



Miss bikini fitness ma 47 lat
i idealne ciało str. 14

**Najdłuższy wyścig
Schumachera.
50 lat – okrągły
jubileusz legendy**

STRONA 22



FOT. AP PHOTO/DANIEL MAURER/EAST NEWS

**Ryoyu kalką
Hannawalda, Kamil
Stoch czeka
na eksplozję formy**

STRONA 24

REKLAMA 008813895

Lotto

KUMULACJA

3 000 000 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wtorek 8 stycznia 2019



FOT. RADEK KOLESNIK

Po tragedii

Trzymiesięczny areszt dla
projektanta escape roomu.

Wspólny pogrzeb ofiar

**Trwają kontrole escape roomów.
W Wielkopolsce nieprawidłowości
wykryto w 21 obiektach** STRONY 08-09

**Kolejne protesty
pracowników
oświaty**

Szkoły

Do ogólnopolskiego protestu pracowników oświaty dołączają nauczyciele VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Grono pedagogiczne LO postanowiło, że nie będzie sprawdzać napisanych przez uczniów próbnych matur.

Nauczyciele poprzez protest chcą wyrazić swój sprzeciw wobec niskich zarobków i trudnych warunków pracy w szkole.

STRONA 03

**Zabytkowe
motocykle
zniszczyła woda**

Poznań

Poznańskie Zaprzęgi to grupa pasjonatów, którzy kochają motocykle z koshami. Od pół roku porządkowali, remontowali i przywracali do użytku schron w północnej części Poznania. Miał tam powstać warsztat, w którym nowe życie otrzymywałyby zabytkowe motocykle. Marzenia prysły 2 stycznia, kiedy motocykliści odkryli, że cała ich praca znalazła się pod wodą.

STRONA 04

**Próbował podpalić
żonę na śremskiej
ulicy. Uratowała ją
przechodząca obok
kobieta**

STRONA 03

**Prokuratura ma
wznović śledztwo
ws. zatrucia Warty,
w którym oskarżyła
szefa firmy Bros**

STRONA 05

Część mieszkańców poznańskich Jeżyc protestuje

Nie zgadzają się na likwidację miejsc parkingowych

Błażej Dąbkowski
b.dabkowski@glos.com



Jeżyc

Mieszkańcy Jeżyc obawiają się utraty miejsc parkingowych na ul. Jackowskiego. Wysłali apel do prezydenta Poznania, w którym krytykują dotychczasowe zmiany, które wprowadzono m.in. na ul. Słowackiego i ul. Kościelnej.

W drugim kwartale tego roku ma ruszyć przebudowa ul. Jackowskiego na odcinku od ul. Kraszewskiego do Polnej. Przewiduje ona wymianę nawierzchni

jezdni, chodników, przebudowę skrzyżowań z ul. Wawrzyniaka i Polną oraz wymianę nawierzchni zjazdów.

- W ulicy przewidziano prowadzenie ruchu rowerowego pod prąd bez wydzielania kontrapasa. W celu uspokojenia ruchu i zapewnienia bezpieczeństwa pieszym zaprojektowano wyniesione skrzyżowanie z ul. Wawrzyniaka i z ul. Polną - informuje Agata Kaniewska, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich. Pojawi się także więcej zieleni. Ale sen z powiek części mieszkańców spędza redukcja miejsc postojowych na ulicy, bowiem zgodnie z projektem parkowanie skośne zostanie zastąpione przez równoległe.

- Celem zmian jest poprawa wydobytych pieszych, dodanie zieleni na ulicy przy równoczesnej maksyma-

lizacji liczby możliwych miejsc postojowych - dodaje rzecznik ZDM.

Na takie rozwiązanie nie zgadzają się mieszkańcy z inicjatywy Jeżycki Apel Zmotoryzowanych oraz Stowarzyszenia Poznań dla Wszystkich.

- Nie mam wątpliwości, że czeka nas Słowackiego bis, która stała się ulicą niebezpieczną. Rezygnacja z ukośnego parkowania spowodowała, że zmniejszyła się liczba miejsc postojowych, a rowerzysta w każdej chwili może kierowcy wpaść na maskę samochodu - twierdzi Wojciech Peisert z Jeżyckiego Apelu Zmotoryzowanych. Rada Osiedla Jeżyc odpowiadają, że trzeba pogodzić potrzeby wszystkich użytkowników dróg.

STRONA 05



FOT. GRZEGORZ DEMBINSKI

ZDM tłumaczy, że zmiany na ul. Jackowskiego są spowodowane poprawą wydobytych pieszych

Pogoda w regionie

Poznań
5°C
-1°C



Barometr
750mmHg
Wiatr
zach. 7 m/s
Zachód Słońca
godz. 15:57

Kalisz
3°C -4°C



Konin
3°C -1°C



Leszno
5°C -1°C



Uwaga: opady w całym regionie

Błażej Dąbkowski
b.dabkowski@glos.com


PREZYDENT
POTRAFI SIĘ
WSŁUCHAĆ

Komentarz

P o dwóch latach wrócił gorący spór o drogi na poznańskich Jeźcach. Tym razem mieszkańcy spierają się o przebudowę ul. Jackowskiego, gdzie planowana prze-

budowa ma „pochłonać” ok. 30 proc. miejsc parkingowych. Dzięki temu zyskają piesi, którzy będą chodzić po szerszych chodnikach. Jak się zakończy? Po nowym rozdaniu w urzędzie miasta można mieć nadzieję, że ugodowo. Taki wniosek można wysnuć po wypowiedzi wiceprezenta Mariusza Wiśniewskiego, który od niedawna nadzoruje Zarząd Dróg Miejskich. Zarówno przebudowa ul. Taczaka, jak i Św. Marcin pokazała, że zastępca Jacka Jaśkowiaka potrafi rozmawiać i wsłuchiwać się w argumenty obu stron. Oby i tym razem tak było.

Marta Danielewicz
m.danielewicz@glos.com


WAKACJE SĄ
OD ODPOCZYŃKU

Komentarz

S tres, zmęczenie towarzyszy nam na co dzień. Dlatego czas urlopów, czy wakacji to czas, w którym chcemy odpocząć. Niektórzy więc decydują się wykupić wycieczkę organizowaną przez biuro podróży. Nie muszą się martwić wyższymi

niem, zakwaterowaniem, czy atrakcjami - wszystko zapewnia organizator. To także on odpowiedzialny jest za bezpieczny wyjazd i powrót do domu. Dlatego współczuję Polakom wracającym z Jamajki. Bo chociaż dla jednych to kilka dni więcej w pięknych okolicznościach przyrody, sama bym podziękowała za taką rozrywkę. To żadna przyjemność wyczekiwać, czy powrót do domu będzie w ogóle możliwy. Do tego dochodzi jeszcze brak informacji z samego biura, czy od rezydenta. Dezorientacja, stres - nie tego życzyłabym sobie na wakacjach, na które wydałam sporo pieniędzy.

ZDJĘCIE DNIA



Nowy Rynek pnie się w górę - inwestycja Skanska będzie składać się z pięciu budynków o różnych funkcjach - biurowej, mieszkaniowej i hotelowej.

Fabrycznie nowy fiacik
Z... przebiegiem 22 km!

Motoryzacja

Ma 27 lat, 22 kilometry przebiegu, wygląda jakby wczoraj opuścił fabrykę i budzi międzynarodowe zainteresowanie. Fiat 126p z Tarnowa Podgórnego, który właśnie oczekuje na nowego właściciela.



„Maluch” wygląda jakby wczoraj opuścił fabrykę

Czerwony, elegancki - jak przystało na wersję 650 El - „maluch”, został wyprodukowany w 1992 roku. Jego pierwszy właściciel nie zdążył jednak się nim nacieszyć - nawet nie zdążył go zarejestrować, bo zmarł bodajże na drugi dzień po zakupie. Samochód stał przez długie lata w garażu, bo rodzina właściciela nie mogła ustalić jego przyszłości.

- W końcu jeden ze spadkobierców, który wszedł w posiadanie samochodu wystawił go na sprzedaż i my go kupiliśmy i zarejestrowaliśmy - mówi pan Damian z Tarnowa Podgórnego. - Ale jeździć takim samochodem to prawie grzech: nie wiem, czy znajdzie się gdzieś jeszcze malucha z 92 roku, całkowicie nieużywanego, do-

słownie jak nowego. Każdy kilometr zmniejsza jego wartość, więc samochód trzymany jest „pod kocykiem” pod dachem. Auto zachwyca czystym wnętrzem komory silnikowej, nienaruszoną niczym tapicerką, gładkim lakierem i idealnym bieżnikiem opon. Licznik przebiegu całkowitego zatrzymał się na 22 kilometrach.

Co ważne, jego właściciel nie zamierza go trzymać i delektować się jego wyglądem: „maluch” został wystawiony na sprzedaż (z ceną 149.900 zł), i po umieszczeniu ogłoszenia

o fabrycznie nowym fiaciku, rozdzwonił się telefon...

- Budzi bardzo duże zainteresowanie, dzwonią zainteresowani kupnem z Polski i z zagranicy - mówi właściciel samochodu. - Propozycje składali m.in. kolekcjonerzy z Niemiec i z Finlandii, na razie jednak żadna z nich nie osiągnęła ceny, jaką chcemy uzyskać za auto. Fiat czeka więc nadal na nabywcę. Może stać się perłą kolekcji prywatnej, czy muzeum motoryzacji.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Jak i czym dokarmiać
ptaki, żeby im pomóc
przetrwąć zimę

Przyroda

Bartłomiej Wortolec
redakcja@glos.com

Zima to trudny czas dla zwierząt, a zwłaszcza dla ptaków. Ich dokarmianie staje się częścią jedyną szansą na przetrwanie ciężkich miesięcy.

- Jeżeli zdecydujemy się na dokarmianie ptaków, musimy kon-

sekwentnie robić to przez całą zimę. Oprócz samego pokarmu powinniśmy też zapewnić im dostęp do wody. Ptaków nie karmimy pieczywem. Zawiera ono sól oraz spulchniacze, a ptaki mają ograniczoną możliwość wydalania soli. Karmimy je pokarmem jak najbardziej zbliżonym do tego, który są w stanie same znaleźć w naturze - mówi Agnieszka Zawada-Piątkowska

z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. - Resztki z naszego stołu to nie jest coś, czym powinniśmy częstować naszych skrzydlatych gości. Bazujemy przede wszystkim na nasionach słonecznika, drobnej kaszy, ziarnach zbóż czy suszonych owocach. Możemy też ptakom wywiesić niesoloną słoninę czy kule tłuszczowe, które możemy kupić gotowe lub samodzielnie wykonać ze smalcu i mieszanek ziaren. Pokarm podawany ptakom musi być czysty i świeży. Karmnik umieszczamy tak, by w przypadku ataku ptaka drapieżnego ptaki mogły go opuścić i skryć się np. w żywopłocie lub gęstych krzewach. ©

Jutro Strona Zdrowia

Dieta DASH - zdrowa
i łatwa

Coraz popularniejsza na świecie dieta obniża ciśnienie krwi i dobrze działa na cały organizm. Przygotowanie dań nie wymaga specjalnego zachodu



W czwartek

Egzamin
ósmoklasisty

Ucz się z nami, a na pewno zdasz. Pojutrze kolejna część testów przygotowujących uczniów do egzaminów. Tym razem - matematyka.

PISALISMY

1957

Podjęto decyzję o pomniku Mickiewicza
Miejska Rada Narodowa postanowiła, że pomnik Adama Mickiewicza zostanie wzniesiony na placu Collegium Minus.

1964

Szkola za społeczne pieniądze

W podpoznańskim Puszczykowie przekazano szkołę Tysiąclecia. Jest to druga po Tarnowie Podgórnym szkola-pomnik wybudowana za społeczne pieniądze w powiecie poznańskim.

1972

Rekord na izbie wytrzeźwień

Poznańska Izba Wytrzeźwień przedstawiła ubiegoroczne dane. Wynika z nich, że 1971 rok był rekordowy! Placówka przyjęła 8694 pacjentów, to o 1360 więcej niż w poprzednim!

1981

W Poznaniu będzie nowy dworzec

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym zaplanowano właśnie budowę nowego dworca. Ma on powstać u zbiegu ulic Zamenhofa i Cybińskiej (przy rondzie Śródka). Koncepcja budowy jest gotowa. Niezbędne jest jeszcze tylko jej zaakceptowanie, co będzie jednoznaczne z rozpoczęciem prac.

1997

Szybki tramwaj wyruszył na trasę

Nadchodzi wielka chwila. „Dziś do końcowych testów na nową trasę wyruszy kilka typów pojazdów tramwajowych” - to Pestka (wtedy jeszcze nie było skrótu i obowiązywała nazwa Poznański Szybki Tramwaj) po bez mała 30 latach budowy wchodzi w ostatnią fazę budowania: usuwania usterek.

NP. KALENDARIUM

Aktor Zbigniew Cybulski zginął pod kołami pociągu

Aktor, znany ze wskakiwania do pociągu w ostatniej chwili, był 8 stycznia 1967 roku na dworcu we Wrocławiu w towarzystwie Alfreda Andrysa. Kręcili wspólny film i wracali z planu zdjęciowego. Cybulski próbując wskoczyć do pociągu ekspresowego „Odra” odjeżdżającego z 3. peronu do Warszawy wpadł pod jego koła i doznał ciężkich obrażeń. Zmarł we wrocławskim szpitalu. W miejscu tragicznego wypadku, na posadzce peronu 3. dworca Wrocław Główny, została wmurowana tablica pamiątkowa, którą odsłonił w 1997 Andrzej Wajda w 30. rocznicę śmierci aktora. Był jednym z najlepszych polskich aktorów filmowych i teatralnych. Jego znakiem rozpoznawczym były ciemne okulary, skórzana marynarka oraz chlebak z żelaznym kubkiem w środku. Stworzył niezapomniane kreacje m.in. w „Popiołach i diamentach”, „Giuseppe w Warszawie” czy „Rękopisie znalezionym w Saragossie”.

Solidarność wśród nauczycieli. Kolejne protesty pracowników oświaty

Cezary Hurysz
c.hurysz@glos.com

Edukacja

Do ogólnopolskiego protestu pracowników oświaty dołączają nauczyciele VIII liceum ogólnokształcącego w Poznaniu. Grono pedagogiczne LO postanowiło, że nie będzie sprawdzać napisanych przez uczniów próbnych matur.

Nauczyciele VIII liceum ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wydali oświadczenie w związku z ogólnopolską falą protestów pracowników oświaty.

Grono pedagogiczne LO zdecydowało, że nie będzie sprawdzać napisanych przez uczniów próbnych matur. Jak piszą w oświadczeniu nauczyciele, poprzez protest chcą wyrazić swój sprzeciw wobec „niskich zarobków i trudnych warunków pracy w szkole”.

„Uważamy, że obecne pensje nie są adekwatne do nakładu pracy, wymaganych od nauczyciela wysokich kwalifikacji i ogromnego zaangażowania w proces szeroko rozumianej edukacji uczniów” – czytamy w oświadczeniu.

Uczniowie na początku egzaminów mają zostać poinformowani, że arkusze nie zostaną poprawione do czasu spełnienia postulatów nauczycieli.

- To nie są próbne matury, tylko sprawdziany organizowane na własną rękę przez szkoły – komentuje Karolina Adamska, z wielkopolskiego kuratorium oświaty.

Pracownicy LO, jak wszyscy protestujący nauczyciele, żądają większych podwyżek wynagrodzenia. Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowie-

działo stopniowy wzrost zarobków, jednak nie spełnia to wymagań pracowników oświaty. Pensja nauczycieli od nowego roku ma wzrosnąć o 5 proc.

„Najnowszy komunikat Głównego Urzędu Statystycznego mówi o tym, że przeciętne wynagrodzenie w kraju wynosi prawie 5 tys. zł. Oznacza to, że dysproporcja między zarobkami nauczycieli, a przeciętnym wynagrodzeniem cały czas rośnie” – argumentują nauczyciele z VIII LO. - Nauczyciele mają prawo zwracać uwagę na swoją sytuację, jeśli nie jest to działanie sprzeczne z dobrem ucznia. U nas protest odbywa się zgodnie z prawem. Próbne matury zostaną sprawdzone przez nauczycieli w innym terminie, po spełnieniu ich postulatów – mówi Marek Griefling, dyrektor liceum.

W zeszłym tygodniu odbył się też protest w LO św. Marii Magdaleny oraz LO im. Karola Marcinkowskiego. Nauczyciele liceum postanowili, że w ogóle nie przeprowadzą próbnej matury.

Nie wiadomo, w ilu szkołach protestują nauczyciele. - Szkoły nie mają obowiązku zgłaszania protestów do kuratorium – mówi Karolina Adamska.

Protesty nauczycieli poparł samorząd uczniowski I LO im. Karola Marcinkowskiego, grono pedagogiczne II LO oraz uczniowie i absolwenci LO św. Marii Magdaleny.

„Był to krok odważny i bezkompromisowy, choć zapewne niełatwy. Dlatego wyrażamy nasze poparcie i deklarujemy współpracę w kolejnych protestach” – czytamy w oświadczeniu nauczycieli II LO.

Brak zajęć w szkołach

W porównaniu do poprzedniego tygodnia lista poznańskich szkół, w których nie od-



Fala protestów wśród nauczycieli rozpoczęła się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Pracownicy oświaty brali zbiorowe L4, przez co w szkołach masowo zaczęto odwoływać lekcje

bywają się zajęcia, pozostała bez większych zmian. - Zajęcia szkolne nie odbywają się w szkole podstawowej nr 34 oraz w przedszkolu nr 190 – mówi Karolina Adamska.

Lekcje do wczoraj nie odbywały się również w szkole podstawowej nr 35 (zespół szkolno-przedszkolny nr 1 w Poznaniu). Konieczność pójścia na zwolnienie zgłosiło tam 32 na 53 nauczycieli. Szkoła pełniła do tego czasu funkcję opiekuńczą.

Obecne pensje nie są adekwatne do nakładu pracy, wymaganych od nauczyciela kwalifikacji i zaangażowania w proces edukacji

oświadczenie nauczycieli VIII LO

Pozostałe miasta nie protestują. Oprócz Śremu

W pozostałych miastach Wielkopolski pracownicy oświaty powstrzymują się od protestów, ale jak w Obornikach solidaryzują się z postulatami.

- Słyszę oczywiście pomruk niezadowolenia wśród kadry, ale jak dotąd w naszej szkole nie ma żadnych zorganizowanych form protestu – zapewniła Barbara Kochanek, dyrektor I LO w Lesznie.

Wyjątkiem jest Śrem. W dwóch tamtejszych szkołach z powodu licznych L4 nauczycieli, odwołane zostały lekcje. Pierwszą z nich jest SP nr 4.

- W opiekę nad uczniami zostali zaangażowani wszyscy pracownicy szkoły – mówi Arleta Krzysztofiak, dyrektor SP nr 4. Drugą „protestującą” placówką jest LO w zespole szkół ogólnokształcących. Za-

jęć w liceum nie mają jednak tylko uczniowie klas trzecich.

Będą podwyżki?

Wczoraj odbyło się spotkanie zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego. ZNP poinformował, że zaprosił na rozmowy premiera Mateusza Morawieckiego. Prezes rady ministrów na spotkaniu jednak się nie pojawił.

Równolegle odbywało się również spotkanie minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej z nauczycielami i związkami zawodowymi reprezentującymi pracowników oświaty. Rozmowy nie przyniosły jednak rozstrzygnięcia.

- Oficjalne stanowisko ZNP w sprawie podwyżek przedstawimy 10 stycznia, po kolejnych rozmowach z MEN – mówi Magdalena Kaszulanis, rzecznik prasowy związku. ©

Lusówko Śledczy badają co było przyczyną śmierci nurków

Śledczy wciąż czekają na wyniki sekcji zwłok nurków, którzy 28 grudnia utonęli w Jeziorze Lusowskim. Zmarli tragicznie to instruktor Wiesław Jaźwicki i nurek Katarzyna Stefańska, którzy należeli do poznańskiego Centrum Nurkowego Płetwal. - Zmieszani byliśmy pobrać dodatkowe próbki i zlecić badania między innymi toksykologiczne i histopatologiczne, by poznać przyczynę śmierci nurków. Wyniki mogą być znane w przeciągu miesiąca – tłumaczy dr hab. Czesław Żaba z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Pogrzeb Wiesława Jaźwickiego odbył się w poniedziałek 7 stycznia. Zmarli tragicznie to instruktor Wiesław Jaźwicki i nurek Katarzyna Stefańska, którzy należeli do poznańskiego Centrum Nurkowe Płetwal.

(MRT)

Zdrowie

Debatę w Sejmie: Czy w szczepionkach jest groźne aluminium?

Będziemy rozmawiali o tym, co tak naprawdę jest w szczepionkach – zapowiada Paweł Skutecki, wiceprzewodniczący czteroosobowego Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Programu Szczepień Ochronnych Dzieci i Dorosłych. Posiedzenie zespołu odbędzie się 8 stycznia o godzinie 10. Będzie można śledzić na stronie Sejmu. Poseł Paweł Skutecki zapowiada gości, których wyniki badań mają spowodować „prawdziwe trzęsienie ziemi”. Jednym z zaproszonych ekspertów jest prof. Christopher Exley z Wielkiej Brytanii. - Nasz główny gość trzydziści lat zajmuje się badaniem aluminium. Tego, którego zdaniem ministra Pinkasa nie ma w szczepionkach, choć ich producenci twierdzą inaczej – pisze Paweł Skutecki. Parlamentarny Zespół ds. Bezpieczeństwa Szczepień utworzył w 2016 roku siedmiu posłów Kukiz'15. Obecnie zespół liczy czterech członków. Oprócz Pawła Skuteckiego, jest w nim Piotr Liroy-Marzec (przewodniczący), Jarosław Porwin oraz Robert Winnicki.

(MCC)

Mąż podpalił żonę. Uratowała ją przypadkowa kobieta

Śrem

Do szokujących zdarzeń doszło w miniony piątek w Śremie. Mąż miał tam oblać żonę łatwopalną substancją i podpalić ją. Kobięcie pomocy udzieliła przypadkowa osoba. Policja prosi o innych świadków tego zdarzenia o kontakt.

Z naszych informacji wynika, że to nie był pierwszy raz, kiedy 37-letni mężczyzna czekał na żonę, aby przekonać ją, żeby wróciła do niego. Małżeństwo od jakiegoś czasu mieszało osobno, a w sądzie złożone są dokumenty rozwodowe pary. Tym ra-



37-letni mężczyzna został aresztowany

zem jednak agresywny mąż nie poprzestał na groźbach.

- Wczesnym rankiem, o godz. 5.08, dyżurny śremskiej Policji został powiadomiony o tym, że mieszkanka Śremu w drodze do pracy została zaczepiona przez męża, który oblał ją substancją łatwopalną i podpalił – informuje Ewa Kasińska, rzecznik prasowa śremskiej komendy.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 37-letni mężczyzna zaszedł swoją żonę, kiedy ta rano szła na przystanek autobusowy.

- Kobieta szła na przystanek autobusowy ulicą Szeroką w kierunku ulicy Wojska Polskiego.

Wtedy to zauważyła, że od strony garaży wyszedł jej mąż, z którym jest w trakcie sprawy rozwodowej. Mężczyzna biegł za kobietą i oblał jej odzież łatwopalną substancją, a następnie podpalił. Pokrzywdzona dobiegła w rejon skrzyżowania ulic Wojska Polskiego i Szerokiej, gdzie jakaś nieznana kobieta zaczęła do niej krzyczeć, aby położyła się na śniegu – opisuje wydarzenia rzecznik prasowa.

Dzięki przypadkowej kobiecie, płomień udało się ugasić. Ranną śremiankę przewieziono do szpitala. Po opatrzeniu ran została zwolniona do domu.

W tym czasie policjanci zatrzymali jej męża, który jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa, a w sobotę sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie tymczasowym dla mężczyzny.

Policjanci proszą o kontakt kobietę, która udzieliła pomocy podpalonej śremiance i innych świadków zajścia.

Najlepiej kontaktować się z asp. szt. Marcinem Adamskim tel. 61 28 15 277, z asp. Jarosławem Kmiecikiem tel. 609 802 836 lub pod nr 61 28 15 211, czynnym całą dobę ©

(KB)

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij mail na wydawca@glos.com

Poznań
Marta Danielewicz
61 860 60 82



Piła
Agnieszka Świdarska
502 499 731



Kalisz
Mariusz Kurzajczyk
502 499 351



Gniezno
Łukasz Cieśliński
502 499 356



Będzie opłatek i rozmowa o rocznicy

Jubileusz

Magdalena Baranowska-Szczepańska
m.baranowska@glos.com

Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego organizuje w niedzielę spotkanie opłatkowe. Będzie to okazja nie tylko do życzeń, ale także rozmowy o tegoroczny jubileusz 100-lecia placówki.

- Wychowankowie tej szkoły pozostawili trwałe ślady w nauce, kulturze, polityce i wielu innych dziedzinach - mówi profesor Gerard Sowiński, prezes Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Karola Marcinkowskiego i zaprasza w niedzielę o godz. 16 do kościoła parafialnego p.w. św. Michała Archaniola przy ul. Stolarskiej. Po mszy celebrowanej przez absolwenta - dominikanina Stanisława Tasiemskiego

w salce katechetycznej odbędzie się spotkanie, gdzie przy kawie i pączkach będzie można śpiewać kolędy razem z chórami absolwentów prof. Antoniego Grochowalskiego i Doroty Lewandowskiej.

Spotkanie będzie także okazją do rozmowy na temat obchodów 100-lecia szkoły. Już wiadomo, że centralne uroczystości odbędą się 18 maja o godz. 12 w auli UAM. Marzeniem członków stowarzyszenia jest ufundowanie drzwi 100-lecia (z budynku wprost na boisko szkolne) z okolicznościowym witrażem. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę i wesprzeć ten cel. Darowizny można wpłacać na konto 100-lecia Marcinka 39 1090 1362 0000 0001 3389 8086.

Spotkania organizacyjne Stowarzyszenia odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca o godz. 18 w sali 13 „Marcinka” oraz w II środę miesiąca w Hotelu Kolegiackim. ©©

W SKRÓCIE

Centrum

Zderzenie na 27 Grudnia

Zderzenie tramwaju linii 9 z samochodem osobowym zanotował wczoraj dyspozytor MPK. Doszło do niego przy skrzyżowaniu ul. 27 Grudnia i Kantaka, o godz. 15.38. Na szczęście nikt nie ucierpiał - była to kolizja. Ponieważ rozwiązanie sytuacji przeciągało się - trwało wyjaśnianie stanowiska kierowcy samochodu (rozmawiali z nim policjanci, został ukarany mandatem), do tego pomoc drogowa miała niełatwe zadanie usunięcia uszkodzonego samochodu, który dość mocno zablokował się po zderzeniu, to tramwaj nie mógł ruszyć w trasę, a tor był zablokowany do godz. 16.50. MPK zorganizowało objazdy linii 5 i 16 przez Rondo Śródkę, a linii 2, 9 i 13 - przez Most Dworcowy. Wcześniej MPK zanotowało m.in. kolizję tramwaju linii 15 z samochodem osobowym, o godz. 7.45 (przerwa w ruchu trwała 14 minut), do której doszło przy ul. Grunwaldzkiej i Jeleniogórskiej (w kierunku do Budziszynskiej) (GOK)

Komunikacja

Tramwaj bez prądu

Niecałe pół godziny trwał postój tramwaju linii 18 na Rondzie Rataje / Jana Pawła II, który miał awarię systemu zasilania, zgłoszoną o 12.35. Po interwencji pogotowia technicznego tramwaj pojechał do zajezdni. (GOK)

Swarzędz

Kolizja ciężarówek

Spore utrudnienia spotkały kierowców na drodze nr 92 w Swarzędzu - na wysokości stacji BP, w kierunku Wrześni, gdzie wczoraj doszło do kolizji dwóch ciężarówek. Nikt nie ucierpiał. Zdarzenie miało miejsce około godz. 16.05. Zamknięty był jeden pas jezdni, strażacy usuwali rozlane płyny eksploatacyjne. (GOK)

Jeżyce

Psikus czujki

Strażacy popędzili na wezwanie spowodowane alarmem czujki przeciwpożarowej przy ul. Wojska Polskiego. Czujkę zmylił pył po pracach remontowych. (GOK)

Zabytkowe motocykle zostały zniszczone przez wodę

Piątkowo

Poznańskie Zaprzęgi to grupa pasjonatów, którzy kochają motocykle z koszmami. Od pół roku porządkowali, remontowali i przywracali do użytku schron w północnej części Poznania. Miał tam powstać warsztat, w którym nowe życie otrzymywałyby zabytkowe motocykle. Marzenia prysły 2 stycznia, kiedy motocykliści odkryli, że cała ich praca znalazła się pod wodą.

- Wygląda na to, że rozszerzymy naszą działalność o turystykę wodną - napisał Bartosz Jasionek z Poznańskich Zaprzęgów, choć ani jemu, ani jego kolegom nie było do śmiechu, gdy zastali swój schron zalany.

Przyczyną powodzi było uszkodzenie studzienki kanalizacyjnej. Ktoś zdjął betonową pokrywę i wrzucił ją do środka. Mogło się to stać również podczas manewrowania autem po tym terenie. - Na miejscu byli pracownicy Aquanetu, byli też urzędnicy ZKZL-u - mówi Bartosz Jasionek. - Dla nas mniej ważne jest ustalenie sprawców, a bardziej skupiamy się na tym, co możemy zrobić z naszym sprzętem i tymi pomieszczeniami. Półki co, suszymy na potęgę, a nie jest to łatwe.

W schronie przy ulicy Tymienieckiego nie ma stałego prądu. Miał być podłączony na wiosnę, do czego stowarzyszenie długo się przygotowywało. Teraz nikt nie wyda im pozwolenia na prąd. Pozostaje korzystanie z agregatów. - Przez te urządzenia cały czas ktoś musi tu być - mówi Bartosz Jasionek. - Wyznaczamy dyżury, chociaż mamy ograniczone możliwości, bo kilku kolegów leży chorych po brodeniu w zimnej wodzie i wyciąganiu z niej sprzętów.



Dopiero sprzęt straży pożarnej poradził sobie z wypompowaniem wody ze schronu

Poznańskie Zaprzęgi pomagały Hospicjum Palium i fundacji wspierającej wcześniaki. Teraz sami potrzebują pomocy

Na razie trudno oszacować straty i obliczyć koszty dalszego remontu. - Zaczynamy wszystko od początku - mówi szef Poznańskich Zaprzęgów. - Powódź nie była z naszej winy, z firmy Aquanet otrzymałem informację, że mam ocenić straty i wypełnić wniosek na ich stronie. To formularz stworzony na potrzeby takich strat, jak zepsuta pralka podczas awarii wodociągowej. Nawet nie było miejsca, żeby przedstawić tam ogrom zniszczeń.

Woda zalała przede wszystkim pomieszczenia, których ściany przez poprzednie pół roku były regularnie osuszane i przygotowywane do malowania. Powódź zniszczyła także silniki remontowanych właśnie motocykli i same maszyny. Na szczęście te, które zostały już zrobione, przechowywane były w innym miejscu. Zalane zostały także sprzęty budowlane, które nie należały do stowarzyszenia. - Wypożyczyliśmy te maszyny od firm i osób prywatnych, teraz staramy się je uratować, ale mało kto chce podjąć się naprawy - przyznaje Bartosz Jasionek.

Stowarzyszenie Poznańskie Zaprzęgi zwróciło się do ZKZL-u z prośbą o ulgę w płaceniu czynszu w czasie, kiedy pomieszczenia schronu nie mogą pełnić swojej funkcji. - Pismo wpłynęło do nas w poniedziałek, w najbliższym czasie zostanie podjęta de-

cyzja uwzględniająca sytuację, w której znalazło się stowarzyszenie - mówi Magdalena Gościńska, rzeczniczka ZKZL. - Obiekt był ubezpieczony, więc będziemy domagać się odszkodowania od ubezpieczyciela. Jeśli otrzymamy z tego tytułu pieniądze, będą one przeznaczone na osuszanie tego schronu.

Na stronie zrzutka.pl została uruchomiona zbiórka „Pomóż Poznańskim Zaprzęgom ogarnąć się po powodzi”. Jej cel to 4 tys. złotych, choć wiadomo już, że straty są zdecydowanie dużo większe.

- Mamy duże wsparcie od przyjaciół, od miłośników fortyfikacji, którzy pomagają nam w usunięciu skutków tego zalania - mówi Bartosz Jasionek. - Widzimy, że w ludziach jest moc, to daje nadzieję, że uda nam się z tego podźwignąć. ©©

Marta Żbikowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza żyje nie tylko nauką, ale i propagowaniem kultury

Poznań

Marek Zaradniał
m.zaradniał@glos.com

Koncerty noworoczne to już tradycja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Te A.D.2019 właśnie trwają. Wczorajszy przeznaczony był dla społeczności uczelniane. Dzisiejszy adresowany jest do szerokiego grona poznańskich melmanów.

Wykonawcami koncertów są zespoły i soliści związani z uczel-

nią. Usłyszeć możemy obchodzący ćwierćwiecze działalności Chór Kameralny UAM pod batutą Joanny Piech-Sławeckiej, działający od roku 1966 Chór Akademicki UAM kierowany przez Beatę Bielską oraz skupiający miłośników big bandowego grania zespół Sharp Eleven Big Band. Gościem specjalnym koncertów jest dr Stan Breckenridge, jazzman, kompozytor, wokalista i pianista z Kalifornii, profesor wizytujący Wydziału Anglistyki UAM. W programie koncer-

tów m.in. utwory Krzysztofa Komedy, standardy światowego jazzu i muzyka latynoska.

Dzisiejszy koncert rozpocznie się o godzinie 19. Bilety kosztują od 15 do 20 zł.

Dodajmy, że podczas wczorajszego koncertu wręczono nagrodę Rady Fundacji Kultury Polskiej Filii w Poznaniu i Regionalnego Obserwatorium Kultury UAM. Przyznawana jest ona co roku wybitnej postaci działającej w szeroko rozumianym obszarze kultury za budowanie spo-

czeństwa obywatelskiego w dziedzinie kultury. Jej laureatką została Jolanta Maćkowiak-Piasecka, współzałożycielka i współwłaścicielka działającej od 20 lat Księgarni Poznańskiej, która na poznańskich Jeźyczach prowadzi Skład Kulturalny, niezwykłe miejsce, w którym nie tylko można nabyć książkę, ale także spotkać wybitnych autorów, wziąć udział w warsztatach literackich czy plastycznych albo też obejrzeć interesującą wystawę. ©©

Szykuje się kolejna kłótnia na Jeżycach. Tym razem o ulicę Jackowskiego

Błażej Dąbkowski
b.dabkowski@glos.com



Jeżycy

Na Jeżycach, w związku z przebudową ulicy Jackowskiego szykuje się kolejny konflikt. Część mieszkańców nie chce utracić miejsc parkingowych.

Na wiosnę, jak zapowiada na swojej stronie internetowej spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie, ma rozpocząć się przebudowa ulicy Jackowskiego na odcinku od ul. Kraszewskiego do ul. Polnej. Części mieszkańców nie podoba się utrata miejsc parkingowych, a tych ma zniknąć ok. 30 proc. (obecnie na Jackowskiego na odcinku od Kraszewskiego do Polnej są 153 miejsca parkingowe, po przebudowie będzie ich 97).

- Nie mam wątpliwości, że czeka nas Słowackiego bis, która stała się ulicą niebezpieczną. Rezygnacja z ukosnego parkowania spowodowała, że zmniejszyła się liczba miejsc postojowych,



Część mieszkańców Jeżyc obawia się utraty miejsc postojowych na ul. Jackowskiego

a rowerzysta w każdej chwili może kierowcy wpaść na maskę samochodu - twierdzi Wojciech Peisert z Jeżyckiego Apelu Zmotoryzowanych. Twórcy inicjatywy oraz członkowie Stowarzyszenia Poznań dla Wszystkich pod koniec ubiegłego roku wysłali do prezydenta Jacka Jaśkowiaka list, w którym kry-

tycznie opisali koncepcję zmiany w organizacji ruchu w mieście.

- Jeszcze za kadencji Ryszarda Grobelnego popełniono błąd, tworząc bus pas na ul. Bukowskiej. Podobnie stało się z ul. Kościelną, gdzie jeździ przecież tylko jedna autobusowa. Niestety, wszystkie te zmiany, łącznie z ul. Słowackiego

wprowadzane są w skandaliczny sposób, przy często fasadowych konsultacjach społecznych, a rada osiedla wyklucza z dyskusji każdego kto nie zgadza się z koncepcją ruchu oraz likwidacją miejsc postojowych - kontynuuje W. Peisert. Jak dalej twierdzi przedstawiciel Jeżyckiego Apelu Zmotoryzowanych mieszkańcy dzielnicy w ramach konsultacji prowadzonych przez ZDM wybrali wariant „Wo”, czyli brak zmian. - Dodatkowo sami, w ciągu zaledwie trzech dni naszej obecności na jeżyckich ulicach zebraliśmy w styczniu ubiegłego roku ok. 500 podpisów osób przeciwnych zmianom i dostarczyliśmy je prezydentowi. Osoby podpisujące apel były zszokowane brakiem informacji o tak radykalnych koncepcjach w zmianie organizacji ruchu. W chwili obecnej poparcie dla naszego ponownego apelu wyraziło ponad 5 tys. osób, mieszkańców Poznania - tłumaczy.

Z tezami W. Peiserta nie zgadza się Filip Schmidt z Rady Osiedla Jeżycy. - Nie jesteśmy grupą złośliwych osób, które myślą jedynie o tym, by miesz-

kańcom zabierać miejsca parkingowe. Z roku na rok w Poznaniu wzrasta liczba samochodów, a przestrzeń do dyspozycji mamy cały czas taką samą. Musimy więc pogodzić potrzeby wszystkich użytkowników dróg. Piesi to nie grupa hipsterów, jak próbuje sugerować Jeżycki Apel Zmotoryzowanych, a Jeżycki Apel Piesznych podpisało ponad 2 tys. osób - tłumaczy radny osiedlowy. Dodaje też, że w apelach tej grupy pojawiają się nieprawdziwe informacje dotyczące ilości redukowanych miejsc postojowych. - Według mojej wiedzy w jeżyckiej SPP ubyło od 2015 r. maksymalnie 2 proc. miejsc, głównie przy ul. Słowackiego. Warto też pamiętać, że to nie rada osiedla odpowiada za konsultacje. Mimo tego uzupełniamy działania ZDM i gabinetu prezydenta o różne formy zbierania opinii, o których informowaliśmy mieszkańców - mówi F. Schmidt.

Przebudowa ul. Jackowskiego budzi jednak zastrzeżenia nie tylko części mieszkańców Jeżyc. W tym miejscu znajduje się także starostwo

powiatowe, w tym oblegany wydział komunikacji. - Choć chciałbym wprowadzenia zmian na ulicy, to mam wątpliwości co do parkowania równoległego. Między innymi dlatego inwestycja została na rok odłożona przez byłego wiceprezydenta Macieja Wudarskiego - mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. Już blisko dwa lata temu w tej sprawie starostwo wysłało w tej sprawie pismo do urzędu miasta, ale otrzymało jedynie ogólną odpowiedź, że został opracowany projekt przebudowy Jackowskiego.

Władze miasta zapewniają, że przy realizacji przebudowy będą brały pod uwagę różne stanowiska i uwarunkowania.

- Choć można już od razu zaznaczyć że kierunkowo uspokojenie ruchu w zwartej zabudowie jest ważne ze względów bezpieczeństwa, komfortu akustycznego, czy jakości powietrza. Natomiast konkretne decyzje będą podejmowane po gruntownej analizie - tłumaczy Mariusz Wiśniewski, wiceprezydent Poznania. ©

Z maczetą na partnerkę. Jest akt oskarżenia wobec Bartosza K.

Z prokuratury

Łukasz Cieśla
l.ciesla@glos.com

Przed rokiem, z maczetą w dłoniach, zaatakował byłą partnerkę. Był pod wpływem narkotyków. Teraz prokuratura oskarżyła Bartosza K. o usiłowanie zabójstwa.

Do zdarzenie doszło pod koniec stycznia ubiegłego roku w Lesznie. Bartosz K. podszedł

do byłej partnerki, zaczął ją bić i krzyczeć, że ją zabije. Miał przy sobie maczetę, którą zadał jej ciosy.

- Rany były tak poważne, że lekarze musieli dokonać amputacji jednego palca. Wołania o pomoc usłyszał jeden z przechodniów i zaczął biec w kierunku napastnika. Ten zaprzęstał ataku, wciągnął pokrzywdzoną do samochodu i zawiózł do szpitala, gdzie został zatrzymany przez policjantów - infor-

muje Michał Smętkowski, rzecznik poznańskiej Prokuratury Okręgowej.

W samochodzie Bartosza K. znaleziono tabletki ecstasy i metamfetaminy. Późniejsze badania krwi wykazały, że podczas ataku na kobietę był pod wpływem substancji oburzających.

Łącznie zarzucono mu popełnienie pięciu przestępstw. Maksymalna grożąca mu kara to dożywocie. ©

Zatrucie Warty: proces szefa Brosa się nie rozpocznie. Nowe śledztwo?

Z sądu

Łukasz Cieśla
l.ciesla@glos.com

Prokuratura ma wznowić śledztwo ws. zatrucia Warty, w którym oskarżyła szefa firmy Bros Piotra M. Tak postanowił wczoraj sędzia Jan Kozaczuk z Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto.

Sędzia utajnił wczorajsze posiedzenie i szczegóły jego decyzji nie są znane. Prokuratura zapowiedziała już zażalenie na decyzję sądu. Jej zdaniem materiał dowodowy jest pełny i pozwala na rozpoczęcie procesu.

Do zatrucia Warty doszło w październiku 2015 roku. Z wody wyłowiono 3 tony śniętych ryb. Zdaniem specjalistów trucizna (m.in. transfaltryna), która znalazła się w wodzie, zabiła łącznie ok. 20 ton zwierząt.

Poznańska prokuratura początkowo postawiła zarzuty czterem pracownikom spółki Bros produkującej m.in. środki owadobójcze. Ostatecznie jednak ich wątek umorzyła i oskarżyła „nowego” podejrzanego - szefa firmy Bros Piotra M.

Zdaniem prokuratury to on polecił składowanie trujących substancji w magazynie



Po zatruciu Warty w 2015 roku rzekę trzeba było ponownie zarybić

przy ul. Bałtyckiej. On też, jak dowodzą śledczy, polecił „nieustalonym osobom” wylanie tej substancji do studzienki ściekowej. Piotr M. do winy się nie przyznał. Śledczy nie ustalili, kto wylał truciznę.

Akt oskarżenia trafił do sądu w ubiegłym roku. Adw. Paweł Sowisło, obrońca oskarżonego, złożył wniosek o zwrócenie sprawy do prokuratury. Jak przekonywał, w aktach śledztwa są braki. Sąd, na wniosek obrońcy, posiedzenie utajnił. A wczoraj sędzia Jan Kozaczuk zwrócił akt prokuraturze.

- W celu uzupełnienia braków w materiale dowodowym - powiedział sędzia Jan Kozaczuk do dziennikarzy. Wpuścił ich na salę już po posiedzeniu, które znowu było utajnione.

Prokuratura nie zgadza się ze stanowiskiem sądu. - Zostanie złożone zażalenie na dzisiejsze postanowienie. Zdaniem prokuratury materiał dowodowy jest pełny i pozwala na rozpoczęcie procesu. Jesteśmy gotowi, by do niego przystąpić - mówiła obecna w sądzie prokurator Anna Bręk. ©

Uczniowie bezpieczni przy szkole

Fabianowo

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Po Szkole Podstawowej przy ul. Bosej, przyszedł czas na kolejną placówkę, przy której dzieci unikną zagrożenia ze strony samochodów. Szkoła nr 52 przy ul. Fabianowo już jest włączona do programu „Bezpieczna droga do szkoły”. Wprowadzono tam aktywne ograniczenia prędkości do 30 km/godz.

Przed przejściem dla pieszych znajdującym się przy wejściu

do budynku Szkoły Podstawowej nr 52 pojawiły się tzw. „poduszki berlińskie”, czyli wąskie, ale skuteczne progi spowalniające, ponadto zamontowano wysepki azylu i wymalowano linie zwężające pasy ruchu. Przejście dla pieszych widać z daleka, dzięki odpowiedniemu oznakowaniu odbłaskowymi znakami drogowymi i piktogramami na jezdni.

Ponieważ przy szkołach ryzykownymi momentami dla pieszych są sytuacje, gdy samochody zatrzymują się, by wypuścić małych pasażerów - i wówczas ci ostatni wychodząc

z samochodu narażeni są na potrącenie, przy szkole wprowadzono - zgodnie z przepisami - zakaz zatrzymywania się i postoju w rejonie przejścia dla pieszych.

Zarząd Dróg Miejskich przypomina, że po drugiej stronie ulicy Fabianowo znajduje się plac zabaw - tym samym zmiany w organizacji ruchu przed szkołą mają zwiększyć bezpieczeństwo także jego użytkowników.

Po rozwiązaniach z ulic Borej i Fabianowo, ZDM chce zastosować je także w kolejnych punktach miasta. ©

Parking
Nowy parking przy Milczańskiej

Nowy parking na 47 miejsc postojowych został otwarty przy ul. Milczańskiej. Parking został wybudowany przez właścicieli CH Poznań, był to jeden z elementów umowy zawartej z miastem. Obok są nowe osiedla mieszkaniowe, powstały jedno z popularniejszych delikatesów, a w najbliższej odległości znajdują się także przystanki komunikacji miejskiej i podmiejskiej. – Oprócz samych miejsc postojowych wybudowana została także droga manewrowa oraz chodnik. Jest to kolejna inwestycja parkingowa w naszym mieście. W ostatnim czasie oddano do użytku między innymi parking P&R na Piątkowie, wielopoziomowe przy ul. Za Bramką i pod Kaponierą – informuje Marcin Idczak z Zarządu Dróg Miejskich. Budowie obiektu towarzyszyła warta ponad 120 mln zł modernizacja infrastruktury drogowej.

(BLD)

Zdrowie**Nowe oddziały przy Szpitalnej będą we wrześniu, a nie w marcu**

Blok operacyjny, oddział intensywnej terapii pediatrycznej i oddział kardiologii dziecięcej miały zostać otwarte w nowym budynku na początku tego roku. Okazuje się, że prace przy budowie nowego obiektu wydłużą się o pół roku. Wszystko przez finansowanie. Inwestycja przy Szpitalnej to koszt 59 mln zł. Zdecydowana większość pieniędzy pochodzi z dotacji Ministerstwa Zdrowia. – Według zapowiedzi ministerstwa mieliśmy w styczniu otrzymać pieniądze pochodzące z funduszy unijnych, ale plany się zmieniły i wracamy do pierwotnej wersji, czyli finansowania budżetowego, a to oznacza, że pieniądze dostaniemy dopiero w czerwcu – wyjaśnia Paweł Daszkiewicz, dyrektor Szpitala Klinicznego im. Jonschera UMP w Poznaniu. – To rzeczywiście opóźni nieco inwestycję, ale nieznacznie.

(MCC)



Budynek przy ulicy Szpitalnej został już postawiony. Pozostał jeszcze zakup wyposażenia i prace wykończeniowe.

FOT. PAWEŁ F. MATYSIAK

Pszczoły chorują? Na wiosnę będzie wiadomo na pewno

Rolnictwo

Monika Kaczyńska

m.kaczynska@glos.com

W okolicach Poznania i Wągrowca można spotkać tablice informujące o obszarze zapowietrzonym zgnilem amerykańskim. Jak wielki jest problem będzie wiadomo dopiero na wiosnę.

– Zgnilec amerykański to choroba bakteryjna dotykająca pszczołę miodną – informuje dr hab. Monika Fliszkiewicz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. – To także jedyna choroba pszczoł zwalczana z urzędu. W związku z tym, gdy się pojawi powiatowi lekarze weterynarii muszą podjąć działania. Stąd tablice.

Bakteria wywołująca zgnilec amerykański atakuje wcześniejsze stadia rozwojowe pszczoły, przede wszystkim powoduje zamieranie czerwi. Pszczoły zarażają się nią błyskawicznie, do tego bakteria wytwarza przetrwalniki, których żywotność sięga 30 lat. Dla ludzi jednak bakteria jest całkowicie niegroźna.

– Problem ze zwalczaniem tej choroby polega na tym, że przepisy całkowicie zakazują używania antybiotyków do leczenia pszczoł – podkreśla Monika Fliszkiewicz. – W tej sytuacji jedynym sposobem radzenia sobie z chorobą jest uśmiercanie dotkniętych nią rodzin.

Ponieważ zgnilec amerykański jest zwalczany z urzędu, po odkryciu ogniska choroby po-

wiatowy lekarz weterynarii ogłasza obszar w promieniu sześciu kilometrów od ogniska choroby. – Wszystkie ule znajdujące się na tym terenie muszą zostać przez lekarza weterynarii skontrolowane – wyjaśnia lek. wet. Tomasz Wielich z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Poznaniu. – Jeśli ognisko choroby zostało wykryte jesienią ule mogły zostać zamknięte na zimę zanim zostały skontrolowane. Kontrole zostaną przeprowadzone na wiosnę, a do tego czasu obszar, na którym wystąpiło ognisko choroby uznaje się za zapowietrzony. Obecnie na kontrole wiosną czekają pasieki w dwóch powiatach: poznańskim i wągrowieckim. W pozostałych kontrole już się odbyły, tablice powinny więc zostać zdjęte – informuje.

Według danych Powiatowego Lekarza Weterynarii w powiecie poznańskim wystąpiły dwa ogniska zgnilca amerykańskiego: w Poznaniu i w okolicach Murowanej Gośliny.

Dr hab. Monika Fliszkiewicz uważa, że nie ma szczególnych powodów do niepokoju. – To choroba znana od dawna, być może na wzrost liczby przypadków ma wpływ także to, że wraz ze wzrostem zainteresowania zakładaniem pasiek przybyło osób, którym nieco brakuje kwalifikacji i późno dostrzegają chorobę. Ale o polskie pszczoły możemy być spokojni. Ich liczba nie spada, a nawet ostatnio odnotowaliśmy niewielki wzrost liczby pszczelich rodzin. ©©

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com**POSiR**

Sąd zdecydował, że Zbigniew Madoński, zwolniony przez prezydenta w czerwcu ubiegłego roku dyrektor Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji ma być przywrócony do pracy.

Taka plotka pojawiła się w ubiegłym tygodniu. – POSiR nie odnoszą się do wspomnianych pogłosek – podkreśla Filip Borowiak, rzecznik Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji.

– W sądzie toczy się proces. Odbyła się już pierwsza rozprawa. Strony zostały wezwane do zawarcia ugody, ale nie ma na to szans – twierdzi Jędrzej Solarski, zastępca prezydenta Poznania, który w tej kadencji odpowiada między innymi za sport w mieście, a więc także za POSiR.

Filip Borowiak wyjaśnia, że pierwsza rozprawa odbyła się w listopadzie ubiegłego roku.

– Ustalono na niej, że strony miały negocjować ugody. Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji otrzymały propozycję ugody, na której warunki ostatecznie się nie zgodziły, w związku z czym proces będzie kontynuowany – mówi Borowiak.

Fiasko ugody

Informacji o korzystnym dla siebie rozwiązaniu nie potwierdza też sam zainteresowany czyli Zbigniew Madoński, który przyznaje, że oddał sprawę do Sądu Pracy. Domaga się przywrócenia na stanowisko dyrektora POSiR i odszkodowania za utracone zarobki.

– Na pierwszej rozprawie sąd orzekł, że najpierw należy spróbować zawrzeć ugody. Obie strony przystały na tę propozycję i zostały zobowiązane przez sąd, że powinno to nastąpić do 31 grudnia ubiegłego roku – relacjonuje Zbigniew Madoński. – Kancelaria prawna, która mnie reprezentuje przedstawiła POSiR projekt takiej ugody.

Madoński twierdzi, że zaproponował przywrócenie go na stanowisko dyrektora POSiR lub wypłatę odszkodowania.

– Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji odpowiedziały mailem, że nie zgadzają się z treścią ugody, a swoją propozycję nadesłał w ciągu tygodnia – mówi Zbigniew Madoński. – Przysłali w ostatnim dniu starego roku. Nie była to propozycja lecz informacja, że nie ma możliwości ugody i ugody nie będzie.

Madoński uważa, że była to zaskakująca odpowiedź, ponieważ stała w sprzeczności z deklaracją strony miejskiej złożoną w trakcie pierwszej rozprawy w sądzie. To wtedy prawnicy POSiR mogli od razu powiedzieć, że ugoda jest nie-

możliwa. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wcześniej gotowość do zawarcia umowy była. Sprzeciwił się jej jednak prezydent Jacek Jaśkowiak. Krążące na ten temat pogłoski są jedynie spekulacjami, których magistrat nie potwierdza.

Zdaniem Madońskiego, wygląda to na „przeciąganie” w czasie sprawy w sądzie.

– Muszę czekać następne trzy miesiące na kolejny termin rozprawy, który został wyznaczony na 18 marca – mówi Zbigniew Madoński. – To oznacza, że kolejne trzy miesiące będę pozostawał bez pracy. Może zdarzyć się tak, że w tym czasie zostanie wybrany nowy dyrektor Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji. Wtedy nie będę miał możliwości, by przywrócono mnie na to stanowisko, bo będzie ono już obsadzone.

Z przypomnijmy, że od czerwca 2018 roku pełniącym obowiązki dyrektora jest Łukasz Miadziółko.

Czego oczekuje zwolniony dyrektor POSiR? – Tak, jak za proponowałem w ugodzie: odszkodowania za utracone zarobki lub przywrócenia do pracy – podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko Madoński.

Z oświadczenia majątkowego za 2017 roku Zbigniewa Madońskiego wynika, że jego dochody z tytułu umowy o pracę już po odliczeniu składek na ZUS wyniosły ponad 134 tysiące złotych. ©©

WARTO WIEDZIEĆ**OKOLICZNOŚCI
ZWOLNIENIA DYREKTORA**

Jesienią 2017 r. prezydent Jacek Jaśkowiak zlecił kontrolę w POSiR. Biuro Kontroli Urzędu Miasta zakończyło ją wiosną 2018 r. Badaniu poddano wybrane zamówienia i zawarte umowy na usługi i dostawy towarów. Na tej podstawie powstał raport. Zdaniem prezydenta, wątpliwości budziły głównie odstępowania od konkurencyjnego zlecenia prac o wartości do 30 tys. euro oraz zamówienia dodatkowe i uzupełniające przy realizacji usług czy robót po przetargu. Prezydent uznał, że Madoński nie daje gwarancji pełnej transparentności i zgodności działań z obowiązującym prawem. To właśnie utrata zaufania stała się powodem zwolnienia dyrektora POSiR. Zdaniem Madońskiego, raport nie daje podstaw do zwolnienia go z pracy. Zwolnienie Madońskiego poprzedził artykuł w „Tygodniku Solidarność”, którego autor wskazuje m.in. na niejasne procedury przetargowe czy zlecenie usunięcia usterek i awarii zwykle tym samym firmom.

Buddyjska metoda rewolucją w walce z nieustającym bólem

Pan Dariusz (l. 68) z Mrągowa nie był zachwycony, gdy syn dał mu neorefleksyjne wkłady, które miały pomóc mu w złagodzeniu bóli zwyrodnieniowych stawów. Wyśmiał je i nie chciał ich nosić – wszystko zmieniło się, gdy przez ból nie mógł samodzielnie pójść do toalety...

Pan Dariusz szybko pożałował, że zakpił z pomysłu syna, ponieważ ku jego zdziwieniu ból minął natychmiastowo i bezpowrotnie!

„Wezmę pożyczkę, oddam wszystkie oszczędności, by pozbyć się tych ciągłych katuszy! Przepisywano mi już różne maści, tabletki i plastry, wszystko na nic... Od syna otrzymałem dwie pary neorefleksyjnych wkładów wykonanych z indyjskiego neodymium (magnesy działające 20 razy silniej, niż popularne leki przeciwbólowe). Od początku zastanawiałem się, czy to naprawdę może działać? Czego bym nie próbował, nic nie pomagało. „Ty stary głupku! Nie bądź naiwny! W co Ty próbujesz uwierzyć?! – pomyślałem, pukając się w głowę.

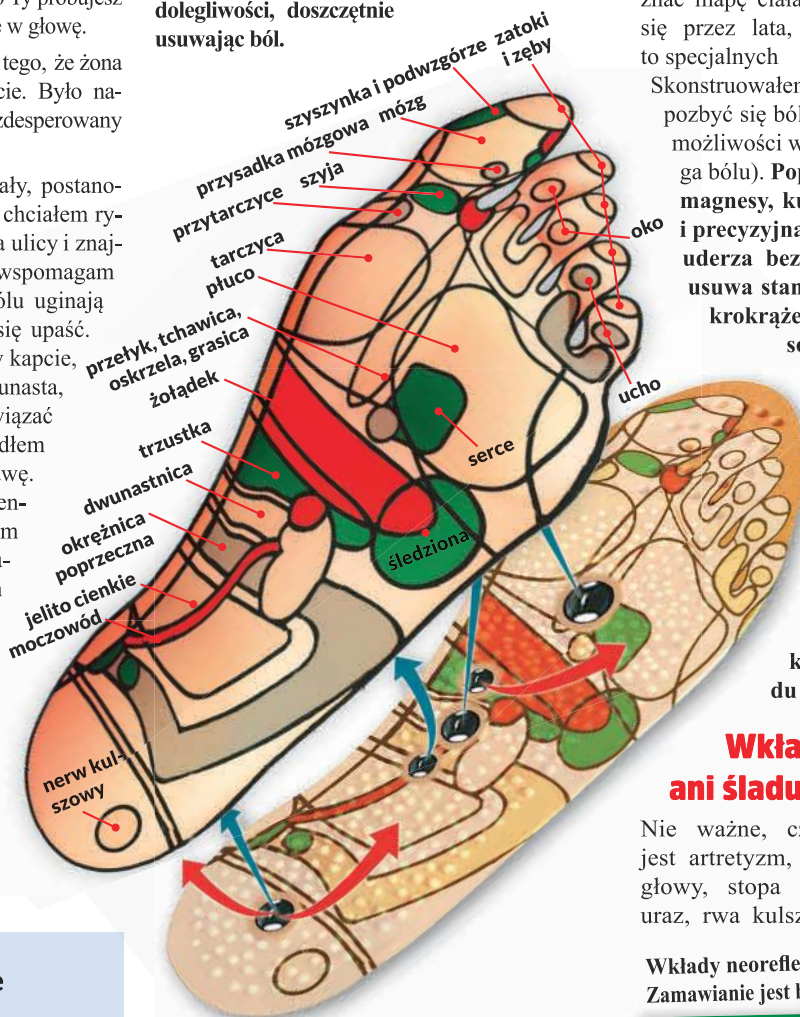
Przez ten diabelski ból doszło do tego, że żona musiała mi pomagać zakładając kapcie. Było naprawdę źle, nie miałem wyboru i zdesperowany musiałem spróbować.

Na wypadek, gdyby nie zadziałały, postanowiłem nosić wkłady po domu. Nie chciałem ryzykować, że ból sparaliżuje mnie na ulicy i znajdę się w potrzasku. Na co dzień wspomagam się kulą do chodzenia, często z bólu uginają się przede mną kolana i zdarza mi się upaść. Od kiedy włożyłem wkłady w kapcie, upłynęły trzy godziny. Wybiła dwunasta, to czas, by napić się kawy i rozwiązać krzyżówkę, taki mały rytuał. Poszedłem do kuchni, by wstawić wodę na kawę. Przechadzając się po niej, zorientowałem się, że kulę zostawiłem obok telewizora. Do kuchni muszę zejść po schodach, a dotarłem tam bez jej pomocy. Nie mogłem w to uwierzyć, bo od 10 lat nie opuszczałem jej na krok! To niesamowite, ale bez bólu doszedłem tam o własnych siłach! Dawno nie byłem w takim szoku! Zadzwoiłem do syna i powiedziałem – nie wiem, co Ty mi dał, ale nie oddam tego cuda nikomu!” – wspomina podekscytowany Pan Dariusz.

Wkłady neorefleksyjne zawierają magnesy wielokrotnego użytku, o mocy 970 Gaussów. Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu. Idealne do każdego rodzaju obuwia.

Tajemnica pradowej metody

Akupresura znana jest od wieków. Technika ta rozwijała się w klasztorze Shaolin, gdzie Mnisi wykorzystując medycynę naturalną, opracowali mechanizm refleksologii. Uciskając odpowiednie fragmenty na stopie, mózg ludzki otrzymuje precyzyjną informację o lokalizacji wszelkiego rodzaju bólu, nie tylko kolan. **Pobudzając receptory, powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych na skórze, dzięki czemu dociera do nich większa ilość tlenu i substancji odżywczo-regeneracyjnych. Zmniejsza się napięcie mięśni, co niszczy dolegliwości, doszczętnie usuwając ból.**



Ogromną zaletą neorefleksyjnych wkładów jest potwierdzona badaniami skuteczność walki z każdym rodzajem bólu lub schorzenia.

*Pierwsze 300 osób, które zadzwoni do dnia 11 stycznia otrzyma w prezencie **PRZECIWBÓLOWY termofor całkowicie za DARMO!**

To, czy bolą Cię kolana, biodra, kręgosłup, żołądek, wątroba, masz migrenę, niestrawność, czy zapalenie pęcherza nie ma znaczenia! **Stymulując zakończenia nerwowe stopy, blokujemy przyczynę bólu wyciszając jego impulsy poprawiając pracę każdego organu!**

Specjalista do spraw refleksologii Yao Masuko, twórca wkładek wyjaśnia: „Przez tysiące lat refleksologia ograniczała się do technik manualnych. Do dziś tradycjoniści robią to za pomocą dłoni, jednak po pierwsze – trzeba dokładnie znać mapę ciała, czego specjaliści uczą się przez lata, a po drugie – wymaga to specjalnych zdolności manualnych. Skonstruowałem te wkłady, by dać szansę pozbyć się bólu osobom, które nie mają możliwości wizyty u specjalisty (refleksologia bólu). **Poprzez wbudowane we wkłady magnesy, kuracja jest niezwykle szybka i precyzyjna. Nano-pole magnetyczne uderza bezpośrednio w obolałe tkanki, usuwa stany zapalne, a pobudzając mikrokrojenie krwi w naczyniach włosowatych przyspiesza gojenie się ran.**

Do wewnętrznych testów klinicznych wybraliśmy różne przypadki bólu, na które nic nie pomagało. W 76% przypadków objawy ustąpiły już pierwszego dnia, a **po tygodniu 97% badanych przestało odczuwać całkowicie każdy rodzaj bólu, bez względu na jego lokalizację.**

Wkładasz i po bólu ani śladu!

Nie ważne, czy sprawcą Twojego bólu jest artretyzm, reumatyzm, chroniczny ból głowy, stopa cukrzycowa, powypadkowy uraz, rwa kulszowa czy schorzenie innego

Wkłady neorefleksyjne otrzymasz wyłącznie w telefonicznej sprzedaży Klubu Seniora. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

ZAPYTAJ O CAŁKOWICIE DARMOWĄ WYCENĘ!

Pierwszym 300 osobom, które zadzwonią do 11 stycznia 2019 r., przysługuje **całkowicie darmowa wycena** oraz gwarantowane **73% dofinansowanie** producenta. Wszystko po to, by decydując się na zakup, otrzymać produkt korzystny cenowo i w **100% skuteczny** w walce z przewlekłym bólem i schorzeniami. **Dostawa GRATIS!**

Zadzwoń: 71 300 39 24
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Prezent otrzyma pierwsze 300 osób, które złoży zamówienie na pełną kurację.

MEDYCYNĄ DALEKIEGO WSCHODU!



z organów. Od teraz, by raz na zawsze pozbyć się bólu, wystarczy umieścić wkłady neorefleksyjne w butach i regularnie w nich chodzić. Połączenie odpowiednio dobranej, bezpiecznej siły nanoimpulsów i refleksologii pozwala nieprzerwanie korzystać z przeciwbólowej kuracji Yao Masuko, w domu, pracy czy stojąc na mszy w kościele przeciwdziałając ponad 40 przyczynom bólu.

„Wstąpiło we mnie nowe życie!”

„Bóle dokuczały mi już praktycznie w każdym kawaleczku ciała. Pigułki przeciwbólowe przestały na mnie działać, a leczenie każdej bolącej części ciała kosztowało mnie majątek. Powoli traciłam nadzieję na normalne życie. Te same wkłady, ale o jeszcze większej mocy magnesów polecił mi lekarz. Twierdził, że mają blisko 100% skuteczności, a dodatkowo nie obciążą wątroby i nerek, tak jak to mają w zwyczaju wszelkiego rodzaju proszki. Po 15 dniach noszenia okazało się, że to nie były tylko puste słowa i kolejne czcze obietnice! To zdumiewające, ale gdyby nie te niepozorne neorefleksyjne wkłady, chyba zabiłby mnie ten wyniszczający ból! Znowu poruszać się normalnie, a po cierpieniu przez zniszczone latami pracy kolana, mięśnie, biodra a nawet kręgosłup dzisiaj nie ma dosłownie ani śladu – to jest jakieś istne namaszczenie! Minął rok, odkąd korzystam z buddyjskiej metody i... Wszelkiego rodzaju bóle całkowicie odeszły w zapomnienie, a „uroki” starości chyba w końcu odesłałam na bezterminowy urlop!”
Halina C. (71 l.) z Polanicy-Zdrój

UWAGA! Neorefleksyjne wkłady wielokrotnego użytku **utrzymują właściwości przeciwbólowe aż 60 lat** – gdy ból minie, zachowaj wkłady, by użyć ich ponownie na wypadek, gdyby dopadł Cię ból innego rodzaju. To bez znaczenia, czy zabolą Cię głowa, plecy, barki, wątroba czy skronie – przekonała się o tym jako jedna z pierwszych Pani Halina z Polanicy-Zdrój.

TYLKO do 11 stycznia 73% taniej!

REKLAMOWANE W TV

Wielkopolscy strażacy mają 140 zastrzeżeń do escape roomów

Bezpieczeństwo

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Są nieprawidłowości dotyczące escape roomów – strażacy z Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu skontrolowali 29 takich obiektów i w 21 z nich wykryli nieprawidłowości. Dwa escape roomy – z Konina i Krotoszyna – muszą być zamknięte.

Po tragedii w Koszalinie, w której w lokalu tego typu zginęło pięć osób, a szósta – pracownik – odniosła poważne obrażenia, strażacy kontrolują wszystkie escape roomy.

Badane są m.in. możliwości ewakuacji, wyposażenie w sprzęt przeciwpożarowy, czy stan instalacji elektrycznych i grzewczych.

- W sumie wykryliśmy sto czterdzieści nieprawidłowości – mówi mł. bryg. Sławomir Brandt rzecznik Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Poznaniu. - Ponad siedemdziesiąt z nich dotyczyło dróg ewakuacyjnych.

Strażacy wystawili pięć mandatów karnych, a w dwóch przypadkach, gdzie uchybienia zdecydowanie zagrażały bezpieczeństwu użytkowników obiektów, w Koninie i w Krotoszynie – wnioskuje o zamknięcie tych lokali. Co ciekawe – jak mówi Sławomir Brandt – właściciele kilku innych obiektów też deklarują, że zamkną swoje lokale, by powrócić na rynek dopiero po sprawdzeniu każdego szczegółu związane z zapewnieniem całkowitego bezpieczeństwa.

Zamknięto m.in. escape room „Niepokój” we Wrześni – w jego przypadku strażacy nie wnioskowali o zamknięcie, ale taką decyzję podjął sam właściciel, ponieważ z dokumentacji wynika, że ulokowany jest w piwnicach, a nie w lokalu użytkowym. „Niepokój” był przy tym dostosowany do założeń swojej funkcji, co wcześniej potwierdziły kontrole straży i nadzoru budowlanego.

W Poznaniu nieprawidłowości stwierdzono w czternastu przypadkach – na dziewiętnaście escape – roomów. ©©

Czytam, bawię się i gram w bibliotece

Ferie zimowe

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com

Nauka programowania, warsztaty, gry terenowe, zabawy i łamańce językowe, książkowe bingo – to tylko niektóre propozycje z bogatego programu na ferie zimowe, który przygotowały biblioteki pedagogiczne, podległe marszałkowi województwa wielkopolskiego.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Kaliszu oraz jej filie w Jarocinie, Kępnie, Krotoszynie, Ostrowie Wlkp. i Pleszewie zapraszają na warsztaty plastyczne i logopedyczne, spotkania z książką i origami. Nie zabraknie gier planszowych, zabaw ruchowych i zagadek. Będzie też okazja poznania tajników pracy bibliotekarza.

Bibliotekarze z Leszna oraz Rawicza przeprowadzą warsztaty z wykorzystaniem teatru kamishibai, zajęcia artystyczne i z gwary wielkopolskiej, opowiedzą o ptakach, wykorzystując twórczość Juliana Tuwima. W Kościanie i Gostyniu zajęcia będą odbywać się w pobliskich przedszkolach.

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile w czasie ferii za-

chęca do nauki programowania, udziału w zabawach i grach interaktywnych oraz ekologicznych, zajęciach czytelniczych, łamańcach językowych czy warsztatach plastycznych. Równie atrakcyjną ofertę mają jej filie. W Wągrowcu będzie można wziąć udział w grze terenowej śladami powstańców wielkopolskich czy poznać zasady savoir vivre'u. W Trzciance można wykażać się znajomością literatury, uczestnicząc w książkowym bingo.

„Czytam, bawię się i gram w bibliotece” – to hasło programu konińskiej biblioteki, gdzie na dzieci czekają m.in. warsztaty z rękodzieła artystycznego, zabawy integracyjne, przygody z literackimi bohaterami oraz robot Photon wraz z nauką programowania.

Atrakcji nie zabraknie w Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu i jej filiach. Gry planszowe, teatryki, biblioterapia, budowanie z klocków Lego, tworzenie makiet miast – to tylko niektóre z propozycji poznańskiej placówki.

Programy, godziny zajęć i informacje, dotyczące zapisów na zajęcia zaplanowane na ferie zimowe są dostępne na stronach bibliotek. ©©

Trudne powroty z sylwestra. Polacy utknęli na Jamajce

Marta Danielewicz
m.danielewicz@glos.com

Podróż

Polacy, którzy zdecydowali się Nowy Rok powitać na Jamajce, biorąc udział w wycieczce organizowanej przez biuro podróży TUI, ten wyjazd zapamiętają na długo. Do Polski mieli wrócić zgodnie z planem 2 stycznia. Wrócili trzy dni później.

To miały być wymarzone wakacje i powitanie Nowego Roku w pięknych okolicznościach przyrody. Niestety, wycieczki na Jamajkę pani Karolina, mieszkanka podpoznańskiego Stęszewa nie będzie wspominać miło, a zwłaszcza samego powrotu.

Kilkuset Polaków, którzy jak ona wykupili wycieczkę zorganizowaną przez biuro podróży TUI zostało uwieczonych na Jamajce. Zgodnie z planem lot z lotniska Montego Bay na Jamajce miał się odbyć 2 stycznia o godzinie 18.15 lokalnego czasu na warszawskie lotnisko Chopina. Niestety, nie odbył się ani tego dnia, ani dzień i dwa później.

- 2 stycznia autokary TUI zabierają nas na lotnisko, jest odprawa, po odprawie okazuje się, że lot jest opóźniony o 45 minut, a następnie czas się wydłuża. Dostajemy vouchery na posiłki. O godz. 21.30 zostajemy poinformowani, że lot się nie odbędzie i zostajemy przewiezieni do hotelu – opowiada pani Karolina.

Polacy pierwszą noc spędzili w hotelu, jednak następnego dnia musieli się wymeldować. Podczas odprawy okazało się, że lot się nie odbędzie. - Było okropne zamieszanie, a ludzie stawiali się coraz bardziej nerwowi. Po raz kolejny jesteśmy rozłożeni po różnych hotelach.



Prawie 300 klientów biura podróży wróciło z Jamajki do Polski z trzydniowym opóźnieniem

Ludziom zaczęło brakować leków, a wymarzone wakacje zamieniły się w koszmar

Karolina, klientka biura podróży

Grupa prawie 300 osób – wspominają wycieczkowicze.

- Dostaliśmy informację, że lot się nie odbędzie. Podobno samolot został naprawiony, ale załoga po wejściu na pokład stwierdziła, że usterka nadal jest i odmówiła lotu. Zostaliśmy przewiezieni z powrotem do hoteli. Osoby, które przeszły już odprawę były przywoływane z powrotem – dodaje Karolina.

Klienci biura podróży TUI narzekają na brak konkretnych informacji, a także na problemy ze

skontaktowaniem się z rezydentem TUI.

- Ludziom zaczęło brakować leków, a wymarzone wakacje zamieniły się w koszmar. Po trzech dniach już nikt nie wierzył, że uda nam się wrócić do domu. Zaczęły krążyć plotki o konieczności naprawy samolotu – wspomina pani Karolina.

Ostatecznie Polacy opuszczają Jamajkę 5 stycznia przed godziną 19, czasu lokalnego, co potwierdza nam centrala TUI.

W przesłanym do mediów oświadczeniu TUI przyznaje, że opóźnienie wynikało z problemów technicznych samolotu: - W związku ze znacznym opóźnieniem jednego z naszych Boeingów 767-300s, który miał obsługiwać lot z Montego Bay do Warszawy chcielibyśmy wyrazić nasze najszczerze przeprosiny za niedogodności, jakie powoduje ono naszym pasażerom.

Opóźnienie spowodowane było nieoczekiwanymi problemami technicznymi.

TUI jednocześnie zapewnia, że pasażerowie, którzy zostali uwięzieni na Jamajce zostali pod opieką biura, a także zapewniono im zakwaterowanie i wyżywienie.

To nie pierwsza taka sprawa. W sierpniu 2018 roku Polacy mieli problem z powrotem do Polski z Dominikany i wylotem na wymarzone wakacje. Wycieczkę organizowało także biuro podróży TUI, a przyczyna problemu była taka sama – awaria samolotu. Klient, który nie jest zadowolony z danej wycieczki może złożyć reklamację po powrocie do kraju w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia zakończenia imprezy. Organizator ma 30 dni na ustosunkowanie się, a jego brak oznacza uznanie reklamacji za uzasadnioną. ©©



Wies

W Wielkopolsce najwięcej Kół Gospodyń Wiejskich

Koła Gospodyń Wiejskich, aby uzyskać pomoc finansową na działalność, musiały się rejestrować w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARIMR) tylko przez miesiąc, do 27 grudnia ubr. Pula pomocy finansowej wyniosła 90 mln zł w pierwszym rozdaniu, choć nie jest wykluczone, że będą kolejne. Program rejestracji nie zakończył się bowiem i nadal trwa, a pomoc ma mieć charakter permanentny. Na terenie całego kraju zarejestrowało się 4720 Kół Gospodyń Wiejskich. Najwięcej – w Wielkopolsce, gdzie do rejestru zapisało się ich 830. (WZ)

Sąd: trzy miesiące aresztu dla projektanta escape roomu

Joanna Krężelewska
joanna.krezelewska@polskaiexpress.pl



Koszalin

Sąd Rejonowy w Koszalinie uwzględnił wniosek Prokuratora Okręgowego i zastosował wobec Miłosza S. areszt tymczasowy na okres trzech miesięcy. Mężczyzna miał zaprojektować wyposażenie obiektu, w którym w piątek wybuchł pożar. Według śledczych m.in. nie zadbał o drogi ewakuacyjne.

Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Koszalinie Ryszard Gąsiorowski nie mógł zrelacjonować przebiegu posiedzenia sądu, gdyż było ono niejawnie. Wiemy, że wniosek prokuratury opierał się na kilku przesłankach. - Większość z nich sąd przyjął za istniejące. W szczególności zwrócił uwagę na potrzebę prawidłowego zabezpieczenia toczącego się postępowania, omawiając szeroko grupy dowodów, które już zostały zebrane i wskazując, że nie jest to postępowanie zakończone i wymagać będzie jeszcze wielu czynności procesowych - powiedział rzecznik. Jako drugą z istotnych przesłanek Sąd Rejonowy w Koszalinie



Zatrzymany Miłosz S. powiedział śledczym, że gdyby tylko mógł, sam skoczyłby w ogień, by ratować dziewczęta. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 28-latkę z Poznania

wskazał zagrożenie karą. Przypomnijmy, 28-letni Miłosz S. usłyszał w niedzielę zarzut umyślnego doprowadzenia do sytuacji zagrożenia pożarowego i nieumyślnego doprowadzenia do śmierci pięciu piętnastoletków. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Wiemy, że Miłosz S. złożył wyjaśnienia, jednak ich treść pozostaje niejawna. Obrońcy 28-letniego mieszkańca Poznania adwokaci Wiesław Breliński i Wojciech Janus ujawnili jednak oświadczenie 28-latkę. - Nasz klient jest załamany. Do protokołu powie-

dział, że oddałby własne życie, byle ta tragedia się nie zdarzyła - powiedział adwokat Wojciech Janus.

- Nasz klient jest przerażony tym, co się stało. Nie chciał tego, ale stało się tak, że wszyscy płaczą. Jest w takim stanie emocjonalnym, że nie radzi

FAKTY

WIELKA TRAGEDIA

Do pożaru w escape roomie przy ul. Piłsudskiego w Koszalinie doszło w piątek, 4 stycznia. W wyniku zatrucia tlenkiem węgla zginęło pięć 15-letnich uczennic: Julia, Karolina, Amelia, Wiktoria i Małgorzata. Poparzony 25-letni pracownik pokoju zagadek został przewieziony do szpitala w Gryficach. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek. Organizuje je miasto. Pogrzeb będzie jeden. Dziewczęta spoczną na koszańskim cmentarzu obok siebie. Niedziela była dniem żałoby w Koszalinie; przed budynkiem, w którym mieścił się escape room, od kilku dni gromadzą się mieszkańcy, zapalają znicze.

FOT. RADEK KOLESIK

utkną w sądzie na okres miesiąca. Nam zależy, by jak najszybciej zakończyć postępowanie dowodowe - podsumował mecenas Breliński.

W niedzielę, 6 stycznia, zeznania w sprawie złożył 25-letni pracownik escape roomu. Został przesłuchany w charakterze świadka w Zachodniopomorskim Centrum Leczenia Ciężkich Oparzeń w Gryficach. Do jego obowiązków w pracy należało m.in. wpuszczanie klientów do pokoi gier, zapoznanie ich z regulaminem oraz wręczenie krótkofalówki, która umożliwia stały kontakt z klientami. 25-latek opisał dzień, w którym wybuchł pożar. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Koszalinie, jedna z butli wydawała dziwne odgłosy. - Mężczyzna próbował dociec, co się stało i zakręcić butlę. Bez skutku. Jednocześnie gwałtownie zaczął się rozprzestrzeniać ogień - wskazał Ryszard Gąsiorowski.

Najprawdopodobniej zapaliły się opary gazu, które zdążyły się nagromadzić w pomieszczeniu. Ogień ciężko poparzył i jednocześnie odciął 25-latkę od pokoju, w którym zamknięte były dziewczęta. Podczas dramatycznego zdarzenia mężczyzna zgubił telefon. Wybiegł wtedy z escape roomu, by szukać pomocy. ©

PiS powiększa przewagę. Co na to opozycja?

Warszawa

Kacper Rogacін
Twitter: @krogacін

Gdyby wybory do Sejmu odbyły się dziś, na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowałoby 39,1 proc. Polaków - wynika z najnowszych sondaży. Opozycja z każdym kolejnym badaniem traci poparcie. Jak na razie jedynym pomysłem na zmianę wyników jest... powrót Donalda Tuska.

Badanie przeprowadził IBRiS dla „Rzeczpospolitej” w dniach 3-4 stycznia, co oznacza, że sondaż wykonano już po nominacji Adama Andruszkiewicza na stanowisko wiceministra cyfryzacji. Decyzja, która - według opozycji - miała spowodować spadek poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości, nie wpłynęła negatywnie na podejście wyborców. Niektórzy posłowie PiS stwierdzili wręcz, że

poparcie na poziomie 39 proc. udało się osiągnąć m.in. właśnie dzięki nominacji Andruszkiewicza (wzrost o 1,9 pkt proc. w porównaniu z ostatnim sondażem).

Zdecydowanie gorzej sytuacja wygląda po stronie opozycji. Platforma weszła by jeszcze miesiąc temu popierała 31 proc. ankietowanych. W sondażu z początku stycznia PO może liczyć na poparcie na poziomie 26,3 proc. Nawet zakładając, że Platforma weszła by w koalicję z PSL (6,7 proc.) i SLD (5 proc.), to łączny wynik tych ugrupowań wynosi 38 proc., czyli mniej niż wynik PiS-u. Do Sejmu w obecnej konfiguracji dostałby się też Kukiz'15, na którego głos oddałoby 5,5 proc. badanych. Co istotne, sondaż pokazuje także, że wzrosła liczba wyborców niezdecydowanych. W grudniu było to 6,4 proc., a obecnie 11,9

proc. badanych nie wie, na kogo oddać głos.

PiS zaczęło już przygotowania do eurowyborów. Wśród Jarosław Kaczyński spotka się z wicepremierem Włoch Matteo Salviniem. Według naszych informacji, politycy mają rozmawiać nie tylko o sojuszu przed wyborami, lecz także o możliwości przyszłej współpracy w nowym Parlamencie Europejskim. Według zagranicznej prasy, wicepremier Włoch ma namawiać Kaczyńskiego do wstąpienia PiS do nowego stronnictwa w PE.

Partia rządząca zapowiedziała, że nowe propozycje dla Polaków przedstawi na przełomie stycznia i lutego. Łada dzień swoje obietnice ogłosi Kukiz'15. A tymczasem opozycja totalna szuka ratunku w... powrocie Donalda Tuska do Polski. Co ciekawe, posłowie opozycji nie wykluczają, że



Gdyby wybory odbyły się w ostatnią niedzielę, na PiS głosowałoby 39,1 proc. wyborców, natomiast na opozycję - 38 proc.

obecny przewodniczący Rady Europejskiej mógłby nawet skrócić swoją kadencję i wcześniej wrócić do polskiej polityki. Pierwotnie mówiło się bowiem, że Tusk wróci, ale dopiero w 2020 roku, kiedy ma ry-

walizować z Andrzejem Dudą o prezydenturę.

- Jeśli w maju, czerwcu, czyli po wyborach do Parlamentu Europejskiego okaże się, że wyniki opozycji są takie, jak dzisiaj pokazują sondaże, to

wówczas sytuacja może być na tyle nadzwyczajna, że takie nadzwyczajne środki, decyzje mogą być podjęte. Bo de facto następca Donalda Tuska będzie znany już najpóźniej na początku września - powiedział w tvn24 Jacek Protasiewicz, poseł klubu Nowoczesna i były wiceprzewodniczący PE.

- Takiej rozmowy nie mieliśmy, ale rozmawiałem z wieloma osobami współpracującymi z Donaldem Tuskiem. O takich wariantach się dyskutuje, wiem również, że w Brukseli, że w ramach Europejskiej Partii Ludowej (EPP) taki wariant też jest rozważany. Czyli mówiąc krótko, tam się nie myśli może o sytuacji w Polsce w szczególności, natomiast myśli się o tym, jak ustawić kalendarz wyborów następcy Donalda Tuska, żeby umożliwić takie rozwiązanie - dodał Protasiewicz. ©

Konfiskata broni we Francji? Kolejny fake news czasu protestów

Paryż

Katarzyna Stańko
katarzyna.stanko@polskapress.pl

Francuski minister spraw wewnętrznych Christophe Castaner zaprzecza, że zlecił konfiskatę broni na terytorium Francji w związku z protestami żółtych kamizelek. - To fake news wyprodukowany przez podlegaczy - prostuje Castaner.

„W związku z zaostrożaniem się obecnej sytuacji i prognoz dotyczących działań powstańców proszę o niezwłoczne wdrażanie procedur konfiskaty broni będącej w posiadaniu obywateli na terytorium francuskim” - miał napisać Christophe Castaner, minister spraw wewnętrznych, w liście zaadresowanym do prefektów policji we Francji.

Pismo datowane na 5 stycznia 2018 r. z podpisem imitującym podpis ministra krąży w internecie i jest szeroko dyskutowane zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników protestów „żółtych kamizelek”. Pismo zelektryzowało część przedstawicieli trwającego od ośmiu tygodni ruchu protestu przeciwko władzy. Zaczęto spekulować, czy ostra broń, broń sportowa, kije baseballowe oraz broń biała, których dotyczy rzekoma konfiskata, mogłyby zostać użyte przeciwko protestującym. Rzekomy rozkaz ministra umieszczono na papierze z pieczęciami i emblematami imitującymi pisma ministerialne. Pismo pod względem formalnym przypomina oryginalne listy ministra do podwładnych mu organów. Minister zleca przechowywanie skonfiskowanej broni przez 6 miesięcy do odwołania. O kolejnych krokach w kwestii broni miał poinformować podlegających mu

formować podlegających mu szefów policji w dalszej korespondencji.

W poniedziałek rano Christophe Castaner wydał oświadczenie, informując, że list jest fake newsem (nieprawdziwą informacją) propagowanym przez tych, którzy „marzą o powstaniu” i „nie wahają się przed rozpowszechnianiem fałszywych dokumentów w sieci”. Minister zaapelował do mediów o rozwagę oraz demontowanie nieprawdziwych informacji.

List na temat rzekomej konfiskaty broni pojawił się na francuskich portalach ultraprawicowych oraz na stronach dla myśliwych, a potem obiegł strony poświęcone protestom „żółtych kamizelek”.

W weekend doszło do kolejnych poważnych protestów antyrządowych we Francji. Akt VIII protestów, jak nazwały 8. weekend swoich protestów żółte kamizelki i media, zgromadziło około 50 tysięcy osób; 35 zostało aresztowanych. Protestujący nieustannie oskarżają policję o brutalność. W internecie pojawił się kolejny film pokazujący interwencję policjanta bijącego mężczyznę po twarzy. Prezydent Macron oraz część mediów oskarża „żółte kamizelki” o agresywne zachowania oraz bezczeszczenie narodowych symboli Francji.

Służby ds. bezpieczeństwa państwa (Le Secrétariat Général de la Défense et de la Sécurité Nationale i Direction Générale de la Sécurité Intérieure) prowadzą śledztwo w sprawie wpływów z zewnątrz na ruch „żółtych kamizelek”. Badane są komunikaty w mediach społecznościowych. List ministra jest nowym wątkiem w sprawie sprawdzanym przez francuskie służby. ©©

Francja: proces kardynała oskarżonego o krycie pedofila

Katarzyna Stańko
katarzyna.stanko@polskapress.pl



Lyon

Wczoraj rozpoczął się proces francuskiego kardynała Philippe'a Barbarina, oskarżonego o tuszowanie pedofilii we francuskim Kościele katolickim. Proces budzi we Francji ogromne emocje.

68-letni Barbarin jest arcybiskupem, metropolitą Lyonu i prymasem Galii. Trybunał w Lyonie będzie rozpatrywał jego sprawę przez trzy dni. Arcybiskupowi grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 oraz grzywna 75 tys. euro.

Proces Barbarina jest symboliczny. Francuska opinia publiczna i media bardzo uważnie przyglądają się sprawie, która ciągnie się już od kilku lat. Mimo to kardynał nadal pełni swoją posługę kapłańską, ponieważ papież Franciszek zdecydował o pozostawieniu go na obecnym stanowisku, mimo oficjalnej petycji w sprawie jego odwołania, podpisanej przez ponad 100 tys. osób.

Barbarin jest oskarżony o tuszowanie sprawy podległego mu księdza Bernarda Preynata oskarżonego o molestowanie seksualne kilkunastu skautów w latach 1986-1991 r. Preynat pracował wówczas w parafii w Lyonie. Przyznał się do winy. W jednym z listów napisał: „Nigdy nie zaprzeczyłem faktom, które mnie obciążają. Są dla mnie głęboką raną w moim kapłańskim sercu”. Kościół rzekomo wiedział o sprawie Preynata już od 1991 r., jednak nikt ze zwierzchników nie zareagował na oskarżenia wysuwane pod adresem księdza



Kardynał Philippe Barbarin oskarżony o tuszowanie pedofilii we francuskim Kościele katolickim nie przyznaje się do winy.

wychowawcy młodzieży. Sam kardynał Barbarin bronił się, że jego trzej poprzednicy na stanowisku prymasa Galii zajmowali się sprawą ks. Preynata, a on był przekonany, że „duchowny zerwał z przeszłością”. Ks. Preynat przebywa obecnie w zamkniętym klasztorze.

Sprawę kardynała ponownie przywołało stowarzyszenie La Parole libérée, które we współpracy z lewicowym portalem śledczym Mediapart publikowało świadectwa ofiar molestowania. Mediapart twierdzi, że ofiarą Preynata padło aż 70 skautów. Barbarin po tych informacjach i po zasięgnięciu w 2015 r. opinii watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary zawiesił Preynata w obowiązkach proboszcza. Stało się to po 24 latach po wyjściu całej sprawy na jaw.

W sprawie Barbarina w latach 2016-2017 prowadzono już dwa dochodzenia, jednak zakończyły się one umorzeniem ze względów formalnych. Wczorajszy proces jest procesem cywilnym prowadzonym przez tzw. trybunał apelacyjny. Rozprawa miała się zacząć już w kwietniu 2018 r., ale była

dwukrotnie przekładana. Barbarina oficjalnie oskarża 10 ofiar poszkodowanych przez ks. Bernarda Preynata. Oprócz kardynała na rozprawę wezwano pięć innych osób, mających - zdaniem oskarżycieli - związek z tą sprawą. Są to: arcybiskup Auch - Maurice Gardès, biskup Nevers - Thierry Brac de la Perrière, prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary - abp Luis Ladaria Ferrer, była dyktantka gabinetu kardynała Pierre'a Durieux - Régine Maire, odpowiedzialna za kontakty z ofiarami nadużyć księży archidiecezji oraz wikariusz ks. Xavier Grillon, który był bezpośrednim przełożonym ks. Preynata.

Francuska opinia publiczna jest krytycznie nastawiona do kardynała Barbarina, a fran-

Nawet 1 proc. księży we Francji mógł dopuścić się aktów pedofilskich

Georges Pontier,
arcybiskup Marsylii

cuskiemu Kościołowi zarzuca się milczenie i krycie sprawców. We Francji „za milczenie” w sprawie pedofilii zostało już skazanych na karę więzienia dwóch biskupów: Pierre Pican oraz Andre Fort.

Wczoraj w sprawie pedofilii ponownie zabrał głos papież Franciszek. Na spotkaniu z korpusem dyplomatycznym w Watykanie papież nazwał pedofilię „jednym z najbardziej podłych przestępstw”.

W pod koniec lutego w Watykanie ma się odbyć tzw. szczyt w sprawie pedofilii z udziałem przewodniczących konferencji episkopatów wszystkich krajów. Papież Franciszek jako przygotowanie do szczytu zalecił dostojnikom Kościoła spotkania z ofiarami księży-pedofilów.

We wrześniu grupa francuskich parlamentarzystów złożyła wniosek o stworzenie specjalnej komisji parlamentarnej, która miała badać problem pedofilii we francuskim Kościele katolickim. Inicjatywą wyszła od środowiska związanego z pismem „Témoignage chrétien” założonego w latach 40. przez jezuitę Pierre'a Chailleta. Wniosek został ostatecznie odrzucony przez Senat. Jednym z głosów w dyskusji nad koniecznością powołania takiej komisji we Francji był Georges Pontier, arcybiskup Marsylii i przewodniczący Konferencji Biskupów Francji. Pontier stwierdził, że nawet „1 proc. księży we Francji mógł dopuścić się aktów pedofilskich”. Oficjalnych statystyk dotyczących tego problemu nie ma. Francuski Kościół nie protestował oficjalnie przeciwko powołaniu takiej komisji, nalegał jednak na rozszerzenie śledztwa na inne Kościoły oraz organizacje edukacyjne. ©©

Z POLSKI



Warszawa
Miliony dla pracowników Kancelarii Sejmu i Senatu
3138 262,16 zł nagród otrzymali w 2018 roku pracownicy Kancelarii Sejmu - informuje „Super Express”. Z kolei pracownicy Kancelarii Senatu dostali 934,8 tys. zł. (AIP)

Warszawa
Senator PiS pyta o zarobki pracowników NBP

Jan Maria Jackowski z PiS wydał oświadczenie, w którym pyta prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego o zarobki jego współpracowników Martyny Wojciechowskiej. Senator chce wiedzieć, czy to prawda, że Wojciechowska zarabia 65 tys. zł miesięcznie i jaki jest zakres jej obowiązków. O zarobkach szefowej departamentu komunikacji i promocji NBP poinformowała „Gazeta Wyborcza”. Sprawdzanie, m.in. zasad wynagrodzeń w NBP, rozpoczęła w piątek Najwyższa Izba Kontroli. (AIP)

Warszawa
Sikorski ujawnia w książce wrażliwe informacje

Były minister spraw zagranicznych w rządzie PO-PSL Radosław Sikorski w opublikowanej jesienią ub.r. książce pt. „Polska może być lepsza” ujawnia m.in., że CIA miała w Starych Kiejkutach tajne centrum przesłuchań - pisze „Dziennik Gazeta Prawna”. Wcześniej polskie władze zaprzęcały, że w naszym kraju przetrzymywani byli terroryści. Sikorski zdradza również szczegóły propozycji rozbioru Ukrainy, którą Władimir Putin miał złożyć Donaldowi Tuskowi podczas spotkania w Sopocie. (AIP)

ZE ŚWIATA

Los Angeles
Złote Globy 2019

Nagrody filmowe w kategorii dramat dostali: Glenn Close za rolę w filmie „Żona” i Rami Malek za występ w „Bohemian Rhapsody”. Ten film został też uznany za najlepszy film dramatyczny. (AIP)



Arabia Saudyjska
Saudyjski będą informowane o rozwodzie przez SMS

Ministerstwo sprawiedliwości poinformowało, że sądy będą zobowiązane do informowania Saudyjek o wszelkich zmianach ich statusu rodzinnego, w szczególności stanu cywilnego, przez SMS. Nowe prawo obowiązujące od niedzieli ma uchronić saudyjskie kobiety przed zjawiskiem tzw. sekretnych rozwodów przeprowadzanych przez Saudyjczyków nie tylko bez zgody, ale również bez wiedzy ich żon. Nowe prawo jest częścią reform społecznych, które zaproponował książę Mohammed ben Salman. (AIP)

Londyn
15 stycznia głosowanie nad umową vs. brexitu

Brytyjska Izba Gmin zdecyduje tego dnia o ratyfikacji umowy zawartej pomiędzy UE a premier Teresą May - twierdzi BBC. Ponad 200 parlamentarzystów podpisało się pod listem do brytyjskiej premier z żądaniem, aby wykluczyła brexit bez umowy. Niezależnie od wyniku głosowania w parlamencie, Wielka Brytania ma opuścić Unię Europejską już 29 marca. Z najnowszego sondażu YouGov wynika, że 46 proc. Brytyjczyków chciałoby pozostać w UE. 36 proc. głosowałoby za opuszczeniem Wspólnoty. Wynik referendum z 2016 wyniósł: 52 proc. za brexitem. (AIP)

HISTORIE Z ŻYCIA WZIĘTE

LUDZIE CHUDNĄ na potęgę, ale to Polka pobiła rekord!

Na polskim rynku pojawiła się nowa, nietypowa metoda odchudzania, która zrobiła już absolutną furorę w Stanach Zjednoczonych. Nawet najbardziej otyli ludzie, oporni na diety i ćwiczenia, chudną od 6 do 10 kg w ciągu 1 miesiąca.

Jak na razie, dzięki nowej metodzie opracowanej przez dietetyków z Minnesoty, najlepszy wynik w spadku wagi osiągnęła Polka! **38-letnia Agnieszka z Katowic zostawiła otyłych Amerykanów daleko w tyle: schudła 21 kg w 2 miesiące! I to bez stosowania żadnych diet i ćwiczeń.** Pomimo tak kolosalnej utraty wagi, nie poniosła żadnego uszczerbku na zdrowiu. Od ponad 5 miesięcy utrzymu-

je nową wagę i jest szczęśliwa jak nigdy przedtem. Agnieszka W. wspomina: „Miałam wrażenie, że moje ciało zamieniło się w maszynkę do spalania kalorii. Tłuszcz ulatniał się z moich ud i pośladków, brzuch robił się płaski”.

Jak to możliwe, że w tak krótkim czasie schudła 21 kg?

Oto relacja pani Agnieszki: „Mój tryb życia nigdy nie sprzyjał odchudzaniu. Praca w biurze, do tego stres. Miałam napady dzikiego głodu i potrafiłam obżerać się w nocy paluszkami, chipsami. Nie czułam się atrakcyjnie, bo byłam... po prostu tłusta! Nawet mój mąż zaczął oglądać się za innymi. Słyszałam, jak mówi do swojego kumpla: *Powinna zrzucić ze 20 kilo, waży więcej ode mnie...* Chyba nie muszę dodawać, jak się czułam! Ale 13 lutego wszystko się zmieniło... Przyjaciółka, która mieszka w Stanach, podarowała mi je w paczce. Na różowej kartce napisała: *Agnieszka, spróbuj tego i zawalcz o siebie! To jest...*”

Absolutny hit na odchudzanie!

„Przesyłka zawierała 2 opakowania specjalnych transdermalnych plastrów odchudzających. Polega to na tym, że przykleja się taki plaster np. na brzuchu, a on dostarcza do organizmu roślinne substan-



Dzięki tej metodzie bez problemu zyskasz:

- ✓ **PŁASKI BRZUCH**
Pozbędziesz się wałków tłuszczu
 - ✓ **KSZTAŁTNĄ SYLWETKĘ**
Wyrzeźbisz talię, biodra, ramiona i brzuch
 - ✓ **ZGRABNE NOGI**
Wyszczuplisz uda i pośladki
- Zadziwisz rodzinę i znajomych swoją przemianą i znów poczujesz się atrakcyjnie!**

cje spalające tłuszcz przez 24 godziny na dobę. W sieci dowiedziałam się, że to bezpieczna metoda, nie uzależnia i nie obciąża wątroby, jak te wszystkie reklamowane tabletki na odchudzanie.

Codziennie naklejałam sobie na brzuchu lub udzie 1 plaster, no i piłam też dużo wody. Jadłam w sumie to samo, ale zauważyłam, że minęły mi te straszne napady głodu. Najadałam się jakby szybciej i nie musiałam już ciągle czegoś chrupać, podja-



Agnieszka W. przed kuracją (ważyła 83 kg) i po (waga spadła do 62 kg)

dać. Teraz wiem, że to te plastry tak zadziałały!

Już po 3 dniach szok – spodnie były za luźne! Z dnia na dzień wałki na brzuchu mi malały, tłuszcz po prostu jakby topniał mi na całym ciele, nawet na karku! Po 8 tygodniach ważyłam 62 kg, czyli dokładnie 21 kg mniej! Ale się cieszyłam! Mogłam nareszcie bez wstydu założyć bikini i pojechać z mężem na wymarzone wakacje nad morze. Mój organizm odzyskał dawne tempo spalania, więc mogę jeść wszystko jak kiedyś”.

W czym tkwi siła tej metody?

Po pierwsze: plastry transdermalne uwalniają składniki równomiernie w każdej minucie 24 godziny na dobę.

Po drugie: kompleks ekstraktów roślinnych eliminuje napady niepohamowanego głodu i znacznie zmniejsza apetyt.

Po trzecie: składniki wchłaniane są bezpośrednio do krwi

i tkanek aż w 96%, podczas gdy tabletki na odchudzanie wchłaniają się zaledwie w 5–10%.

Po czwarte: uwalniane są tzw. twarde złogi tłuszczowe, które najtrudniej spalić. Ta metoda po prostu wypłukuje zbędne komórki tłuszczowe i przestawia organizm w intensywny tryb spalania tłuszczu. Metabolizm zostaje pobudzony, zaburzenia zlikwidowane, a organizm uczy się na nowo spalania kalorii na bieżąco. Dlatego właśnie **odchudzanie za pomocą plastrów przebiega 3 razy szybciej i jest bezpieczne.**

Transdermalne plastry na odchudzanie pojawiły się w Polsce i można je otrzymać wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu rabatowego (sprzedaż nie jest i nie będzie prowadzona w sklepach). Technologia produkcji nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w klubie rabatowym pierwsze 120 osób może otrzymać atrakcyjną zniżkę.

Telefon kontaktowy w sprawach zwrotów i reklamacji: 91 443 79 19

Regulamin: trmsndcndtns-prvtplc.com

Pani Anna z Siedlec też schudła dzięki metodzie transdermalnej:



„Schudłam 19 kg!”

„Po ciąży w ogóle nie mogłam schudnąć. Niby dużo nie jadłam, ale waga stała w miejscu. Zaczęłam sobie naklejać te plastry i przełom! Po trzech dniach miałam dostownie 2 kg mniej. Przy czym nie miałam już takich napadów głodu jak wcześniej. Nie ćwiczyłam, bo nie mam na to czasu, a chudłam! Teraz czuję się znów atrakcyjnie, nie mam już tych wałków tłuszczu na brzuchu. Z 78 kg zrobiło się 59 kg, czyli waży 19 kilo mniej. Super metoda!”

Anna Sz., 33 lata, Siedlce

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwsze 120 osób, które zgłosi się telefonicznie do 13 stycznia 2019 r., dostanie **70% zniżki!** Otrzymasz wówczas komplet plastrów transdermalnych za udział w klubie rabatowym **za jedyne 323 zł 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 22 122 35 19

Od pon. do pt. w godz. 8:00–21:00, sob. i niedz. 9:00–21:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Katarzyna Bogucka
katarzyna.bogucka
@polskapress.pl



Przyroda

Rozmowa z prof. Włodzimierzem Mizerskim, geologiem, pracownikiem Państwowego Instytutu Geologicznego

Ile jest na Ziemi wulkanów zagrażających istnieniu naszej planety?

Najniebezpieczniejsze są wulkany drzemiące, tzw. superwulkany, z których największy jest superwulkan Yellowstone, w którym od wielu lat rejestruje się ruchy magmy stale wznoszącej się ku powierzchni. A spoglądając na Europę, superwulkanem jest rejon położony we Włoszech, blisko Neapolu, który nazywa się Campi Flegrei. Tam znajduje się wiele stosunkowo młodych wylotów wulkanicznych, które mogą eksplodować. A jeszcze bliżej Polski mamy superwulkan na terenie Niemiec, to jezioro Laacher See. Inne wulkany są mniej lub bardziej aktywne.

Które są bardziej aktywne?

Najbardziej aktywna jest np. Etna, ale straszą także wulkany w Andach, w Kordylierach, natomiast w Indonezji jest najwięcej czynnych wulkanów na świecie. Tam właśnie niedawno, 22 grudnia 2018 roku, wybuchł wulkan Anak Krakatau, nie mylić z Krakatau, bo Anak Krakatau to jest jakby dziecko Krakatau, czyli wyspa, która utworzyła się po erupcji Krakatau. Erupcje tamtejsze związane są z ruchami płyt tektonicznych. Płyta indoaustrijska podsuwa się pod płytę euroazjatycką. Na głębokości kilkudziesięciu kilometrów wytapia się magma, która szuka wyjścia.

Te procesy są nieuchronne?

W przyrodzie nie ma nic stałego. Mówimy „nieuchronne”, jednak magma może przestać wędrować, może zastygnąć, np. pod wpływem zmian ciśnienia, temperatury. Wulkan dawniej aktywny przestaje być aktywny. Gdyby wulkany stały się aktywne, mielibyśmy ich dziesiątki tysięcy na świecie, a tak nie jest, ponieważ układ płyt skorupy ziemskiej, układ płyt litosfery zmienia się w czasie geologicznym. Jeśli nastąpi zmiana konfiguracji tych płyt, zmieni się też występowanie stref subdukcji, czyli wspomniane już wciągania lub wypychania jednej płyty litosferycznej pod drugą. Wulkany zamierają, by pojawić się w innym miejscu. Do końca naprawdę



W święta, w pobliżu Etny zarejestrowano ponad 130 wstrząsów. Najsilniejszy miał magnitudę, czyli miarę wielkości trzęsienia ziemi, 4,9 (max to 9)

Z wulkanami nie wygramy! Są groźniejsze niż bomba atomowa

nie wiemy, kiedy, gdzie i dla czego wybuchną. Zdarzają się wewnątrzpłytowe erupcje zupełnie niezwiązane z żadną strefą subdukcji czy z większymi uskokami płyt. Dynamika skorupy ziemskiej, litosfery jest zmienna. Wszystko, co jest pod powierzchnią ziemi, znajduje się w stanie równowagi chwiejnej. Gdy zmniejszy się ciśnienie, skały natychmiast ulegną w tym miejscu stopnieniu. Gdy ciśnienie wzrośnie, topnienie albo będzie niemożliwe, albo się ustabilizuje.

Cały arsenał bomb atomowych i wodorowych jest niczym wobec grozy wielkiej erupcji superwulkanu Yellowstone

zuje. Nie chcę nikogo straszyc, ale wcale bym się nie zdziwił, gdyby erupcja wulkanu nastąpiła na obszarze Polski. W końcu nie tak dawno, patrząc na zegar geologiczny, około 2,5 mln lat temu, działały wulkany na Dolnym Śląsku, po których pamiętką jest m.in. Góra św. Anny.

Czy można przewidzieć wybuch wulkanu?

Próbuje się na tyle, na ile jest to możliwe. Większość erupcji poprzedzona jest mikrowstrząsami, spowodowanymi ruchami magmy ku górze. Zmienia się morfologia terenu. Ze szczelin mogą wydobywać się substancje lotne niewyczuwalne dla człowieka. Niektóre zwierzęta świetnie je jednak wyczuwają i migrują z zagrożonego terenu. To są sygnały, choć nie zawsze pewne stuprocentowo.

Ile są w stanie zbadać, wycofać wulkanolodzy?

Schodzą tak nisko, jak tylko się da. Badają gazy wulkaniczne, ich skład, gęstość lawy, a także, a może głównie, ilość składników lotnych w lawie. To bardzo istotna kwestia! Jeśli lawa jest gęsta, a ma dużo składników lotnych, może nastąpić bardzo, bardzo gwałtowna erupcja. Jeśli zaś lawa jest rzadka, a ma nawet sporo gazów, ulotnią się one łatwo z lawy, jak to się dzieje w wulkanach hawajskich. Wulkanolodzy obserwują wreszcie sam wulkan. Morfologia jego stożka może się zmieniać. Z jednej strony się uwypukla, z drugiej robi się wklęsły, obniża się. Czasami uda się przewidzieć, że wybuch wulkanu nastąpi za dwa czy pięć dni. Najczęściej przewidywany wybuch jest jednak... nieoczekiwany. Zresztą nawet

gdybyśmy przewidzieli erupcję wulkanu Wezuwiusz, to czy możliwe byłoby ewakuowanie wszystkich mieszkańców z zagrożonego obszaru? Szkody wynikające z wybuchu paniki, z histerii mogłyby być większe niż sama erupcja.

Za erupcją idą jednak dramatyczne zjawiska przyrodnicze...

Silny wybuch na oceanie lub na jego obrzeżach może wywołać falę tsunami, która rozchodzi się bardzo szybko. Ta fala obejmuje całą głębokość oceanu. Tsunami przemieszcza się z powierzchni do dna z prędkością nawet do 800 kilometrów na godzinę. W czasie erupcji wulkanu Krakatau w 1883 roku fala obiegła całą kulę ziemską, a jej wysokość na wybrzeżach dochodziła do 40 metrów! Możemy sobie tylko wyobrazić, o jaką skalę zniszczeń chodzi. Oczywiście częściej za tsunami odpowiada trzęsienie ziemi, ale i erupcja uruchamia podobne siły. Tsunami po wybuchu Krakatau powstało z powodu obsunięcia się do oceanu wielu kilometrów sześciennych skał. Masa uruchomiła falę. Zginęło około 40 tys. osób.

Co czeka Ziemię, gdy wybuchnie superwulkan Yellowstone?

To będzie katastrofa dla całej kuli ziemskiej. Groziłaby nam zima polarna, obniżenie temperatury średniej na powierzchni Ziemi, co pociągnęłoby za sobą zmiany w faunie i w florze. Po erupcji zwykłe-

go wulkanu Krakatau średnia temperatura w ciągu roku spadła o 1,3 stopnia. Im więcej materiału wydostanie się z krateru, tym większe zapylenie (a wraz z nim kwasne deszcze, ogromne pożary) i tym mniej promieni słonecznych dotrze do Ziemi. Życie by sobie poradziło, ale funkcjonowałoby na zupełnie różnych poziomach w różnych miejscach naszej planety. Taki wybuch miałby znaczenie globalne, porównywalne z uderzeniem jakiegoś ciała kosmicznego w Ziemię. Większego lub mniejszego, w zależności od skali wybuchu superwulkanu.

Czyli siedzimy na tykającej bombie?

Bez wątpliwości. Cały arsenał bomb atomowych i wodorowych jest naprawdę niczym wobec grozy wielkiej erupcji superwulkanu Yellowstone. ©

TECZKA OSOBOWA



WŁODZIMIERZ MIZERSKI

Specjalizuje się w geologii regionalnej, w tektonice (budowa skorupy ziemskiej) i stratigrafii (ustalenie wieku i przyczyn rozmieszczenia skał w skorupie), wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

FOT. ARCHIWUM W. MIZERSKIEGO

Tortury i okrutny mord. Kim są oprawcy Tatiany?

Małgorzata Oberlan
małgorzata.oberlan
@polskapress.pl



- Dożywocie i pozbawienie praw publicznych na zawsze. Tego będziemy żądali dla oprawców mojej siostry - zapowiada pani Milena. Proces Arkadiusza K., Dawida P. oraz Magdaleny K. ruszy w lutym.

Okrucieństwo, jakiego doświadczyła przed śmiercią 39-letnia Tatiana, trudne jest do pojęcia. Tym bardziej, że motyw zbrodni, do której doszło przy ul. Czarlińskiego w Toruniu, ustalony w śledztwie, wydaje się banalny. Ma nim być złość jednego z oprawców o to, że kobieta namawiała jego partnerkę do zerwania z nim...

Skępowali Tatianę i kuzyna

Proces oprawców Tatiany ruszyć ma 25 lutego 2019 roku w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiądą dwaj 32-letni kryminaliści: Arkadiusz K. i Dawid P. oraz ich pomocnica, Magdalena K. odpowie między innymi za pomoc w zacieraniu śladów zbrodni i ukrywanie sprawców. (Między innymi, bo w śledztwie na jaw wyszły dość niesamowite okoliczności sprzed lat, o których później).

Do zbrodni doszło 9 grudnia 2017 roku w domku przy ul. Czarlińskiego w Toruniu. To tutaj mieszkała 39-letnia Tatiana, pracująca jako sprzątaczką. Według słów bliskich, była dobrym człowiekiem, nie potrafiącym odmawiać. Pod swój skromny dach przyjęła Daniela, upośledzonego umysłowo kuzyna. On tamtego grudniowego dnia cudem uszedł z życiem.

Wieczorem mieszkający okresowo u Tatiany Arkadiusz K. przyszedł do jej domu z kolegą Dawidem. Był przekonany, że to ona buntuje jego partnerkę, nakłania ją do zerwania z nim i wzywa policję.

Tatiana i kuzyn już spali. - A oni przygotowali sznur, wzięli siekiere, nóż, usiedli koło łóżka siostry i czekali, aż wstanie. Siostra się obudziła i już wiedziała, co się stanie - domyśla się pani Milena.

Jak ustaliła prokuratura, oprawcy skępowali obie swoje ofiary kablem elektrycznym. Związali im ręce i nogi w sposób, który uniemożliwiał jakikolwiek ruch. Unieruchomionego kuzyna jeden z mężczyzn pobił po twarzy i skopał. Potem

kryminaliści zabrali się za „rozmowę” z Tatianą. Niezadowolony z tego, jak kobieta odpowiada na pytania, rozwścieczeni zaciągnęli ją na piętro. Tuż zgotowali kobiecie piekło.

Próbowali odrąbać głowę...

- Na piętrze Arkadiusz K. uderzył kobietę kilka razy pałką bejsbolową w głowę oraz zadał ciosy nożem. Dawid P. wyrwał mu nóż z ręki i sam zaczął zadawać ciosy. Potem - toporkiem - próbował odrąbać jej głowę - relacjonuje prokurator Andrzej Kukawski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Tatiana ledwo żyła, ale oprawcy nie ustawali. Dawid P. chwycił za sekator i odciął ofierze pięć palców. Prawdopodobnie był rozwścieczony tym, że nie może zdjąć jej pierścionków i poradził sobie w ten okrutny sposób. Po zabójstwie obaj mężczyźni splądrowali dom i ogołocili z wartościowszych przedmiotów.

- W tym czasie do domu na ulicę Czarlińskiego przysłała Magdalena K. Miejsce zbrodni opuścili razem - mówi prokurator Andrzej Kukawski.

Gdy sprawcy sobie poszli, niepełnosprawnemu intelektualnie kuzynowi Tatiany udało się wyswobodzić z więzów i uciec z domu. Dotarł na pobliską stację paliw i stamtąd wezwał policję.

Mroczne sekrety Magdaleny

Arkadiusz i Dawid poszli wraz z Magdalena K. do jej mieszkania. Jak dowodzi prokuratura, 42-letnia kobieta pozwoliła im się tutaj ukrywać i spalić zakrwawione ubranie. Dobrze wiedziała, czego dopuścili się mężczyźni przy ul. Czarlińskiego, ale nikogo nie zawiadomiła. Kryła sprawców.

To jednak nie wszystkie mroczne sekrety Magdaleny. W trakcie śledztwa, prowadzonego w związku z opisywaną zbrodnią, prokuratura doszła do jeszcze innych, wstrząsających ustaleń. Dotyczyły one innego okrutnego mordu, do którego doszło w lesie w Kopaniu pod Toruniem, w 2005 roku.

W toku tego śledztwa ustaliliśmy, że w 2005 roku Magdalena K. podlegała do zamordowania narzeczonego

prokurator Bartosz Wieczorek



W tym domu przy ul. Czarlińskiego w Toruniu doszło w grudniu 2017 roku do potwornej zbrodni. Zanim Tatiana W. zmarła, była bestialsko torturowana. Oprawcy zadawali jej ciosy nożem i kijem bejsbolowym, odcięli sekatorem palce i usiłowali odrąbać głowę

Wtedy bestialsko zamordowano Zygmunta K., „Lecha”. Sprawa była bardzo głośna nie tylko dlatego, że sprawcy porwali mężczyznę, wywieźli do lasu w bagażniku, a następnie ciągli po leśnych traktach na lince za samochodem. Była głośna także dlatego, że okoliczności zbrodni udało się ustalić dopiero po latach, dzięki ścisłej współpracy z archeologami z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Morderców „Lecha” już osądzono, ale teraz prokuratura doszła do nowych wniosków.

- Ustaliliśmy, że to Magdalena K. w 2005 roku podlegała do zabójstwa tego mężczyzny, który był jej narzeczoną. Takie też zarzuty teraz jej postawiliśmy - mówi prokurator Bartosz Wieczorek.

Dowiemy się z procesu?

Śledztwo w sprawie grudniowej zbrodni przy ul. Czarlińskiego trwało rok. - W jego trakcie przesłuchaliśmy wiele osób. Przygotowane zostały m.in. opinie lekarskie, biologiczne, sądowo-psychiatryczne (po jednodniowym badaniu), daktyloskopijne i fizykochemiczne - wylicza prokurator Bartosz Wieczorek.

W efekcie dwóm mężczyznom i kobiecie postawiono na-

stępujące zarzuty. Arkadiusz K. i Dawid P. odpowiedzą przed sądem przede wszystkim za zabójstwa dokonane ze szczególnym okrucieństwem i z motywacji zasługującej na szczególne potępienie (art. 148 par. 2 pkt. 1 i 3 Kodeksu karnego). Ale nie tylko.

Arkadiusz K. odpowie także za posiadanie bez zezwolenia 49 sztuk amunicji oraz znacznej ilości amfetaminy (odkryto u niego ponad 40 gramów tego narkotyku). Do tego - za zastraszanie i pobicie 8 grudnia 2017 r. pewnej kobiety, niepojawiającej się w relacjach śledczych w związku ze zbrodnią przy ul. Czarlińskiego.

Obaj 32-latkowie to karani już wcześniej kryminaliści. Teraz grozi im nawet dożywocie. Takiej kary na pewno będzie żądała dla nich pani Milena, siostra zamordowanej Tatiany, oraz rodzice, mąż i córka ofiary. Wszyscy oni w procesie chcą występować w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

Magdalena K. natomiast przed Sądem Okręgowym w Toruniu odpowie za pomoc w zacieraniu śladów zbrodni przy ul. Czarlińskiego i ukrywanie wiedzy o niej. Ale także, jak wspomnieliśmy, za jeszcze poważniejsze przestępstwo, czyli podżeganie do zabójstwa swo-

jego narzeczonego „Lecha” w 2005 r. - Kobiecie grozi kara pozbawienia wolności nie krótsza niż 8 lat, 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotnie więzienie - zaznacza prokurator Andrzej Kukawski, rzecznik toruńskiej prokuratury.

Prawdopodobnie dopiero w toku procesu dowiemy się, jakie dokładnie relacje łączyły zamordowaną Tatianę z oprawcami. Wiadomo, że Arkadiusz K. wraz z konkubiną pomieszkiwał u niej. Dlaczego spokojna i dobra kobieta, jak mówią o niej bliscy, godziła się na to? I czy faktycznie nama-

wiała partnerkę jednego z oprawców do rozstania się z nim? Jeśli tak, to dlaczego?

Oczywiście, jedną z największych zagadek sprawy pozostaje postać Magdaleny K., jej rola w obu zbrodniach oraz siła oddziaływania na mężczyzn.

Kuzyn słyszał i widział

Osobnym wątkiem są zeznania Daniela, kuzyna ofiary, pokrzywdzonego i zarazem świadka zbrodni. Stan jego upośledzenia nie dyskwalifikuje relacji, jakie złożył. Na razie nic nie wskazuje na to, by proces w Toruniu miał toczyć się niejawnie. ©



Na ławie oskarżonych zasiądą Arkadiusz K. i Dawid P. oraz Magdalena K., mająca zacierać ślady zbrodni

Miss bikini fitness Katarzyna Kowalik. Pokonała raka, ma 47 lat i idealne ciało

Agata Pustulka
redakcja@gk.pl



Fitness

Majtki muszą zakrywać jedną trzecią pośladków. Ich idealna prezentacja to klucz do sukcesu. Poza tym wyrazisty makijaż, piękne włosy oraz „zrobione” bronzem ciała. Bikini fitness to, jak mówią, „kwintesencja sportowej kobiecości”.

Ten rok zdecydowanie należy do Katarzyny Kowalik. W maju sięgnęła po mistrzostwo Europy, a teraz zajęła V miejsce podczas odbywających się w Hiszpanii mistrzostw świata w bikini fitness. Mieszkanka Tarnowskich Gór (woj. śląskie) udowadnia, że nie ma rzeczy niemożliwych. Na mistrzostwach świata 47-latkę dumnie zaprezentowała ciało, którego może pozazdrościć jej niejedna młoda dziewczyna. W spełnieniu marzeń nie przeszkodziły jej ani wiek, ani choroba nowotworowa.

- Bardzo chciałam to zrobić. Udowodnić samej sobie, na co mnie stać i pokazać, że wiek to tylko liczba. Teraz wiem, że ta cała droga zmieniła mój charakter i cieszę się, że nie odpuściłam - mówi zawodniczka.

Katarzyna Kowalik sportem zajęła się po ciężkiej chorobie nowotworowej, z którą musiała się zmierzyć 10 lat temu. Z długiej walki o zdrowie wyszła osłabiona fizycznie, ale postanowiła, że nie zmarnuje ani chwili życia. Tak zaczęła się jej przygoda ze sportem, która zaprowadziła ją na mistrzostwa świata. Na to, by osiągnąć obecny wygląd, pracowała dwa lata. - Cały okres przygotowań związany był z ciężkimi treningami i bardzo rygorystyczną dietą, ale nie odpuściłam ani jednego treningu. Nie zrobiłam żadnego błędu dietetycznego, choć początki były trudne. Pamiętam, że śniło mi się nawet, że jem pyszne słodkie przysmaki, albo bywałam tak głodna, że nie umiałam zasnąć - wspomina Katarzyna Kowalik.

To nie pierwszy sukces zawodniczki. Katarzyna Kowalik jest obecną mistrzynią Europy w bikini fitness weteranek. Ma na swoim koncie także medale w trójboju siłowym i wyciskaniu sztang. Bikini fitness to kategoria sportów sylwetkowych



Idealna sylwetka, idealny ubiór i makijaż. To nasza mistrzyni fitness Katarzyna Kowalik

dla kobiet. Od zawodniczek wymaga żelaznej dyscypliny zarówno w kwestii rygorystycznej diety, jak i ciężkich, regularnych treningów. Rezultatem przygotowań jest prezentacja wyrzeźbionej sylwetki, która powinna być subtelna i kobieca. Zawodniczki są znacznie mniej umięśnione niż w przypadku kulturystyki. Sędziowie oceniają szereg elementów, takich jak m.in. proporcje kości szkieletowych, widoczność mięśni, niski poziom tkanki tłuszczowej, a także grę w poruszaniu się.

Katarzyna Kowalik jest absolwentką Szkoły Medycznej i Warszawskiej Akademii Sportu. Od 2014 roku prowadzi treningi personalne. Specjalizuje się w treningach siłowych, bo uważa, że pozytywnie wpływają na zdrowie, a dodatkowo poprawiają wygląd osobom w każdym wieku. Jej najstarsze klientki są po siedemdziesiątce! Drugą, oprócz sportu, pasją jest dietetyka. Przeszła specjalistyczne szkolenia w zakresie żywienia i suplementacji w sporcie i rekreacji. Cała rodzina żyje sportem. Mąż też jest

trenerem personalnym, a syn ma pierwsze sukcesy w wyciskaniu zarówno w kategorii juniorów, jak i seniorów. Życie podporządkowane jest zdrowiu i zdrowemu odżywianiu się. Każdy przygotowuje sobie to, co lubi i to, co jest mu aktualnie potrzebne. - Kiedyś przygotowywałam wszystko ja. Teraz po prostu nie ma na to czasu. Zresztą każdy lubi i może jeść coś innego - wyjaśnia pani Kasia. - Ja często głoduję i głód oszukuję, zalewając się litrami niegazowanej wody. Rano jednak nie odmówię sobie

„fusiaściej” kawy, bez której nie mogę żyć - śmieje się pani Kasia. Chociaż startuje w kategorii dla weteranek, to z powodzeniem, ze względu na atrakcyjny wygląd, mogłaby zejść kilka kategorii niżej. Jej życie przewartościowała choroba - przypadkowo odkryty czerniak. Konieczność usunięcia części węzłów chłonnych. - Rak postawił mnie na baczność. Oczywiście wcześniej też o sobie dbałam, uprawiałam trójbój siłowy, wyciskałam ponad 52 kilogramy, ale uznałam, że to nie dla mnie. Wolę bardziej kobiecą, mniej obciążającą wersję tego sportu - wyjaśnia. Całkowicie zrezygnowała ze słodczy i ukochanego chleba. Unika makaronów. Gdy widzi cukiernię, przechodzi na drugą stronę ulicy. - Ale do wszystkiego można się przyzwyczaić - śmieje się Kasia. Tak jak raka wzięła za rogi, tak samo wzięła się za swoją sylwetkę. - Byłam pełna wątpliwości. Tarnowskie Góry to niewielkie miasto i wszyscy wiedzą tu wszystko o sobie. Niektórzy bardzo skutecznie starali się mnie zniechęcić do startu w zawodach. „Po co ci to. Młoda nie jesteś” - mówili, a ja właśnie dzięki przygotowaniu się do zawodów odmłodziłam o wiele lat. Poczułam niesamowity przypływ energii, radość życia - wyjaśnia. To samo mówi swoim klientkom - podopiecznym, które chcą zmienić swój wygląd po 50., 60., 70. roku życia. Nigdy nie jest na to za późno. Trzeba tylko chcieć. Uprzeć się, zmienić stare nawyki, pokochać się, a zniechęcić cellulit. Proste? Niekoniecznie, ale należy spróbować. Same przygotowania do zawodów zmieniają styl życia, zmuszają do dyscypliny. Jak mówią, bikini fitness to kwintesencja sportowej kobiecości. Najważniejsze są dieta i trening. Kasia nie pamięta, kiedy jadła owoce. Owoce to cukry proste, a zatem wyrzucamy je z lodówki. Odwrotnie jest w warzywach. Te trzeba pokochać i być im wiernym. Pomidory, buraki, marchewka.

- Czasami w nocy mąż mnie budzi i mówi, że mlaskam. Jestem na niego zła, bo właśnie śniło mi się, że zjadłam się pysznym czekoladowym tortem. Sen jednak minie, a kalorie zostaną - uśmiecha się Katarzyna. Tylko raz w życiu pozwoliła sobie na samowolkę. Była wtedy w ciąży i wydawało się jej, że wszystko może. Skończyło się na 20 dodatkowych kilogramach. Wtedy powiedziała sobie: nigdy więcej i dotrzymała

słowa. Skończyło się na owsiance, garstce rodzynek. Czasem suszonej śliwce. Może też jeść kasze, ryż i odpowiednie makarony. Podstawą jest jednak woda. Jak najwięcej wody.

- Choroba spowodowała, że jestem twarda i zahartowana. Trenuję pięć razy w tygodniu i jeszcze prowadzę zajęcia. Wyciskam z siebie siódme poty - wyjaśnia pani Kasia. Do zawodów trzeba przygotować nie tylko perfekcyjne ciało, ale też strój. Nie są to tanie rzeczy. Ich koszt to kilka tysięcy złotych. Do tego jest makijaż i oczywiście włosy, na które też patrzą jurorzy. Przygotowanie ciała wymaga nawilżenia i depilacji. Nie może pozostać ani jeden włoszek, bo to nieestetyczne. - Mówiąc szczerze, początkowo też miałam wątpliwości - wiek może być przeszkodą, ale z doświadczenia wiedziałam, że praca nad ciałem przynosi zdumiewające efekty. Trzeba być tylko niezwykle konsekwentnym. Nie odpuszczać sobie - np. jakiegoś pączusia zjeść ukradkiem, jakąś czekoladkę. Najgorsze to oszukiwanie samego siebie - mówi. U swoich podopiecznych od razu poznaje, że popełniły jakieś dietetyczne grzeszki. W rodzinie wspierają się wzajemnie. Ale trzeba mieć w głowie zakodowane, by nie odpuszczać. - Może mnie jest łatwiej, nigdy nie byłam grubą dziewczyną. Nie musiałam się odchudzać, a jednak mama cały czas pilnowała mojego jedzenia. Dziewczynka musi być szczupła i już - dodaje.

Na zawodach fitness widać każdy kawałek ciała. Nic się przed jurorami nie ukryje. Każdy mięsień, ułożenie ciała. Stają w różnych pozach, przodem, bokiem, tyłem. Liczy się nawet dobór biżuterii. Przecież to jak najbardziej kobiecy sport.

- Kocham każdą formę ruchu: rower, narty, ćwiczenia na siłowni. Nie wyobrażam sobie życia bez poruszania się, sprawdzenia swoich możliwości. Uwielbiam mocno się spocić. Sprawdzać granicę swojego organizmu. Wtedy wiem, że żyję - mówi. Kiedy jest wykończona pracą, miała zły dzień, idzie wyrzucić złe emocje na siłowni. Ćwiczy wtedy to, na co w ogóle nie ma ochoty. Potem jest wybuch endorfin i szczęśliwa wraca do domu. Dumna, że nie odpuściła. - W nocy zjadłoby mnie wyrzuty sumienia i chyba nie mogłabym zasnąć - śmieje się Katarzyna. ©©

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Lara Gessler rozstała się z mężem po ok. 1,5 roku
Według tabloidu „Fakt” Lara Gessler, córka słynnej restauratorki Magdy Gessler, rozstała się z mężem. Podobno decyzja zapadła w połowie listopada. Mąż Lary, Paweł Rucz, wyprowadził się z domu. Święta Bożego Narodzenia i sylwestra małżonkowie spędzili osobno. „Paweł nie pasował do świata Lary pełnego bogactwa i gwiazd. On jest skromnym barmanem i zaczął się źle czuć w cieńnię znanej żony” – stwierdził informator tabloidu.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

SPORTOWCY



FOT. ANDRZEJ BANAS

Agnieszka Radwańska zatańczy w programie
Najlepsza polska tenisistka Agnieszka Radwańska, która w połowie listopada ogłosiła zakończenie kariery, teraz wystąpi w „Tańcu z Gwiazdami”. Jak dowiedział się portal plotkarski Pudelek.pl, Radwańska ma być gwiazdą zbliżającej się edycji tego tanecznego show telewizji Polsat. Na parkiet wejdą też w tej edycji m.in. Justyna Żyła i Dominika Tajner-Wisniewska.

Robert Korzeniowski już z kolejną partnerką
Sławny chodździarz Robert Korzeniowski na Balu Mistrzów Sportu pojawił się w towarzystwie swojej nowej partnerki. To młodsza od sportowca o 16 lat Justyna. Tymczasem jeszcze na początku 2018 r. sportowiec pojawiał się na imprezach z żoną. To nie pierwszy taki zwrot w życiu chodździarza. Już pierwsze jego małżeństwo zakończyło się, ponieważ zostawił żonę dla innej kobiety.

KINO



FOT. 123RF

Aktor wywołał burzę, dziękując szatanowi
Christian Bale na 76. gali rozdania Złotych Globów, odbierając statuetkę za rolę Dicka Cheney'a (byłego wiceprezydenta USA) w filmie „Vice”, podziękował... szatanowi. „Dziękuję szatanowi za to, że dał mi inspirację do tego, jak zagrać tę rolę” – mówił. Córka Cheney'a opublikowała na Twitterze link do artykułu o zatrzymaniu Bale'a za napaść na kobietę i jej córkę. Napisała, że do tego pewnie też zainspirował go szatan. (MM)

SERIAL



Bodo
TVP KULTURA 16:55
Listopad 1916 r. Eugeniusz Bohdan Junod przygotowuje się do matury. Sfrustrowany porażkami w szkole postanawia skoncentrować się na realizacji marzenia o karierze aktorskiej.

FILM



Dziewczyna z tatuażem
TVN 7 21:55
Dziennikarz Mikael Blomkvist przyjmuje prywatne zlecenie. Zamożny przemysłowiec zleca mu wyjaśnienie ponurej tajemnicy rodzinnej. Pomaga mu Lisbeth, dziewczyna skrywająca mroczną przeszłość.

FILM



Pamięć absolutna
POLSAT 20:10
Douglas Quaid poddaje się procedurze wszczepienia wspomnień. Niestety, nie idzie ona zgodnie z planem – Quaid staje się poszukiwanym przez policję renegatem.

FILM



Odważna
TVN 22:00
W wyniku napadu ginie ukończona Eriki Bain, a ona sama zostaje ciężko ranna. Kobieta zaopatruje się w broń i nocami krąży po ulicach Nowego Jorku w poszukiwaniu sprawiedliwości i zemsty.

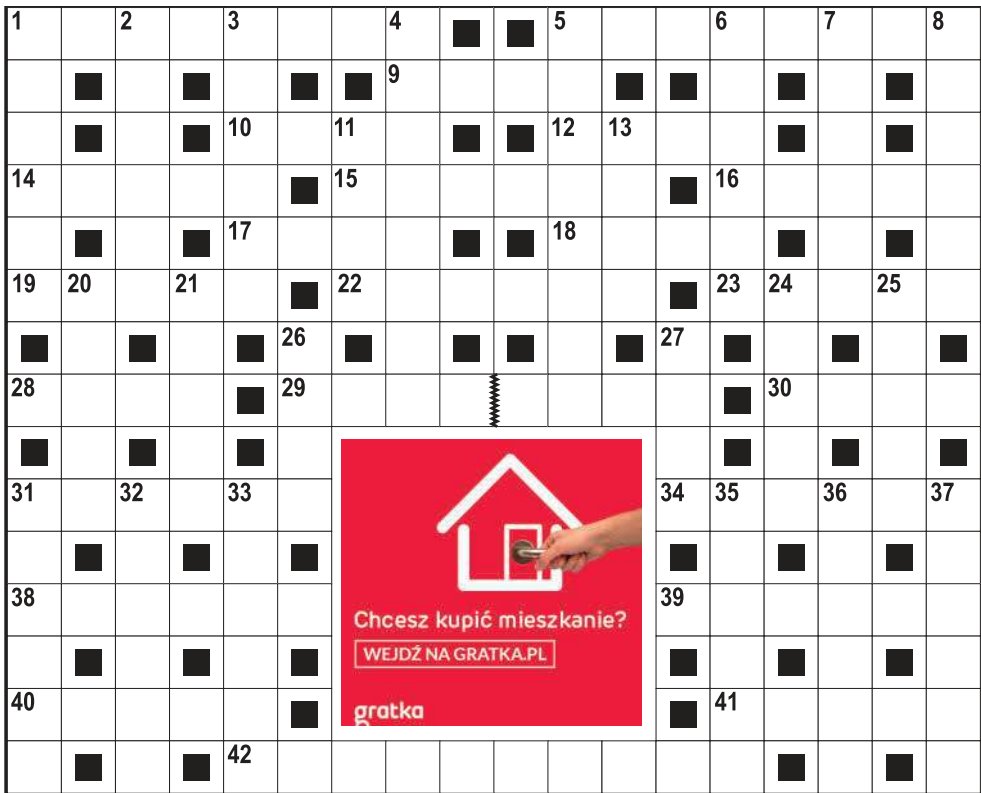
Krzyżówka nr 4

Poziomo:

- wykonał 12 prac (m.in. w stajni Augiasza),
- skromność w zachowaniu,
- haft z dziureczkami,
- drobina pierwiastka,
- oby była choć trochę śnieżna,
- na dworcu przy torze,
- gwarowo o bocianie,
- barwne zjawisko na niebie po burzy,
- ociosany pień drzewa,
- model samochodu Polonez,
- zapisek na marginesie,
- niebieski chwast rosnący w zbożu,
- roślinny symbol zdrowia,
- drzewo w słowie nawiązka,
- miejsce w Londynie, gdzie można mówić wszystko,
- Kazimierz, reżyser filmu „Perła w koronie”,
- ryzyko w grze,
- wyjeżdża z fabryki Volkswagena,
- strzelba myśliwska,
- piętnaście sztuk,
- manekin o ludzkiej postaci,
- ucieki z więzienia,
- przymilna pochwała.

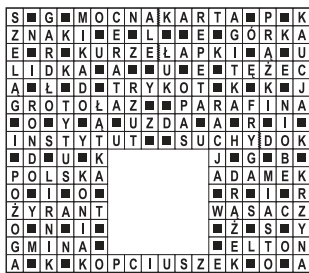
Pionowo:

- broń wielorybniaka,
- żołnierz przed przysięgą,
- roślina ozdobna, fuksja,
- cztery kółka z kierownicą,
- opust na wartości towaru w sklepie,
- nieruchoma część silnika elektrycznego,



- ogląda towarzyska,
- łuk wsparty na filarach,
- zakazany smakuje najlepiej,
- syn Dedala, mityczny lotnik,
- śluszczy do sałatek,
- zwierzątko ze złamaną nogą,
- ostry zakręt górskiej drogi,
- ostatni przystanek miejskiego autobusu,
- kaczy lub sportowy,
- wymuszany przez porywaczy,
- druciana zapinka z uszkiem,
- ulga przy kupnie biletu,
- ubija śnieg na stoku narciarskim,
- tymczasowy dla podejrzanego,
- rojemca na boisku,
- Leonid, polski żeglarz – samotnik.

Rozwiązanie nr 3



GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
www.naszemiasto.pl
REDAKCJA: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Redaktor naczelny: Adam Pawłowski, tel. 61 869 41 99, a.pawlowski@glos.com
Zastępca redaktora naczelnego, internet i multimedia – Leszek Waliński, tel. 61 869 41 44, l.waligora@glos.com
Sekretarz redakcji: Leszek Graczy, 61 869 41 05, l.graczy@glos.com

DZIAŁY:
Poznań – Reporterzy – Publicystyka
Rafał Cieślak, 61 860 60 23, r.ciesla@glos.com
Sport Marek Lubawski, 61 869 42 36, m.lubawski@glos.com
Kultura, Magazyn i Dodatki
Kamilla Placko-Woźnińska, 61 869 41 03, k.placko@glos.com
Graficzno-produkcyjny Agnieszka Gawrońska, tel. 42 66 59 150, produkcja.poznan@polskapress.pl
Foto Grzegorz Dembiński, 61 860 61 12, g.dembinski@glos.com
Łączność z czytelnikami
Milena Kochanowska, 61 860 60 01, listy@glos.com
ODDZIAŁY:
Redakcje lokalne: Michał Kopyński 61 869 41 34

CHODŹDZ Bożena Wojska, 67 281 24 67,
GNIEZNO Łukasz Cieślinski, 61 426 37 38,
GRÓDZISK Anna Wyrwa-Sadowska, 61 444 69 39,
KALISZ Marcin Fuszpaniak, 62 767 66 20,
KONIN Beata Pierzyńska 698 635 691,
KOŚCIAN LESZNO Malwina Korzeniowska 534 800 942
KROTOSZYN Marcin Szyndrowski, 62 726 19 00,
NOWY TOMYŚL Anna Wyrwa-Sadowska, 61 29 56 950,
OBORNIKI Daria Gośc, 61 296 00 32,
OSTROW Marek Weiss, 698 635 609.,
PILA Daria Gośc 698 635 690,
SREM Katarzyna Baksalary 691 770 013,
WAGROWIEC Ewa Czapul, 67 262 09 43,
SZAMOTULY Jerzy Nowakowski 61 292 42 51,
WOLSZTYN Jakub Przybyś 600 440 514,
PLESZEW Zuzanna Musielak-Rybak 62 742 00 62

Prezes oddziału Polska Press w Poznaniu
Marek Rodwald, 61 869 41 01
Wiceprezes oddziału Polska Press w Poznaniu
Marcin Fuszpaniak, 61 860 60 07
Biurowie reklamowe Piotr Łuszek, 61 869 41 96
Kolportaż Jacek Thiem, 61 860 60 69
Biurowie ogłoszeniowe ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, 61 869 41 43, faks 61 623 25 28, reklama@glos.com, drobne@polskapress.pl
Telefoniczne biuro ogłoszeń 800 472 852 (telefon bezpłatny)
Marketing 61 860 60 07

Prenumerata 61 333 22 60
prenumerata@glos.com
Redakcja internetowa 61 860 60 59, wydawca@glos.com

DRUK Drukarnia Prasowa Polska Press Sp. z o.o., Skórzewo, ul. Malwowa 158, 61 62 62 100

© – umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzysczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa
PBC
POLSKIE BADANIA CZYNIACTWA

Nakład Kontrolowany ZKDP
BIAŁA KONTROLA
NAD NAKŁADAMI I CYFROGRAMAMI

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o., ul. Domanińska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stankiewicz
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

REKLAMA

007037395

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

DYŻURY NOCNE APTEK**Apteka PANACEUM**ul. Macieja Palacza 36,
czynna 7 dni w tygodniu

61-227-8068

Apteka WINOGRADZKA 24 hPoznań, os. Przyjaźni 141 B
(od ul. Mieszka I) czynna całodobowo
cały rok

61-820-1642

61-826-7205

WAŻNE TELEFONY I

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wod.-Kan. 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

Pomoc Drogowa 981

Informacje ZTM 61 834 61 26

Pogotowie MPK, Centrala Nadzoru
Ruchu MPK
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań
19445

Informacje PKP 19757

Gospodarka Odpadami Aglomeracji
Poznańskiej
ul. Św. Michała 43, 61-119 Poznań
Biuro Obsługi Klienta:
bok@goap.org.pl
61 624 22 22

INFOLINIA 61 624 22 22

Telefon Zaufania 988

Rzecznik Praw Obywatelskich,
al. Solidarności 77, 00-090 W-wa,
800 676 676
- bezpłatna infolinia Obywatelska,
22 551 77 00Powiatowy Rzecznik Konsumentów,
Marek Radwański
ul. Słowackiego 8, pokój 409,
60-823 Poznań,
61 841 88 30,
rzecznik.konsumentow@powiat.poznan.plMiejski Rzecznik Konsumentów
(dla Poznania), dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
pokój 110-113,
mrzk@um.poznan.pl
61 878 58 70Federacja Konsumentów
ul. 27 Grudnia 17/19,
61-967 Poznań,
61 851 61 52
Telefon dla Ofiar Przemocy
w Rodzinie „Niebieska Linia”
czynny 24 godz.
61 814 17 17Zgłoś przemoc w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.
policja.gov.plInfolinia ZUS-u 801 400 987
Inspekcja Handlowa:
60-967 Poznań, Al. Marcinkowskiego 3,
61 850 73 43, 61 850 73 3962-800 Kalisz, ul. Dobrzecka 16,
62 764 58 38;62-510 Konin, ul. Aleje 1 Maja 7
63 249 12 41,64-100 Leszno, pl. Metziga 1
65 520 53 69;64-920 Piła, Al. Niepodległości 33/35
67 212 37 10Krajowa Informacja Podatkowa
801 055 055

Owacja nie tylko za czardasze

Marek Zaradniak
m.zaradniak@glos.com**Wielkopolska**

Owację na stojąco zgotowała w niedzielę publiczność poznańskiej Auli UAM orkiestrze Sinfonietta Polonia. Jej węgierskim gościom Lajos Sarkozi jr. and his Orchestra, sopranistce Renacie Drozd oraz dyrygentowi i wiolonczeliście Cheung Chau po Wiedeńskim Koncercie Noworocznym „Czardasz kontra walc”.

Więcej było muzyki węgierskiej. Oklaskiwano pełne ekspresji wykonania Lajosa Sarkoziego jr. i jego kolegów, podziwiając zarazem ich wirtuozerię. Tak było w przypadku Fantazji E-Dur Sarkoziego jr. „Sarkozy Style” czy tematu „Wesołe dziewczyny”. Podobało się też pełne ekspresji wykonanie „Czardasza” Montiego. Renata Drozd zebrała brawa m.in.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI



Lajos Sarkozi jr. kilka lat temu wygrał w Poznaniu Konkurs im. Telemanna. Zatem podczas koncertu odżyły wspomnienia

za wykonania Czardasza Ilony z operetki „Cygańska miłość” Ferencza Lehara czy Czardasza Sylwy „Hei-a, Hei-a” z „Księżniczki czardasza” Imre Kalmana. Cheung Chau przypomniał, że jest nie tylko znakomitym dyrygentem, ale i świetnym wiolonczelistą, czemu dał wyraz wykonując solo w „Rapsodii węgierskiej” Davida Poppera. W tym czasie Sinfoniettą Polonią dyry-

gowała jej koncertmistrzyni, skrzypaczka Blanka Bednarz. Dziś o godzinie 19 Lajos Sarkozi jr. and his Orchestra oraz soliści Renata Drozd i tenor Hubert Stolarski wystąpią w koncercie „Cygańska miłość” w Gminnym Ośrodku Kultury w Przeźmierowie. Finał koncertów „Czardasz kontra walc” odbędzie w sobotę o godzinie 18 w Hali Sportowej w Pleszewie. ©

REKLAMA

008823031

PRENUMERATA CYFROWA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” DA CIEBIE I TWOICH NAJBLIŻSZYCH WIĘCEJ NIŻ GAZETA!

CZYTASZ TANIEJ!

Prenumerata cyfrowa „Głosu Wielkopolskiego” – to się opłaca!

CZYTASZ, GDZIE CHCESZ!

Możesz pobrać na dowolne urządzenie aktualne i archiwalne wydania „Głosu Wielkopolskiego” w formacie pdf

CZYTASZ BEZ REKLAM I OGRANICZEŃ!

Masz dostęp do wszystkich artykułów opublikowanych w serwisie gloswielkopolski.pl oraz plus.gloswielkopolski.pl

skontaktuj się z nami! PLUS@GLOSWIELKOPOLSKI.PL

GŁOS WIELKOPOLSKI**Kina**

Poznań

Cinema City

Aquaman 2D 11:15 14:15 17:15 18:45 21:45
Bohemian Rhapsody 16:00 21:45 **Bumblebee** 10:00 12:30 15:00 17:30 20:00 22:30 **Diabeł: Inkarnacja** 22:30 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 10:30 **Grinch** 11:00 13:00 15:00 17:00 **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D** 12:00 16:30 **Mary Poppins powraca** 10:00 12:40 15:20 18:00 **Miłość jest wszystkim** 13:20 **Miśków 2-óch w Nowym Jorku** 10:15 **Mój piękny syn** 14:00 19:00 **Narodziny gwiazdy** 21:30 **Oni** 20:10 **Pech to nie grzech** 10:15 13:30 15:30 17:30 18:30 19:30 20:30 21:30 **Planeta Singli 2** 11:00 **Powrót Bena** 19:30 **Spider-Men Uniwersum** 11:00 13:30 14:15 16:45 20:45 **Zabawa zabawa** 12:15 16:00 18:00 20:00 22:00

IMAX**Bumblebee** 11:30 14:00 16:30 19:00 21:30**CINEMA CITY KINEPOLIS**

Aquaman 2D 10:00 13:00 16:00 17:30 19:00 20:30 22:00 **Bohemian Rhapsody** 20:00 21:40 **Bumblebee** 11:45 13:00 14:15 15:30 16:45 18:00 19:15 20:30 21:45 **Creed II** 19:00 **Diabeł: Inkarnacja** 21:10 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 17:00 **Grinch** 10:00 12:00 14:00 16:00 18:00 **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D** 10:30 16:30 **Kursk** 22:20 **Mary Poppins powraca** 11:00 13:40 16:20 19:00 21:00 **Miłość jest wszystkim** 19:40 **Miśków 2-óch w Nowym Jorku** 11:00 17:00 **Mój piękny syn** 17:15 19:45 22:15 **Narodziny gwiazdy** 18:40 21:30 **Oni** 18:30 21:40 **Pech to nie grzech** 11:30 13:30 15:30 16:30 17:30 18:30 19:30 20:30 21:30 22:30 **Planeta Singli 2** 12:30 18:20 20:50 **Spider-Men Uniwersum** 11:10 13:40 15:00 16:10 17:30 18:40 20:00 22:30 **Zabawa zabawa** 10:15 12:15 14:15 16:15 17:15 18:15 19:15 20:15 21:15 22:15 **Zabójcze maszyny** 21:40

HELIOS

Aquaman 11:00 14:00 17:00 20:00 **Bumblebee** 10:30 13:00 13:45 15:30 16:30 18:00 19:00 20:30 **Grinch** 11:30 **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra** 10:15 14:20 **Mary Poppins powraca** 13:50 **Oni** 19:30 **Pech to nie grzech** 11:45 16:10 18:15 21:15 **Sekretny świat kotów** 11:00 13:10 15:20 17:30 **Spider-Men Uniwersum** 10:40 13:20 16:00 18:40 **Teraz albo nigdy** 11:10 16:50 20:15 **Władca Paryża** 13:30 19:15 21:30 **Zabawa zabawa** 12:10 16:20 18:30 20:40

MULTIKINO 51

Aquaman 2D 11:55 14:55 17:55 20:55 **Aquaman 3D** 12:30 **Bohemian Rhapsody** 17:25 20:30 **Bumblebee** 10:45 13:15 15:45 16:45 18:15 19:15 20:45 21:45 **Grinch** 10:15 13:35 16:25 **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D** 10:40 **Mary Poppins powraca** 13:35 **Narodziny gwiazdy** 17:40 21:30 **Pech to nie grzech** 12:20 15:40 20:35 **Sekretny świat kotów** 11:30 14:40 18:30 **Spider-Men Uniwersum** 11:10 13:45 16:20 18:55 **Teraz albo nigdy** 12:45 15:05 20:15 **Zabawa zabawa** 15:30 17:35 19:40 21:45

MULTIKINO STARY BROWAR

Aquaman 2D 11:30 17:30 20:30 21:40 **Aquaman 3D** 14:30 **Bohemian Rhapsody** 11:25 12:45 20:05 **Bumblebee** 10:15 12:45 15:15 16:15 17:45 18:45 20:15 21:15 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 10:10 **Grinch** 10:20 15:35 **Mary Poppins powraca** 10:00 13:05 **Narodziny gwiazdy** 14:10 19:40 **Oni** 13:00 **Pech to nie grzech** 17:40 21:05 **Planeta Singli 2** 11:35 **Sekretny świat ko-**

tów 9:30 15:55 18:00 **Spider-Men Uniwersum** 10:45 13:20 15:55 18:30 **Teraz albo nigdy** 12:25 17:00 19:20 **Zabawa zabawa** 14:45 16:50 18:55 21:00

MULTIKINO MALTA

Aquaman 2D 11:30 14:30 17:30 19:30 20:30 **Bohemian Rhapsody** 11:10 20:45 **Bumblebee** 10:15 12:45 13:45 15:15 16:15 17:45 18:45 20:15 21:15 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 12:15 **Grinch** 10:00 13:50 16:15 18:20 **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D** 10:35 12:40 **Mary Poppins powraca** 10:35 13:25 15:05 **Miśków 2-óch w Nowym Jorku** 10:05 **Multikino VR: Ekstremalne przeżycia** 19:00; **Filmy Festiwalowe** 19:30 21:00; **Miasta świata** 18:00; **Niesamowite doświadczenia** 18:30 20:00; **The Best of VR** 17:30 20:30; **Narodziny gwiazdy** 17:55 20:25 **Oni** 11:10 **Pech to nie grzech** 10:15 17:15 19:15 21:15 **Planeta Singli 2** 12:15 **Sekretny świat kotów** 11:45 15:55 18:00 **Spider-Men Uniwersum** 11:10 12:05 14:40 17:15 19:50 **Teraz albo nigdy** 14:50 17:10 20:05 **Zabawa zabawa** 14:45 16:50 18:55 21:00

APOLLO

Fuga 19:45 **Oni** 16:05 **Pech to nie grzech** 20:10 **Roma** 17:30 **Zabawa zabawa** 16:00 18:40

BUŁGARSKA

Genesis 2.0 22:20 **Mój piękny syn** 19:00 **Pech to nie grzech** 17:30 **Zabawa zabawa** 20:50 **Zimna wojna** 15:00

CHARLIE

7 uczuć 20:50 **Donbas** 16:00 **Kraina wielkiego nieba** 17:15 **Listopad** 21:00 **Mój piękny syn** 19:00 **Pech to nie grzech** 16:00 **Sergio i Sergiej** 18:00 **Władca Paryża** 20:30 **W cieniu drzewa** 19:30 **Zabawa zabawa** 16:00 19:00 **Zimna wojna** 17:30

MUZA (MASZTALARSKA)

Kiel (DKF Kamera) 20:00 **Mój piękny syn** 18:00 20:30 **Oni** 15:15 18:00

PAŁACOWE

Mój piękny syn 13:00 17:00 **Oni** 21:00 **Zabawa zabawa** 15:15 19:15

RIALTO

Misja Yeti 9:00 **Teraz albo nigdy** 13:00 15:30 18:00 (DKF) **Zabawa, zabawa** 20:00

Teatry**ANIMACJI**

Św. Marcin 80/82, tel. 61 657 05 18
nieczynne

MÓJ TEATR

Gorczyńskiego 2, tel. 66 885 64 44

nieczynne**MUZYCZNY**

Niezlomnych 1e, tel. 61 852 29 27

nieczynne**NOWY**

Dąbrowskiego 5, tel. 61 847 24 40
Kanapka z człowiekiem 19:00 Duża scena

Polski

27 Grudnia 8/10, tel. 61 852 05 41

nieczynne**WIELKI**

ul. Fredry 9 tel. +48 61 65 90 229
nieczynne

Redakcja nie odpowiada
za zmiany w repertuarze.



Film „Bohemian Rhapsody” i Rami Malek nagrodzeni Złotymi Globami

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl bf24662760

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

JEDNOPOKOJOWE

ALE okazja! Rataje 199 tys 797 664 116

DWUPOKOJOWE

ALE okazja Grunwa 219tys 797 664 116

TRZYPOKOJOWE

ALE okazja Winogr 295 tys 797 664 116

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

DWUPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

TRZYPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

DĘBIEC / Wilda 2-os. 727-925-683

TRZYPOKOJOWE

MIELNO 3-pok. 514-845-701.

DOMY - SPRZEDAM

OK.JUNIKOWSKIEJ,BLIŹNIACZY 165/664m² 5 650tyś bon 603639750

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

DZIAŁKA leśno- budowlana 2300 m.kw (24x95 m.) Międzyborów 45 km od W-wy przy drodze 719, 10 km do A2. media. Tel: 505 35 66 30.

GLUCHOWO,SPRZEDAM trzy działki obok siebie po 950m², bon 603639750

REKREACYJNA

SMOCHOWICE ROD z nowym całorocznym,domkiem bon 603639750

Usługi

AGD RTV FOTO

ANTENY,TEL. 602-652-704

Telewizory - naprawa u klienta, tel. 602116108

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIESIELSTWO dekarstwo 602601127

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Cyklinowanie bezpył. 602582486

CYKLINOWANIE bezpył. 664975416

CYKLINOWANIE,PARKIETY 607110685

Dachy 781098740

Dekarsko-blacharskie usługi, Dariusz Bobin 516-591-960

MALARKA, szpachel, 515-550-833

WYWÓZ gruzu śmieci - wszystko, tel. 726 300 300

INSTALACYJNE

DOMOFON kamery alarm 533868402

ELEKTRYK - awaria 505-538-058

Hydraulik, awarie, 608-347-255

MONTAŻOWE

ROLETY bramy żaluzje plisy Serwis 61/8171839 www.dudzikbroniaw.pl

ŻALUZJE rolety naprawy 601-780-964

Barczak & Osiński

ROLETY - MOSKITIERY

MARKIZY - OKNA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS

☎ 605-091-545, 601-543-808

PRZEPROWADZKI

"AR-FIZ" Tanio fachowo 794-066-703

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

TANI wywóz wszystkiego 727257558

REKLAMA 008818076

OGŁOSZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim Maciej Kasprowiak Zastępca Przemysław Wujewski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu **30-01-2019 r. o godz. 11.00** w Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim, sala nr 21

odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości położonej: 64-050 Wielichowo, dla której **Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PO1S/00014699/3, na którą składają się działki nr 1346 o powierzchni 3,1522 ha, nr 666/1 o powierzchni 0,98 ha, nr 669/1 o powierzchni 0,78 ha, nr 88 o powierzchni 0,50 ha, nr 56 o powierzchni 0,49 ha i nr 1054 o powierzchni 0,96 ha.**

Suma oszacowania wynosi **257 786,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **171 857,33 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 25 778,60 zł. Rękojmia powinna być złożona **najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację w gotówce lub na konto komornika. Wpływ środków na rachunek bankowy musi nastąpić najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację:**

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział 1 w Poznaniu 26 1020 4027 0000 1702 1309 2970.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie po wcześniejszym uzgodnieniu z Komornikiem oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności

Należy podkreślić, iż przystępujący do licytacji pomimo spełnienia wymagań formalnych powinien spełniać wymogi wynikające z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, ponieważ przedmiotem licytacji jest nieruchomość rolna.

REKLAMA 008807217

REKLAMA 008818127

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim Maciej Kasprowiak Zastępca Przemysław Wujewski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu **29.01.2019 r. o godz. 10.00** w Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim, sala nr 21, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości zlokalizowanej w gminie Kamieniec, miejscowość Karczewo, Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą numer **PO1S/00019146/7**. Nieruchomość składa się z następujących działek:

– działka nr **164** o powierzchni 1,60 ha, nieruchomość grunto- wa niezabudowana rolna;

– działka nr **226** o powierzchni 1,02 ha, nieruchomość grunto- wa niezabudowana rolna.

Suma oszacowania wynosi **124 160,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **93 120,00 zł**. Li- cytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 12 416,00 zł. Rękojmia powinna być złożona **najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację w gotówce lub na konto komorni- ka: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział 1 w Poznaniu 26 1020 4027 0000 1702 1309 2970 (wpływ środków na rachunek bankowy musi nastąpić najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację).**

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglą- dać nieruchomość w dni powszednie po wcześniejszym uzgod- nieniu z Komornikiem oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunko- wy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysą- dzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wnio- sły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczy- stej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przy- sądzeniu własności.

Należy podkreślić, iż przystępujący do licytacji, pomimo spełnienia wymagań formalnych, powinien spełniać wymogi wynikające z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, ponie- waż przedmiotem licytacji jest nieruchomość rolna.

REKLAMA 008807253



Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

REKLAMA 008807217

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Nowym Tomyślu Maciej Kozłowski Kancelaria Komornicza w Nowym Tomyślu zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **30.01.2018 r. o godz. 10.15** w sali nr 24 Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci: **nieruchomości grunтовой zabudowanej dział. ewid. 282 położonej w Michorzewko**, stanowiącej własność dłużnika: posiadająca założoną Księgę Wieczystą nr **PO1N/00003460/5** w Sądzie Rejonowym w Nowym Tomyślu. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **191 430,00 zł**. KM 721/16

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: **143 572,50 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. **19 143,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji.

REKLAMA 008807217

REKLAMA 008807253

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Nowym Tomyślu Maciej Kozłowski Kancelaria Komornicza w Nowym Tomyślu zawiadamia na podstawie art. 953 k.p.c. w związku z art. 955 k.p.c., że w dniu: **30.01.2019 r. o godz. 10:00** w sali nr Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci nieruchomości gruntovej zabudowanej budynkiem jednorodzinnym, położona w Starym Tomyślu, przy ul. Wspólnej 5E, gm. Nowy Tomyśl. stanowiącej własność dłużnika. KM 818/17 posiadająca założoną Księgę Wieczystą nr **PO1N/00039338/2** w Sądzie Rejonowym w NOWY TOMYŚL.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 208.070,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 156.052,50 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. 20.807,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w kasie kancelarii lub na rachunek bankowy kancelarii komornika z dopiskiem km 818/17 rękojmia.

REKLAMA 008807253

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852 42 647 28 52
Przez internet: www.gloswielkopolski.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 43; e-mail: drobne@glos.com

NASZE BIURA W WIELKOPOLSCE

CHODZIEŻ
ul. Wojska Polskiego 8
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 67-282-0202
e-mail: reklama.chodziez@glos.com

GNIEZNO
ul. 3 Maja 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-424-3636
e-mail: reklama.gniezno@glos.com

GRODZISK WIELKOPOLSKI
ul. Szeroka 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-444-7685
e-mail: reklama.grodzisk@glos.com

KALISZ
ul. Górnośląska 10
czynne pon-śr 8.00-16.00,
czw-pt 9.00-17.00
tel. 62-757-5566
e-mail: reklama.kalisz@glos.com

KOŚCIAN
ul. Piłsudskiego 44/4
tel. 502-499-009
e-mail: reklama.koscian@glos.com

KROTOSZYN
ul. Piastowska 31
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-725-3600
e-mail: reklama.krotoszyn@glos.com

MIĘDZYCHÓD
ul. Rynek 1C/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 95-748-5303
e-mail: reklama.miedzychod@glos.com

NOWY TOMYŚL
ul. Komunalna 2
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-442-0033
e-mail: reklama.nowytomysl@glos.com

OBORNIKI
ul. Rynek 11A
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-296-0032
e-mail: reklama.oborniki@glos.com

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. 23 Stycznia 4/3
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-735-4676
e-mail: reklama.ostrow@glos.com

PIŁA
ul. Wojska Polskiego 26
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-212-2067
e-mail: reklama.pila@glos.com

PLESZEW
ul. Słowackiego 14
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-742-4008
e-mail: reklama.pleszew@glos.com

SZAMOTUŁY
ul. Dworcowa 12
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel./fax 61-292-6077
e-mail: dzien@glos.com

ŚREM
ul. Grunwaldzka 1,
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-283-0780
e-mail: reklama.srem@glos.com

WĄGROWIEC
ul. Jeżyka 2D/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-262-8283
e-mail: reklama.wagrowiec@glos.com

NASZE BIURO W POZNANIU

GŁOS WIELKOPOLSKI
Biuro Ogłoszeń, POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
pon.-pt. w godz. 8.00-17.00
sob. 9.00-12.00
tel. 61-869-4143
e-mail: drobne@glos.com

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE

POZNAŃ
Biuro Ogłoszeń
ul. Skryta 1, 61-866-5916
pon.-pt. 8.00-16.00,

PROMUS S.C. P.H.U.
ul. Młyńska 5, 61-853-3051
pon.-pt. 9.00-17.00

Dialcom 24 Sp. z o.o.
Internetowe Biuro Ogłoszeń
www.box24.pl

Madeline Presse
ul. Leszczyńska 170,
tel. 61-830-50-49
pon.-pt. 8.00-18.00

GNIEZNO
ARIBO,
ul. Jana Pawła II 9/10, 603-577-914
pon. 7.30-17.00,
wt.-pt. 7.30-15.30

KOSTRZYN WLKP.
Biuro.krzyski.pl
ul. Rynek 11, 61-818-9001
pon.-pt. 8.00-20.00

LESZNO
Eureka
Nowy Rynek 33, 65-529-7834
pon.-pt. 9.00-16.00

PIŁA
Agencja Reklamowa LOTOS
ul. Sikorskiego 33/304
tel./fax 67-212-08-05
tel. kom. 695-08-19-02
e-mail: lotos@data.pl
pon.-pt. 9.00-15.00

PRZEŹMIEROWO
RESO
ul. Poznańska 17, 604-372-440
pon.-pt. 11.00-17.00

WĄGROWIEC
GŁOS WĄGROWIECKI
ul. Janowiecka 1, 67-262-33-34
pon.-pt. 9.00-17.00

WRZEŚNIA
ul. Kaliska 1d, 61-436-5270
pon.-śr. 8.00-17.00
czwartek 8.00-13.30
piątek 8.00-15.00

MOSINA
PORTO
ul. Niezłomnych 5, 61-819-2735
pon.-pt. 8.00-18.00,
sob. 8.00-13.00

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

008775948

Antykwariat Numizmatyczny

STARE MONEY

skup starych monet,
odznaczeń, zdjęć, pocztówek,
banknotów i srebra

PŁATNE GOTÓWKĄ

Poznań, 61-567 tel. 601 738 532
ul. 28 czerwca 1956 r. nr 113/2a www.staremoney.com
pn.-pt. od 12.00 do 18.00 e-mail: staremoney@op.pl

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka!
Tel. 509-675-586, 508-245-450.

INNE

SKUP złomu z odbiorem 727-257-558

Motoryzacja

SAMOCCHODY OSOBOWE- KUPIĘ

AUTO każde kupię!, tel. 601-70-77-42

**Skup aut, również
powypadkowe, wszystkie marki,
tel.792 558 129**

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABSOLUTNA pomoc zadłużonym. Tel.
726-075-566

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka
dla każdego, bez BIK. 516-499-987

BEZ BIK, bez zdolności 510-781-038

BŁYSKAWICZNA i tania chwilówka
do 1500 zł, 616792930, 533203020

CHWILÓWKI 732888018

DLA zadłużonych nowość, 601 702 226

KREDYT 50000 zł rata 549 zł
730809809

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

NA Oświadczenie do 30tys. 602278705

**Potrzebujesz gotówki zadzwoń
do "Złotówki" 531-888-903**

POŻYCZKA Invest Finance od 500 -
10.000 zł, wszystkie grupy społeczne,
tel. 511 044 115

008775997

POŻYCZKA DO 1000 ZŁ
NATYCHMIAST
DOJEŻDZAMY DO KLIENTA
tel. 513 132 599

Praca

ZATRUDNIĘ

**Brygadę murarską, malarzy,
murarzy, pracowników
ogólnobudowlanych.
602-23-00-55**

FIRMA Malerei Rickinger GmbH
poszukuje pracowników w zawodzie
malarz. Praca na terenie Niemiec.
797148918

NIEMCY murarze, cieśle, spawacze,
elektrycy i malarze 730 011 300

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
730497770 www.ambercare24.pl
dzisiaj 70 ofert!

**Osobę do sprzątania
pływalni w Koziegłowach.Tel.
61/222-60-50**

**Pilnie.Sprzątanie
pływalni,Tarnowo Podgórne Tel.
61/222-60-50**

Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
ogłoszeń naprawdę ważnych

Solid Group Sp. z o.o. sp. k.
poszukuje Kwalifikowanych
Pracowników Grup
Interwencyjnych, Poznań, tel.
667-820-686

Zdrowie

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny,
znamiona, tatuaże, odciski, włosy,
606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

10H A-Z Farm ginekolog 515 401 755

ZABIEGI

MASAŻYSTKA. Relax!!! 883-475-699

REHABILITACJA, Masaż 782-194-954

Turystyka

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz
sportowy. Jastrzębia Góra "Hutnik" -
tel. 512 092 317, www.hutnik.net

Matrymonialne

FOTOKATALOG Pań. 61/832-52-27

Towarzyskie

ATRAKCYJNE!!! 781-661-758

Różne

KSIAŻKI "antyczne" kupię, 609643399
WRÓŻKA 61/820-88-74

REKLAMA 018813993



Inter Group to firma działająca na rynku od 25 lat. Obsługujemy klientów z całego kraju oferując usługi z zakresu ochrony osób i mienia, utrzymania czystości.

Poszukujemy **w POZNANIU:**

**ŁADOWACZY NA ŚMIECIARKI
PRACOWNIKÓW GOSPODARCZYCH
Z UPRAWNIENIAMI NA WÓZKI WIDŁOWE**

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie na umowie o pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Regularnie i terminowo wypłacane wynagrodzenie miesięczne do 2000 zł - 2500 zł netto („na rękę”)
- Dofinansowanie, m.in. zakup leków, okularów, dojazdu do pracy, etc...
- Możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego na atrakcyjnych warunkach
- Pakiet medyczny

OCZEKUJEMY:

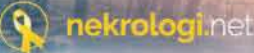
- Sumienności i zaangażowania w wykonywaniu obowiązków
- Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności

Zainteresowane pracą osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja@intergroup.pl
lub kontakt telefoniczny na nr 785 006 731

W CV prosimy uwzględnić klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.), prowadzonych przez InterGroup z siedzibą w Bydgoszczy.

nasze
komunikaty.pl

aktualne z całej Polski
przetargi

 **nekrologi.net**

Nekrologi i kondolencje

Zapraszamy:
do Biura Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego”
Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (przyziemie)
tel. 61 866 66 81, 61 869 41 43
e-mail: nekrologi@glos.com
czynne:
pn. - pt. w godz. 8.00-17.00, soboty 9.00-12.00
oraz **Biur Ogłoszeń i Zakładów Pogrzebowych**
współpracujących z dziennikiem „Głos Wielkopolski”
Każdy nekrolog w specjalnym serwisie internetowym
www.nekrologi.net

W dniu 30 grudnia 2018 roku po długiej i ciężkiej chorobie
zmarł w wieku 96 lat nasz Wujek

ś†p

Jan Sobaszek

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w czwartek 10 stycznia 2019 roku o godz. 12.00
w kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza
przy ul. Nowina.

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. o godz. 12.45
na cmentarzu przy ul. Nowina w Poznaniu,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

*siostrzeniec Wojciech
z dziećmi Olgą i Szymonem*

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

ś†p

Roberta Werle

*Prezesa Automobil Klubu Wielkopolski,
zawsze życzliwego Przyjaciela
Związku Oficerów Rezerwy RP
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.*

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia
składa w imieniu

*Zarządu Krajowego ZOR PR
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
płk Stanisław Tomaszewicz - Prezes*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28.12.2018 r. odszedł
nasz kochany Tato

ś†p

Marian Czerniak

Msza św. pogrzebowa odbędzie się
w piątek 11.01.2019 r. o godzinie 11.30
w kościele pw. św. Rocha w Poznaniu.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 13.30
na cmentarzu Miłostowo (od ul. Gnieźnieńskiej).

Pogrążeni w smutku
Córka i Syn z Rodzinami

**Może Cię swoim bólem w ziemi otulę,
Może Cię jasną nadzieją myśli moje ogrzeją.
Tylko bezradne ręce nie mogą uczynić nic więcej.**

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy,
że dnia 31 grudnia 2018 roku zasnął w Bogu
Mój Kochany Mąż, Mój Tata, Teść,
Dziadek i Pradziadek

ś†p

Hieronim Szymkowiak

lat 92

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w środę, 9 stycznia 2019 roku o godzinie 12.00
w kościele parafialnym w Siekierkach Wielkich.
Pogrzeb po mszy św. na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona
Żona z Rodziną

**„Gdy życie zastygnie i uśnie,
I smutek do serca zapuka,
Zachować prostotę i uśmiech
Największa na świecie to sztuka”**

Z żalem zawiadamiamy, że 3 stycznia 2019 r.
odeszła nasza Mama, Babcia, Teściowa

ś†p

Teresa Gorzan

lat 79

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Górczyńskim
10 stycznia 2019 r. o godz. 12.30.

W smutku pogrążona
Córka z Rodziną

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 28.12.2018 r. zginął tragicznie

Wiesław Jaźwicki

zwany Posejdonem

Syn, mąż, brat, wujek, kumpel, pasjonat, przyjaciel.
Człowiek, dla którego żadna góra nie była za wysoka.

Spoczywaj, duszo wspaniała,
na dnie Jeziora Lusowskiego i pamiętaj,
że „gdzieś na szczycie góry wszyscy razem spotkamy się”.

Tęskniący i pamiętający o Tobie
Przyjaciele-Meble

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 26 grudnia 2018 roku zmarł
bliski nam kolega, przyjaciel, dobry człowiek

ś†p

dr n. med.

Grzegorz Manyś

Wyrazy współczucia
Rodzinie i Najbliższym

składają

*koleżanki i koledzy
z Klubu Tenisowego „TOP” Poznań*

Szanownej Pani

prof. dr hab.

Teresie Matthews-Brzozowskiej

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składają

*kierownicy i pracownicy
Katedry Protetyki Stomatologicznej
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego
w Poznaniu*

REKLAMA

POGRZEBY

Biuro Usług Pogrzebowych Kuźniewski
Poznań, ul. Wielka 12 – 24h
☎ 61 852 36 28, 502 033 655

Zamów nekrolog. E-mail: nekrologi@glos.com

www.wioslarstwo.poznan.pl

1894
www.ktw.kalisz.pl

1904
www.kw04.com

1912
www.tryton.najlepsni.net

1921
www.polonia.poznan.pl

1956
www.poznania-rbw.pl

1975
www.awf.poznan.pl/
sport/azsawf

2004

W roku jubileuszu 95-lecia zapraszamy do Poznania



Rozmowa

Z Aleksandrem Danielem, prezesem Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich

Jaki był 2018 rok dla wielkopolskiego wioślarstwa?
Miniony sezon był równie udany jak poprzedni. Wśród seniorów najlepsi byli Wiktor Chabel i Adam Wicenciak, a wśród młodzieżowców medalista mistrzostwa świata i Europy Mateusz Świętek. Bardzo cieszy obecność sporej grupy naszych juniorów w kadrze narodowej, którzy startowali w mistrzostwach świata i Europy. W mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wiekowych nasi wioślarze wywalczyli 40 medali, w tym 17 złotych. To lepszy wynik niż rok wcześniej. Chcę wspomnieć o tym, że coraz więcej młodych ludzi ma kontakt z naszą dyscypliną, dzięki różnym akcjom, jakie prowadziliśmy w minionym roku. W naszych klubach trenuje zdecydowanie więcej młodzieży, niż wcześniej.

W 2018 roku obok tradycyjnych imprez krajowych na Malcie odbyły się mistrzostwa świata do lat 23. To wszystko sporo kosztuje.

Od wielu lat mamy wypracowaną formułę organizacji zawodów na jeziorze Maltańskim, choć zdecydowanie więcej pracy należy włożyć w organizację imprez międzynarodowych.



Aleksander Daniel, prezes WZTW uważa, że najlepszą formą jubileuszu będzie uczestnictwo w zawodach

Przy nich najważniejsze jest wsparcie i pomoc miasta Poznania, jako głównego organizatora. W poprzednim roku przy organizacji MŚ do lat 23 duże wsparcie okazał nam poseł na Sejm RP Bartłomiej Wróblewski oraz ministerstwo sportu i turystyki. Wspierały nas samorządy – wojewódzki i powiatowy. Wspierali nas też partnerzy, przyjaciele. Do tej grupy należą: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Aquanet, Volkswagen Poznań - Fabryka Samochodów Użytkowych i Komponentów, Sheraton Poznań Hotel, Port Lotniczy Poznań Ławica, Grupa Lux-med, Lotto i Wielkopolska Przychodnia Sportowo-Lekarska. Przy pomocy

tych partnerów było nam łatwiej przeprowadzić tak duże i trudne regaty, w których uczestniczyło przeszło 1400 osób z 55 krajów. Swoją pomocą i doświadczeniem służyły nam również: Pepsi, BMW Bawaria Motors, POSiR, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Algeco, Dromo, Malta Ski, Elmark, Restauracja 3 Kolory, Browar Niechanowo. Wspierały nas mocno media: Głos Wielkopolski, Radio Eska, AMS. To była wartościowa pomoc.

Rok 2019 to sezon jubileuszowy dla wioślarstwa. Jak więc świętować 95-lecie działalności?
W tym roku Poznań i Wielkopolski Związek Towarzystw Wioślarskich zaprosiły wioślarzy z całego świata na kolejne zawody Pucharu Świata seniorów. Ta impreza odbędzie się w dniach 21-23 czerwca, a uczestniczyć w niej będzie około 800 zawodników i zawodniczek, w tym duża grupa niepełnosprawnych. Transmisję telewizyjną obejrzą widzowie w ponad 40 krajach. Zaprosiliśmy na to wydarzenie szefów większości narodowych federacji wioślarskich. Nie zabraknie także najważniejszych imprez krajowych z mistrzostwami Polski na czele. Wszystkie one wpisują się w jubileusz naszego związku. Nasi zawodnicy wystartują też w 6 zawodach lokalnych. Na pewno w grudniu podczas uroczystego zakończenia sezonu będzie co świętować.

Jak przebiegają przygotowania do tegorocznego Pucharu Świata?
Mamy jeszcze wiele pracy. Od lat przy organizacji imprez pracuje spora grupa ludzi, poświęcających swój wolny czas. Co rok dołączają do niej kolejne pokolenia wolontariuszy. Trwają prace nad planem promocji tego wydarzenia zarówno w mediach jak i na terenie miasta. Nad Malcią trwają jeszcze prace modernizacyjne, choćby przy elewacji trybun i budynku przy wieży. Jak zwykle możemy liczyć na pomoc wspomnianych już wcześniej samorządów oraz partnerów i przyjaciół. Wierzę, że kolejne zawody przygotujemy tak, że wioślarze będą się czuli w Poznaniu komfortowo. Jeśli tak się stanie, to będzie to najlepsza forma świętowania jubileuszu 95-lecia. ©P

Puchar świata, regaty krajowe i regionalne

Imprezy 2019

Rozpoczynający się wioślarski sezon 2019, będzie interesujący dla wielkopolskich zawodniczek i zawodników.

Podobnie jak w poprzednich latach, nie zabraknie imprez międzynarodowych, w których wystartują Wielkopolanie, ale też samych zawodów na jeziorze Maltańskim.

W tym roku największą i najbardziej prestiżową imprezą na poznańskiej Malcie będą zawody Pucharu świata seniorów. W dniach 21-23 czerwca w stolicy Wielkopolski wystartują najlepsi zawodnicy globu, z których wielu z pewnością wystartuje w letnich igrzyskach olimpijskich, jakie w 2020 roku odbędą się w Tokio. Regaty Pucharu świata odbędą się w Poznaniu już po raz szósty w historii (pierwsze w 2004 roku). Wśród startujących białoczerwonych w Poznaniu na pewno nie zabraknie reprezentantów wielkopolskich klubów.

Wioślarze – seniorzy, młodzieżowcy i juniorzy – sezon zainaugurują startem w centralnych wiosennych regatach kontrolnych w dniach 27-28 kwietnia. Z kolei w dniach 3-4 sierpnia o laury mistrzostw kraju powalczą młodzieżowcy

i młodzicy, natomiast seniorzy o tytuły mistrzowskie walczyć będą dopiero w dniach 14-15 września. Sezon w kraju zakończy się centralnymi kontrolnymi regatami jesieniami w dniach 26-27 października.

W samej Wielkopolsce nie zabraknie zawodów regionalnych. Sezon rozpocznie się 16 marca mistrzostwami miasta Poznania na ergometrze, natomiast zakończy mistrzostwami województwa wielkopolskiego na ergometrze w Kaliszu 23 listopada. Od wielu lat sezon na wodzie rozpoczynał się regatami dwójek na rzece Warcie. W tym sezonie zaplanowano je na 6 kwietnia, ale tym razem na torze regatowym Malta. Z kolei w dniach 6-7 lipca odbędą się ogólnopolskie regaty młodzików oraz masters. 8 września odbędą się otwarte mistrzostwa województwa wielkopolskiego, natomiast 29 września kolejne zawody dla najmłodszych wioślarzy, czyli międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików oraz mistrzostwa miasta Poznania. W poprzednim roku sezon zakończył się regatami czwórek na Malcie, a w tym sezonie regaty czwórek o puchar prezydenta Poznania zaplanowano na 12 października, również na jeziorze Maltańskim. ©P JAC



W tym roku na Malcie odbędzie się Puchar świata seniorów

PARTNERZY KRAJOWI

Najdłuższy wyścig Schumachera. 50 lat – okrągły jubileusz legendy

Dominik Owczarek
sport@glos.com



Formuła 1

Z okazji Nowego Roku każdy otrzymuje życzenia zdrowia, bo „reszta jakoś się ułoży”. Michaelowi Schumacherowi przyda się ono jak mało komu.

Legendarny kierowca 3 stycznia obchodził 50. urodziny. Pod koniec ubiegłego roku miała jednak miejsce inna rocznica, która nie należała do najprzyjemniejszych. 29 grudnia 2018 roku minęło pięć lat od fatalnego wypadku, za którego sprawą istniało poważne zagrożenie życia Niemca. Za sprawą kolejnych doniesień wiadomo, że z jego zdrowiem jest już zdecydowanie lepiej, jednak dalej opierają się one na szczątkowych informacjach.

Zmiana o 180 stopni

Niemiecki „Bild” dotarł ostatnio do szczegółów rehabilitacji mistrza. „So lebt Schumi heute!” (Tak żyje dzisiaj Schumi!) – krzyk z wypadku na nartach stanowił wydania tabloidu. Dzień wcześniej gazeta poinformowała o istnieniu nagrania ze zdarzenia we francuskiej części Alp, które mogło zakończyć się tragedią. Film z wypadku na nartach stanowił dowód w śledztwie prowadzonym przez prokuraturę. Finalnie zwrócono go żonie Michaela – Corinnie.

Od długiego czasu nie ma już zagrożenia życia Schumachera. Jak donosi „Bild”, nadal prawdopodobnie nie może samodzielnie chodzić. Podają przy tym również, że miesięczny koszt rehabilitacji oscyluje wokół dziesiątek tysięcy euro. Gabinet

w willi został zamieniony w pokój całkowicie przystosowany do potrzeb leczenia, wyposażając go w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. W rehabilitację zaangażowanych jest około dziesięciu specjalistów.

O powrót do sprawności legendarnego sportowca dbają lekarze, fizjoterapeuci i pielęgniarki. Nie brakuje niekonwencjonalnych metod leczenia. Przyjaciół rodziny Jean Todt (prezydent FIA – Międzynarodowej Federacji Samochodowej) puszcza mu dźwięk silnika bolidu zgodnie z zaleceniem lekarzy. Widać efekty. Na początku grudnia Todt zdradził, że Grand Prix Brazylii oglądał razem z Schumacherem.

Dzień po wypadku lekarze określali stan Niemca jako bardzo poważny. Przygotowywano się na najgorsze

cherem. Rodzina Niemca nadal restrykcyjnie dba o prywatność, spełniając jego wolę. Niejedne niezamierzone publikacje były blokowane na drodze sądowej.

Siedmiokrotny mistrz Formuły 1 sukcesywnie powraca do w pełni normalnego życia. Koniec 2013 roku wyrzucił życie rodziny Schumacherów o 180 stopni. W trakcie jazdy na nartach we francuskim Meribel Michael niefortunnie upadł, uderzając głową w głaz. Świat sportu wstrzymał oddech, a szczątkowe informacje dotyczące stanu zdrowia Niemca nie napawały optymizmem. Dzień po wypadku na stoku, lekarze w trakcie konferencji prasowej



Corinna Schumacher zarządza procesem leczenia Michaela. Wedle relacji przyjaciół idealnie weszła w rolę głowy rodziny po fatalnym wypadku z udziałem męża

określili stan mistrza jako „bardzo poważny”.

Schumacher przez długie tygodnie pozostawał w śpiączce, a lekarze przeprowadzili ogromną operację. Ostatecznie zaczęto redukować znieczulenie, zapoczątkowując wybudzenie z letargu. W czerwcu 2014 pacjent całkowicie wrócił do żywych.

Niedawno „Daily Mail” przewidywał, że jego stan jest lepszy niż zakładano. W sierpniu z kolei przedostała się informacja o kupnie willi na Majorce. Szwajcarski magazyn „L’Illustré” donosił, że rodzina Schumachera odkupiła od prezydenta Realu Madryt Florentino Pereza rezydencję na hiszpańskiej wyspie. Niemiec na stałe przebywa

w szwajcarskim Gland nad Jeziorem Genewskim.

W domowym zaciszu może skutecznie ochronić się przed zgiełkiem. Od prawie pięciu lat do prasy nie przedostało się żadne zdjęcie Schumiego. W celu wzbudzenia sensacji niektóre media podjęły wyzwanie, by dowiedzieć się więcej, niż czytała sobie rodzina oraz sam zainteresowany.

Raz ksiądz, raz ojciec

Do najgłośniejszych przypadków doszło, gdy jeden śmiałek podał się za księdza, z kolei inny podszywał się pod ojca Michaela, by uzyskać dostęp do sali w szpitalu w Grenoble. W 2015 roku magazyn „Butte”

dostał po kieszeni za fake newsa o rzekomym znacznym progresie stanu zdrowia. Sąd w Hamburgu nakazał zapłacić 50 tysięcy euro za naruszenie dóbr osobistych rodziny. „Świąteczny cud” miał oznaczać, że Schumacher znowu może chodzić. Do dziś jego agentka Sabine Kehm prosi o zaprzestanie niepotrzebnych spekulacji.

– To naruszenie prywatności – podkreśla.

– Zawsze będzie dla mnie wzorem i najlepszym kierowcą w historii. Jako dzieciak wybierałem jego bolid w trakcie gry na konsoli – wyznał ostatnio Lewis Hamilton, pięciokrotny i aktualny mistrz świata. Niewykluczone, że niedługo brytyjskie

dzieci będą znowu wybierały bolid Schumachera, ale juniora. Wspaniałą przyszłość w Formule 1 przewiduje się 19-letniemu Mickowi – synowi legendy. Młody Schumi awansował do Formuły 2, mając na koncie tytuł mistrzowski Formuły 3. Ekspertiści przewidują, że kolejny przeskok jest kwestią czasu. Zapędy tonuje rodak Nico Rosberg. Mistrz świata z 2016 roku apeluje, by powstrzymać się od wywierania na młodzieńca niepotrzebnej presji.

Schumacher spędzi urodziny z żoną i dziećmi – wspomnianym 19-letnim Mickiem i 21-letnią Giną-Marią. Córka Michaela uprawia jeździectwo i też chciałaby zaistnieć w świecie sportu. Oprócz polepszającego się zdrowia kierowca otrzymuje inny prezent – dbającą o niego rodzinę i przyjaciół. – Miał w życiu dużo niebezpiecznych sytuacji na torze, a okropny wypadek trafił się akurat w trakcie jazdy na nartach. Co za ponury bezsens – stwierdził Jean Todt.

Z Schumacherem kojarzą się trzy litery R. Rennfahrergott (bóg wyścigów), Rambo i Respekt. Magazyn Autopresse postanowił okraszyć wymienioną trójkę jeszcze jednym R – Reizfigur. Istotnie, Niemiec był i jest postacią, wobec której nie da się przejść obojętnie. Oprócz uwielbienia wzbudzał liczne kontrowersje. W 1994 roku jego tytuł został po części przykryty oskarżeniami o oszustwa. W trakcie wyścigu miał wykonać nieuczciwy manewr w celu wyeliminowania z trasy Damona Hilla. Odpadli obaj, czego efektem było trofeum dla Niemca. Po tej sytuacji brytyjska prasa nie miała dla niego litości. Obecnie dziennikarze na całym świecie łakną kolejnych informacji o stanie zdrowia Schumachera niczym tlenu. ©

Kto pobije transferowy rekord Pulisicia? Bayern, Manchester City i PSG biją się o Paulo Dybalę

Piłka nożna

Tomasz Dębek
sport@glos.com

Po tygodniu zimowego okienka transferowego królem polowania jest Chelsea, która wydała 64 mln euro na Christiana Pulisicia. Kto może pobić ten wynik? Żęby na Paulo Dybalę ostrzą sobie potentaci.

Christian Pulisic (z Borussia Dortmund) do Chelsea za 64 mln euro, do końca sezonu zostaje jednak

w Dortmundzie na zasadzie wypożyczenia), Lucas Paqueta (z Flamengo do Milanu, 35 mln euro) i Dominic Solanke (Liverpool – Bournemouth, 21,2 mln euro). Po tygodniu zimowego okienka ci piłkarze byli trzema królami transferów. Szybko może się to jednak zmienić.

Jak donosi włoski dziennik Tuttosport, na stole wódatarzy Juventusu leżą trzy oferty za Paulo Dybalę. Każda z nich opiewa na ponad 100 mln euro. Zainteresowane 25-letnim na-

pastnikiem są Bayern Monachium, Manchester City i PSG. Na razie Stara Dama ignoruje zalotników Argentyńczyka, dziennikarze twierdzą jednak, że odpowiednio wysoka oferta może ich skusić. Jeśli nie zimą, to podczas letniego okienka Dybala ma opuścić Turyn.

Juve na razie skupia się jednak na poszukiwaniu nowych zawodników. Włoskie media donoszą, że do Cristiano Ronaldo w Piemoncie może dołączyć jego były kolega z Re-

alu Madryt, Isco. Od kiedy zespół Królewskich przejął w październiku Santiago Solari, 26-letni Hiszpan został zepchnięty na margines. Z 15 możliwych meczów wystąpił w 10, ale tylko dwa razy od pierwszej minuty. Pomocnik nie ukrywa niezadowolenia z zaistniałej sytuacji, a Juventus chce to wykorzystać. W kontrakcie Isco widnieje klauzula odstępnego w wysokości, bagatela, 700 mln euro. Tyle Włosi na pewno za niego nie zapłacą, są jednak

gotowi podjąć negocjacje z władzami Los Blancos.

Juventus zagiął też parol na Aarona Ramseya, któremu latem wygasa kontrakt z Arsenalem. Z kolei Real w poniedziałek dopinał szczegóły przejścia Brahimy Diaza z Manchesteru City. Hiszpan marokańskiego pochodzenia przeszedł w Madrycie testy medyczne i sfinalizował wartość ok. 17 mln euro umowę (dzięki bonusom kwota może wzrosnąć do 25 mln). 19-latek związał się z Realem do czerwca 2025.

Na doświadczenie stawia z kolei Monaco, które po fatalnym początku sezonu zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli Ligue 1. Thierry Henry wkrótce

może mieć do dyspozycji Cesca Fabregasa i Pepe. 31-letni Hiszpan pożegnał się z kibicami Chelsea i w niedzielę wyjechał na Lazurowe Wybrzeże. Według brytyjskich mediów The Blues oczekują za niego 10 mln funtów. Parę stoperów z Kamilem Glikiem stworzyć może z kolei Pepe. Jak donosi L’Equipe, 35-letni Portugalczyk, który w grudniu rozstał się z Besiktasem, dla ASM odrzucił ofertę Arsenalu.

Nie ustają też spekulacje dotyczące przyszłości Krzysztofa Piątka. Robiący furorę w Serie A Polak trafił na okładkę poniedziałkowej „La Gazzetty dello Sport”. Dziennik informuje, że napastnik latem może zastąpić Gonzalo Higuain w Milanie. ©

Mistrzowie Sportu

Dziękujemy za głosy

Na www.gloswielkopolski.pl zakończyło się już głosowanie w drugiej edycji plebiscytu „Mistrzowie Sportu” pod honorowym patronatem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Andrzeja Kraśnickiego. Plebiscyt był przeprowadzany w sześciu kategoriach (junior roku – dziewczęta, junior roku – chłopcy, sportowiec roku – kobiety, sportowiec roku – mężczyźni, trener roku i drużyna roku) i w dwóch etapach. W pierwszym, powiatowym etapie laureaci, czyli zwycięzcy w każdej z sześciu kategorii zostali wybrani w Poznaniu i w każdym z wielkopolskich powiatów. Awansowali oni do finału wojewódzkiego, zachowując zdobyte głosy. Na zwycięzców plebiscytu czekają medale PKOl. i dyplomy oraz bardzo atrakcyjne nagrody (wyjazdy na wczasy, na mecze piłkarskie topowych drużyn Europy, na weekendy do SPA). Zwycięzcy etapu powiatowego i całego konkursu zaproszeni zostali na Galę „Mistrzów Sportu” we wtorek, 15 stycznia o godz. 11 w auli AWF w Poznaniu. (PAT)

Bal Sportowca 1 lutego

Ważne terminy
Kupony plebiscytowe publikujemy w „Głosie Wielkopolskim” jak zawsze we wtorki, czwartki i soboty. Prosimy przesyłać je na adres naszej redakcji (ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań) do 26 stycznia, nie zapominając podać swoich danych i adresu zamieszkania. Wśród głosujących wylosujemy atrakcyjne nagrody. Laureatów plebiscytu poznamy na 61. Enea Wielkim Balu Sportowca, w piątek, 1 lutego (początek o godz. 20) w hotelu IBB Andersia w Poznaniu. Zaproszenia na tę niepowtarzalną imprezę (z muzyką grupy Stage Fever i DJ Artura oraz z bogatym menu) można rezerwować pod nr tel. 502 499 909. (PAT)

Partnerzy

Lista wspierających
Sponsorami i partnerami 61. Plebiscytu na Najlepszych Sportowców i Trenera Wielkopolski są następujące firmy i instytucje: Enea (sponsor strategiczny), Kompania Piwowarska, Lotto, Urząd Miasta Poznania, Powiat Poznański, Jarocin Sport, Biuro Podróży Itaka, LZS Wielkopolska, Wielkopolski ZPN, Mandala Beauty Clinic, Auto Compol Renault, Mróz, Ost Sped, Wielkopolska Przychodnia Sportowo-Lekarska, CJO Kontakt, Rio Grande, RSP Kruszwania, i Agrochrest. Patronat nad plebiscytem i Enea Wielkim Balem Sportowca sprawują Polski Komitet Olimpijski i Samorząd Województwa Wielkopolskiego. (PAT)



Zespół „Stage Fever”, czyli rewelacja poprzedniego balu znów pojawi się na scenie w hotelu Andersia

Laury dla najlepszych, zabawa dla wszystkich

Plebiscyt

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Plebiscyt to nie tylko okazja do wyborów najlepszych sportowców w regionie, ale także do tego, by w środku karnawału miło spędzić czas przy gorących rytmach. Przed rokiem furorę na Balu Sportowca zrobiła grupa Stage Fever. W tym roku, 1 lutego też będzie można ją podziwiać w Andersii.

– Każde z nas ma inne korzenie. Ja jestem z Warszawy, wokalistka Ewa Urban z Poznania, wokalista jest ze Szczecina, a basista spod Lublina. W stolicy Wielkopolski graliśmy już kilka razy i zawsze byliśmy entuzjastycznie przyjmowani. Na balu sportowców wystąpimy po raz drugi, więc tremy nie będzie. Na co dzień mamy wiele wspólnego ze sportem i nie spodziewamy się gwizdów, tylko pozytywnych reakcji, eleganckich strojów i zabawy z klasą – przyznał Adam Kram, perkusista i lider „Stage Fever”, który jest fanem surfing i CrossFitu. Jeszcze bliższe związki ze sportem ma poznanianka Ewa Urban, która współpracowała z Mezo i Kasią Willk.

– Ewa jest instruktorką fitnessu, co najlepiej widać po jej figurze. To ona też udzielała nam pierwszych rad, kiedy wspólnie z kolegami zaczynaliśmy przygodę z CrossFitem. Dbanie o sylwetkę i tężyznę fizyczną jest ważne w życiu każdego człowieka, a nie tylko muzyka. Od maja do września często przebywam na Helu i kiedy wychodzę na wodę, to wszystkie problemy zostawiam na dwie godziny na plaży. W rywalizacji sportowej najbardziej interesuje mnie psychiczne przezwyciężanie barier. Dlatego może nie interesują mnie gry zespołowe i mecze piłkarzy w Lidze Mistrzów, tylko sporty indywidualne. W nich człowiek jest zdany sam na siebie – dodał Kram.

Zapytaliśmy go oczywiście też o to, czego mogą spodziewać się uczestnicy balu po występie jego zespołu. – Myślę, że na pewno zagramy przeboje z lat 80-tych i 90-tych minionego wieku, ale nie zapomnimy również o najnowszych hitach. To nie będą walce i szlagiery disco polo, tylko raczej utwory Tiny Turner czy Joe Cockera – zakończył perkusista Stage Fever, który znany jest z występów na koncertach Sylwii Grzeszczak i z programu „Jaka to melodia?”.

Wsparciem muzycznym dla „Stage Fever” po raz kolejny będzie DJ Artur Ślawnski z Wrześni, dobrze znany kibicom PLS i LSK, zwłaszcza tym, którzy odwiedzają hale siatkówki Onico Warszawa i Enei PTPS Piła. Wyznaje on zasadę, że prawdziwy DJ nie musi zapraszać na parkiet przez mikrofon, bo robi to za niego muzyka.

Zapytaliśmy go o to, czy publika balowa nie będzie bardziej wymagająca niż ta dobrze mu znana z ligowych hal. – To nie jest tak, że specjalizuje się jedynie w imprezach halowych czy plenerowych, bo często też dodaje energii zawodom siatkówki plażowej. Świetnie się czuję też w konwencji imprez okolicznościowych. Na poznańskim balu byłem już rok temu i wiem, że jest to świetna impreza, na której ludzie umieją się bawić i potrafią dostosować się do różnych rodzajów muzyki – przekonywał wrzesiński didżej.

Dla tych, którzy wybiorą się na 61. Enea Wielki Bal Sportowca w Andersii muzyczna oprawa na pewno nie będzie jedyną atrakcją. O podniebienie gości zadba szef hotelowej kuchni, Artur Szewacki, a o niezapomniane zdjęcia z imprezy fotoreporterzy „Głosu Wielkopolskiego”. ©©

61. PLEBISCYT

NA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW I TRENERA
WIELKOPOLSKI 2018

PARTNER TYTULARNY:



PARTNERZY STRATEGICZNI:



PATRONAT:



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO
MAREK WOŹNIAK



Polski Komitet Olimpijski

WPISZ NAZWISKA SVOICH KANDYDATÓW:

1		10 pkt.
2		9 pkt.
3		8 pkt.
4		7 pkt.
5		6 pkt.
6		5 pkt.
7		4 pkt.
8		3 pkt.
9		2 pkt.
10		1 pkt.

TRENER

PIŁKARZ

partnerzy:



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



POWIAT
POZNAŃSKI

POZnań*



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



POZnań*



JAROCIN
SPORT



Koszykówka**Już osma „Polska noc” z Marcinem Gortatem**

W lidze NBA mieliśmy Polish Heritage Night, czyli „Polską noc” już po raz ósmy organizowaną przez Marcina Gortata i jego Fundację MG 13 Mierz Wysoko. To była pierwsza noc w Los Angeles, gdzie obecnie występuje polski siatkarz. Hala była udekorowana w biało-czerwone barwy, było wiele polskich akcentów, m.in. uhonorowano polskich weteranów wojennych. Podczas meczu Los Angeles Clippers – Orlando Magic zaprezentowały się cheerleaderki z Cheerleaders Gdynia. Także sportowo bohater wieczoru stanął na wysokości zadania, a jego Los Angeles Clippers pokonali Orlando Magic, czyli pierwszy klub Gortata w NBA, 106:96. Polak grał ponad 25 minut, zdobył osiem punktów i miał 10 zbiórek. Wygrana gospodarzy mogła być bardziej okazała (prowadzili już nawet 19 punktami), ale pewnie rozprężenie, gdy losy meczu były rozstrzygnięte sprawiło, że goście zmniejszyli rozmiary porażki. Los Angeles Clippers mają obecnie na koncie 23 zwycięstwa oraz 16 porażek i w tabeli Konferencji Zachodniej zajmują czwarte miejsce, ustępując Denver Nuggets (26-11), broniącym tytułu Golden State Warriors (26-14) oraz Oklahoma City Thunder (25-14). Miano najlepszej drużyny sezonu odzyskali Toronto Raptors, którzy pokonali u siebie Indiana Pacers 121:105 i z bilansem 30 zwycięstw oraz 12 porażek objęli prowadzenie w Konferencji Wschodniej, w której wyprzedzają Milwaukee Bucks (27-11), Indiana Pacers (26-13) oraz Philadelphia 76ers (26-14). (MAC)

Hokej na lodzie
Liga NHL

W lidze NHL najlepszą drużyną sezonu pozostają prowadzący w Konferencji Wschodniej Tampa Bay Lightning – 66 punktów w 42 spotkaniach (32 zwycięstwa, tylko 10 porażek, w tym dwie po dogrywce bądź rzutach karnych oznaczające zdobycie jednego punktu). Liderami Konferencji Zachodniej są Calgary Flames – 56 punktów zdobytych w 43 spotkaniach (26 zwycięstw, 17 porażek, w tym cztery po dogrywce bądź rzutach karnych dające jeden

punkt). Na drugą pozycję awansowali Vegas Golden Knights – 54 punkty (44 mecze). W najciekawszym meczu Chicago Blackhawks niespodziewanie pokonali na wyjeździe Pittsburgh Penguins 5:3, przerywając serię kolejnych zwycięstw Pingwinów, którzy wygrali osiem poprzednich spotkań. (MAC)

Hokej na lodzie
Złoto dla Finlandii

Finlandia zdobyła w Vancouver złoty medal mistrzostw świata drużyn do lat 20 w finale wygrywając z USA 3:2. To trzeci tytuł mistrzowski Suomi w tej kategorii wiekowej w ostatnich sześciu latach. Decydującą bramkę strzelił 86 sekund przed końcem meczu Kaapo Kakko. W meczu o brąz Rosja pokonała Szwajcarię 5:2. Broniąca tytułu Kanada zajęła szóste miejsce wyprzedzona jeszcze przez Szwecję. (MAC)

Tenis**Nowy partner Kubota**

W rozpoczynającym się 14 stycznia wielkoszlemowym turnieju tenisowym Australian Open Łukasz Kubot wystąpi w grze podwójnej prawdopodobnie z Argentyńczykiem Horacio Zeballosem. Powód: kontuzja stałego deblowego partnera Polaka, Brazylijczyka Marcelo Melo. (MAC)

Futbol amerykański
Porażka Janikowskiego

Drużyna Sebastiana Janikowskiego Seattle Seahawks została wyeliminowana z rozgrywek ligi NFL w pierwszej rundzie play-off przegrywając na wyjeździe z Dallas Cowboys 22:24. Polak zdobył sześć punktów. (MAC)

LOTTO
NIEDZIELA 06.01**MINILOTTO**

14, 20, 22, 24, 27

MULTI MULTI GODZ. 21.40

2, 10, 13, 14, 17, 19, 24, 26, 34, 35, 37, 46, 47, 48, 51, 54, 55, 59, 70, 78 (10)

SUPER SZANSA GODZ. 21.40

1, 9, 4, 6, 8, 7, 4

EKSTRA PENSJA GODZ. 21.40

5, 6, 19, 27, 32 (2)

PONIEDZIAŁEK 07.01**MULTI MULTI GODZ. 14**

1, 6, 7, 11, 14, 17, 19, 25, 27, 35, 38, 39, 43, 46, 52, 53, 59, 66, 74, 80 (19)

SUPER SZANSA GODZ. 14

4, 5, 6, 7, 0, 8, 9

Ryoyu kalką Hannawalda, Stoch czeka na eksplozję formy

Michał Skiba,
Bischofshofen
sport@glos.com

**Skoki narciarskie**

Ryoyu Kobayashi zgnął Wielki Szlem Turnieju Czterech Skoczni, pech sprawił, że wokół siebie na podium nie miał Polaków. Kamil Stoch zapewnia jednak, że wielka forma nadejdzie niedługo.

Martin Schmitt po konkursie na Bergisel w Innsbrucku powiedział, że jakby miał do wydania dziesięć tysięcy euro, to z osiem postawiłby na wygraną Ryoyu Kobayashiego w Bischofshofen. Ciekawe, czy były świetny skoczek, a obecnie ekspert Eurosportu zaryzykował. Japończyk jest na ustach wszystkich, jak rok temu Kamil Stoch i siedemnaście lat temu Sven Hannawald. „Roy” wyglądał na człowieka, do którego nie dociera, co właśnie zrobił. Na konferencji po zawodach nawet... przysypiał. Po niej jednak sumiennie odpowiadał na pytania japońskich dziennikarzy, których w Innsbrucku było ze trzech, w Bischofshofen ponad dziesięciu.

– Już w Engelbergu powiedziałem, że on może to zrobić. Myślę, że może pobić rekord Petera Prevca i wygrać największej konkursów w jednym sezonie. On pokazuje skoki, które są niemal perfekcyjne. Jest szybki na progu. Gdy go widzę, mam przed oczami siebie, gdy skakałem – wyznał Sven Hannawald, legenda TCS, obecnie komentator Eurosportu. Rekord Prevca to czternaście zwycięstw w sezonie 2015/2016. – Nie zaskoczył mnie dobrymi skokami, a tym jak jest odporny psychicznie – mówił w niedzielę po konkur-



Kobayashi trzecim skoczkiem, który wygrał cztery konkursy TCS

sie Kamil Stoch. Po pierwszej serii zawodów na Paul Aseitter – Schanze wydawało się, że skoczek z Żebu ma wielkie szanse na trzeci stopień podium 67. TCS. Trzeci po trzech konkursach Norweg Andreas Stjernen skakał tragicznie i roztrwonął szesnaście punktów przewagi. Stoch jednak tego nie wykorzystał i zepsuł skok w drugiej serii. Całą zabawę zakończył na szóstym miejscu. – Muszę się bardziej skupić nad pozycją dojazdową. Ona musi być bardziej luźna i swobodna, a przy tym odpowiednio silna, bym mógł się odbić. Muszę przyznać, że odczuwałem trud tego turnieju. Mam w sobie tę moc, ale jeszcze jej nie wykorzystałem – tłumaczył po konkursie trzykrotny mistrz olimpijski.

Rekord w kwalifikacjach (145 m, pierwszy polski rekord skoczni w Bischofshofen od ponad 50 lat), a potem kolejny dobry skok w pierwszej serii. Dawid Kubacki czuł się skreślony po piątkowym konkursie w Bergisel, a okazało się, że do podium TCS zabrakło 3,3 pkt. Kubackiemu pozostaje się radować drugim miejscem w konkursie. – To mnie najbardziej cieszy, rekord i to konkursowe podium. Mogło być lepiej, ale jest, jak jest. Jestem zadowolony z pracy, którą wykonałem podczas turnieju, a czwarte miejsce to konsekwencja moich błędów. Skoki mogły być jeszcze lepsze – ocenił Kubacki.

Do podium typowany był Piotr Żyła. Przed startem TCS był pięć razy na podium, mimo

że wcześniej przez całą karierę na „pudle” stawał ledwie czterokrotnie. Turniej skończył dopiero na 19. miejscu. – Imprezę kończę w dobrym nastroju. Teraz muszę pracować. Nie odpuściłem konkursu w Bischofshofen. Byłem skoncentrowany jak na każdym konkursie Pucharu Świata – wyznał niechętnie Piotr Żyła, który mimo obniżki formy wciąż jest drugi w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Stefan Hula TCS skończył na 36. miejscu, Jakub Wolny na 29. pozycji, a Aleksander Zniszczoł był 51. Najbardziej martwi jednak dyspozycja Macieja Kota, który tylko w Bischofshofen zdołał dostać się do konkursu TCS. Ostatecznie zajął 61. miejsce.

– Jestem o siebie spokojny, pamiętajmy, że najważniejsze skoki dopiero przed nami – mówi Kot.

Już za niecałe dwa miesiące mistrzostwa świata w Seefeld. Wyniki polskich skoczków w czterech konkursach sprawiły, że tylko raz znaleźliby się na podium, gdyby ich rezultaty liczono jako konkurs drużynowy. Jak bumerang powraca zamieszanie wokół Stefana Horngachera i jego przeszłości w polskiej reprezentacji.

– Dementuję wszystkie plotki. Na ten moment nie prowadzę rozmów z niemiecką federacją. Do końca tego sezonu skupiam się na polskim zespole. Po MS w Seefeld zacznę rozmawiać z Polskim Związkiem Narciarskim i albo przedłużę umowę, albo pójdę gdzieś indziej – powiedział po konkursie w Innsbrucku trener Stefan Horngacher. ©©

Transmisje ze wszystkich kwalifikacji i konkursów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Eurosporcie i Eurosporcie Player.

Lehici będą mieszkać w luksusowym hotelu

Piłkarze

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Lech Poznań wznowi treningi za tydzień, a już za niespełna dwa tygodnie uda się na jedyne zimowe zgrupowanie do tureckiego Belek.

Piłkarze Adama Nawałki zamieszkają w pięciogwiazdkowym hotelu Bellis De Luxe, należącym kiedyś do światowej sieci Iberostar. Kolejorz w ostatnich latach na zimowe zgrupowanie najczęściej latał do Tur-

cji. Nie inaczej będzie pod wodzą Adama Nawałki. Lehici prawie dwa tygodnie spędzą na obozie w Belek (30 km od Antalyi), położonym nad Morzem Śródziemnym.

Sztab szkoleniowy Lecha ustalił plan przygotowań pierwszego zespołu. Kolejorz po tygodniu treningów na obiektach przy Bułgarskiej 19 stycznia wyłeci do Belek.

Hotel Bellis Deluxe nie tylko imponuje wielkością i komfortem, ale również dużym zapleczem sportowym. Doba w tym obiekcie kosztuje w pokoju 2-

osobowym co najmniej 400 zł. Jeśli ktoś jednak chciałby zarezerwować pokój w przeddzień wyjazdu lechitów musi się liczyć z wydatkiem ponad 1000 zł na dobę...

Najbardziej wartościowym przeciwnikiem lechitów podczas zgrupowania w Turcji będzie Szachtar Donieck. Pozostali rywale też są wymagający, ale już nie tak klasowi. Kolejorz rozpocznie serię meczów kontrolnych od spotkania z bułgarskim Etarem Veliko Tarnovo, a zakończy starciem ze wspomnianymi Ukraińcami z Doniecka.

W hotelu na Riwierze Tureckiej piłkarze trenera Adama Nawałki spędzą prawie dwa tygodnie. Do Poznania wrócą 1 lutego. Pierwszy mecz po powrocie z Turcji lechici rozegrają w piątek, 8 lutego o godz. 20.30. Przeciwnikiem Kolejorza w Poznaniu będzie niżej notowane Zagłębie Lubin. ©©

Terminarz sparingów Lecha Poznań w Turcji:

23.01.2018: Lech Poznań – Etar Veliko Tarnovo
26.01.2018: Lech Poznań – DAC Dunajská Streda
26.01.2018: Lech Poznań – Sturm Graz
30.01.2018: Lech Poznań – FK Voždovac
31.01.2018: Lech Poznań – Szachtar Donieck



Tak wygląda siłownia w hotelu Bellis De Luxe w tureckim Belek. Od 19 stycznia będą z niej korzystać piłkarze Kolejorza